

34 324

Ks. Dr MICHAŁ MORAWSKI
DOCENT UNIwersYTETU STEFANA BATOREGO
PROFESOR SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU

SYNOD
PIOTRKOWSKI
W ROKU 1589



W Ł O C Ł A W E K • 1 9 3 7

D. H. III 37 g. W.

ZAKUPIONO

od 2 Ks. 1892 r. pp.
S. Jędrzejko

dla

MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBL.

w Łodzi

Nr 34324 dn. 17/11 1932

109671/64

Ks. Dr MICHAŁ MORAWSKI
DOCENT UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO
PROFESOR SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU

SYNOD
PIOTRKOWSKI
W ROKU 1589



W Ł O C Ł A W E K • 1 9 3 7



Nihil obstat.

Vladislaviae, d. 10 Decembris 1936.

sac. Joseph Leśnik
censor

Nr. 4842.

IMPRIMATUR

Vladislaviae, die 11 Decembris 1936 an.

† *Carolus Miecislaus*
Episcopus Vladislaviensis

B. Kunka
Cancellarius Curiae
Canonicus Basilicae Cathedralis

Synod prowincjonalny piotrkowski z 1589 r. jest przełomowym i niezmiernie ważnym wypadkiem w dziejach Kościoła Polskiego, znamionującym wzrost i odrodzenie religii katolickiej oraz podniesienie się karności kościelnej w Polsce w okresie po-trydenckim, a przygotowany był wydarzeniami kościelno-politycznymi w ciągu lat dwunastu, jakie upłynęły od ostatniego synodu prowincjonalnego, odbytego w Piotrkowie w 1577 roku, kiedy to po raz pierwszy przez całe duchowieństwo polskie przyjęte zostały uchwały Soboru Trydenckiego, po uprzednim przyjęciu ich przez króla Zygmunta Augusta w Parczowie 1564 r.

W miarę postępu w pracy niniejszej, rozpoczętej już przed laty kilkunastu, i gromadzenia do niej materiału głównie rękopiśmiennego z Archiwów: Watykańskiego, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Polskiej Akademii Umiejętności, Muzeum i Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, Rodziny Karnkowskich (krewnych prymasa St. Karnkowskiego) w Karnkowie k/Lipna na Mazowszu, wreszcie Kapituł Katedralnych: Gnieźnieńskiej a szczególnie Włocławskiej — wyłoniła się konieczność opracowania najpierw stosunków religijnych i kościelno-politycznych w latach 1578—1589, t. j. między najbliższymi sobie synodami prowincjonalnymi z 1577 i 1589 roku.

Dlatego najpierw ogłosiłem prace następujące:

1. Batory a katolicyzm (Kronika diec. Kuj.-Kal. 1924 r. s. 288—293).

2. Sprawy Kościoła w Polsce na sejmach 1578—1585 za Batoryego (l. c. r. 1924, s. 365—372, 437—444, 485—495).

3. Kościół w Polsce za bezkrólewia i w początkach Zygmunta III 1587—1589 (l. c. s. 560—573).

4. Stan Kościoła i duchowieństwa w Polsce w latach 1578—1589 (l. c. r. 1925, s. 9—18, 118—130, 227—238, r. 1926,

s. 297—306, 327—333, r. 1927, s. 13—20, 79—89, 119—122, 148—151, 180—183).

5. Sprawa zwołania synodu prowincjonalnego w Polsce w latach 1578—1589 (*Ateneum Kapłańskie, Włocławek 1927, T. XX, s. 340—372 i odb.*).

Poza tym, opracowując monografię jednego synodu prowincjonalnego piotrkowskiego z 1589 r., musiałem zapoznać się wogóle z organizacją synodów prowincjonalnych prowincji Gnieźnieńskiej w dawnej Polsce. Ponieważ zaś w dotychczasowej literaturze nie znalazłem odpowiedniej pracy poświęconej temu zagadnieniu, dlatego opracowałem z tej dziedziny osobną rozprawę p. t.: „Synod prowincjonalny prowincji Gnieźnieńskiej w dawnej Polsce”, *Włocławek 1935* (częściowa odbitka z *Ateneum Kapłańskiego z 1935 r.*, gdzie drukowane są tylko pierwsze cztery rozdziały tej pracy, bez ostatniego piątego: *Kodyfikacja prawodawstwa kościelnego prowincji Gnieźnieńskiej*).

Ta ostatnia praca ułatwiła mi opracowanie strony organizacyjnej synodu piotrkowskiego z 1589 r., który jest tematem niniejszej rozprawy.

Synod ten jest ciekawy i z tego względu, że uchwały jego były dwukrotnie zmieniane przez prymasa Stanisława Karnkowskiego: zaraz po synodzie i po zatwierdzeniu rzymskim, jak informuje szczegółowo przewodniczący komisji redakcyjnej uchwał tego synodu, biskup włocławski Hieronim Rozdrażewski (*Arch. Kap. Włocł. vol. 5 i 30*).

Należało więc uprzednio ustalić i wyjaśnić charakter tych zmian, a do tego potrzebna była, oprócz redakcji oryginalnej piotrkowskiej i rzymskiej, t. j. poprawionej i zatwierdzonej przez Stolicę Ap., oraz drukowanej, — które są znane i dostępne (*Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 1—6, 86—90, 90—107, Karnkowski, Constitutiones et decreta condita in Provinciali Synodo Gnesnensi... Petricoviae... Anno 1589. Pragae 1590*), — także i ta redakcja uchwał synodu piotrkowskiego (1589), która zaraz po synodzie była opracowana przez prymasa w Łowiczu i wysłana papieżowi do zatwierdzenia i pozostała w Archiwum Kongregacji Soboru, a do Polski przysłana została jej wierna wprowadziona kopia, ale z włączonymi już poprawkami, jakie wprowadziła do niej Kongregacja Kardynałów do tłumaczenia Sob. Tryd. (*Zob. Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 107 oraz Karnkowski, Constitutiones et decreta... p. 76—7*).

Poszukiwanie właśnie tej ostatniej redakcji uchwał synodu piotrkowskiego (1589) spowodowało opóźnienie wykończenia i ogłoszenia drukiem niniejszej rozprawy. Na moją prośbę czynili w tym celu poszukiwania w Rzymie, chociaż bezskutecznie,— p. Hr. Józef Michałowski, Dyrektor Polskiej Stacji Naukowej w Rzymie, Ks. prałat Dr Walerian Meysztowicz i Ks. Dr Edward Grzymała, którym za to najserdeczniej na tym miejscu dziękuję.

W międzyczasie dowiedziałem się z pracy p. Dr Henryka Barycza (*Geneza i autorstwo „Equitis Poloni in Iesuitas Actio Prima“*, Kraków 1934, s. 43 i przyp. 2), że jakoby owa poszukiwana przeze mnie redakcja uchwał synodalnych przesłana do zatwierdzenia Papieżowi przez prymasa St. Karnkowskiego znajduje się w Arch. Watyk. (Nunz. di Pol. T. 27. A. k. 145a — 150b.) i dlatego sprowadziłem sobie z Rzymu, przez łaskawe pośrednictwo P. Dyr. Hr. Józefa Michałowskiego, fotografię tego dokumentu. Po bliższym jednak zbadaniu i porównaniu go z innymi źródłami, przekonałem się, że jest to kopia urzędowa redakcji uchwał oryginalnej piotrkowskiej (sporządzona przez notariusza synodalnego Jana Bieńkowskiego, dn. 4 października 1589 r. w Piotrkowie), która w odpisach prywatnych zachowała się w Arch. Kap. Włocł. (vol. 57. 1—6, 86—90), Zresztą skądinąd mi wiadomo, że redakcja uchwał synodu piotrkowskiego z 1589 r. wysłana przez prymasa do Rzymu była daleko dłuższa od oryginalnej piotrkowskiej, inaczej się rozpoczynała i kończyła, o czym wyraźnie mówi pismo kardynała Karaffy, uwierzytelniające redakcję rzymską uchwał synodu piotrkowskiego (1589) już zatwierdzonych przez Papieża i w kopii urzędowej przesłanych do Polski. (Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 107, Karnkowski, *Constitutiones et decreta...* p. 76, oraz zob. niżej rozdz. V koniec z przypiskiem.)

Nie mając więc możliwości odszukania tego ważnego źródła, postanowiłem mimo wszystko rozprawę niniejszą wykończyć i drukować, a sprawę zmian w uchwałach omawianego synodu staram się wyświetlić i ustalić na podstawie innych źródeł i świadectw, głównie materiałów, znajdujących się w Arch. Kap. Włocł.

Poczuwam się też do obowiązku, by złożyć na tym miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy okazali mi jakąkolwiek pomoc w udostępnieniu materiałów do niniejszej rozprawy.

Rozprawę tę poświęcam z wyrazami najgłębszej czci i wdzięczności w hołdzie pośmiertnym ś. p. Ks. Profesorowi Dr Janowi Fijałkowi († 19. X. 1936), który podsunął mi temat do niej, udzielił pierwszych wskazówek do jej opracowania i był zawsze szczerze mi oddanym przewodnikiem w pracy naukowej — historycznej.

Włocławek, 21/X. 36.

AUTOR.

I. P R Z E D S Y N O D E M

Po ostatnim synodzie piotrkowskim 1577 r.(1) zwołanie następnego synodu prowincjonalnego długo było odkładane, wskutek różnych przeszkód, jakkolwiek wiele ważnych spraw i wyłaniających się potrzeb domagało się takiego synodu.(2) Dopiero sejm warszawski, odbyty wiosną 1589 r., na którym niebezpieczeństwo dla Kościoła i duchowieństwa w Polsce ze strony różnowierców i stanów świeckich zarysowało się w całej pełni, przekonał ostatecznie nuncjusza i biskupów polskich o konieczności rychłego zebrania się synodu prowincjonalnego. Wprawdzie, dzięki poparciu niektórych świeckich katolików, udało się na tym sejmie odeprzeć zakusy różnowierców i uniemożliwić przeprowadzenie dwóch niebezpiecznych projektów konstytucji, a mianowicie procesu Konfederacji Warsz. z 1573 r. t. zw. konstytucji o tumultach i nowego sposobu elekcji króla polskiego, z wykluczeniem katolickiego domu austriackiego, ale równocześnie mimo sprzeciwu biskupów zapadła na nim szkodliwa dla duchowieństwa uchwała o odłożeniu kompozycji czyli układów między stanem duchownym a świeckim w sprawie dziesięcin, różnych krzywd wyrządzonych Kościołowi i t. p., pozostawiając w całej mocy t. zw. suspensję, czyli zawieszenie jurysdykcji i wszelkich egzekucji wyroków duchownych w sprawie dziesięcin i t. p.; nadto za solidarność i stanowczość w obronie Kościoła rzucano wtedy obelgi na cały stan duchowny i jego przedstawicieli: papieża, nuncjusza, prymasa i biskupów i to nietylko ze strony różnowierców, ale i popierających ich licznych obojętnych i fałszywych katolików.(3)

To wszystko zadecydowało o tym, że stan duchowny w Polsce postanawia odtąd bezwzględnie, własnymi siłami i bez oglądania się na kompozycję czyli układy ze stanem świeckim, dochodzić i swoich słusznych praw i sprawiedliwości. Już zaraz na tymże sejmie warszawskim 1589 r., na którym zapadła uchwała o odło-

zeniu kompozycji, biskupi, mając zapewnienie króla Zygmunta III, że już recessu czyli odkładania w sprawie suspensji i kompozycji więcej nie będzie, postanowili na życzliwego sobie i gorliwego o sprawy Kościoła króla naglić o sądy i zadośćuczynienie sprawiedliwości, a wszystkim katolikom, którzy by udzielali swego poparcia różnowiercom, zagrozili klątwą. Postanowiono też jednocześnie, w celu skuteczniejszego działania w obronie Kościoła, podnieść powagę duchowieństwa i wskrzesić jurysdykcję duchowną. Brak bowiem poszanowania dla władzy kościelnej wskutek odjęcia biskupom jurysdykcji i egzekucji wyroków duchownych pociągnął za sobą wielkie nadużycia: pogardę dla stanu duchownego, lekceważenie przykazań Boskich i kościelnych, niemoralność i różne zbrodnie, — a upadek ten moralny objął zarówno szeregi świeckie, jak i duchowne. Do tej pracy nad usunięciem nadużyć i do jak najgorliwszej obrony zagrożonego Kościoła w Polsce, zachęcał także biskupów ówczesny nuncjusz Annibal z Kapui, który w czasie trwania sejmu zbierał ich również na wspólne w tym celu narady.

Po sejmie zaś, jeszcze zanim rozjechali się z Warszawy, prymas Stan. Karnkowski zebrał biskupów na wspólne posiedzenie, gdzie upomniał wszystkich, zaznaczając: że dobro religii katolickiej domaga się teraz od całego duchowieństwa postępowania bezwzględniego i bardziej stanowczego nie tylko z różnowiercami, którzy zgoła już nie uznają wcale jurysdykcji duchownej ani przywilejów, praw i wolności Kościoła, ale również i z popierającymi ich fałszywymi katolikami; że przeciwko tym wszystkim, jak również i przeciwko wszelkiego rodzaju zbrodniarzom, przestępcom i krzywdzicielom trzeba wskrzesić jurysdykcję i formalnie pociągać ich do sądowej odpowiedzialności. Słowem, że potrzeba, aby duchowni zeszli z dotychczasowej drogi ustępstw i łagodności, która, jak doświadczenie wykazało, była szkodliwa, a weszli na drogę bezwzględnej stanowczości w obronie praw i wolności Kościoła.

Na tymże posiedzeniu biskupi pod przewodnictwem prymasa złożyli również urzędową protestację przeciwko ściąganiu przez świeckich poborców kontrybucji na potrzeby państwa z beneficjów i dóbr kościelnych, oświadczając, że do tego mają prawo tylko mianowani przez biskupów duchowni poborcy. Wreszcie radząc tak wspólnie nad sposobami podniesienia z upadku moralnego i materialnego duchowieństwa w Polsce oraz należytego przygo-

owania się do obrony zagrożonych praw Kościoła i religii katolickiej wobec zakusów różnowierczych coraz bardziej się wzmagających, wszyscy biskupi, na wniosek prymasa, uznali jednogłównie potrzebę rychłego zaraz po św. Michale t. r. zwołania synodu prowincjonalnego, któryby uchwalił środki zaradcze przeciwko szerzącemu się złu, podniósł z upadku duchowieństwo i przywrócił mu utraconą powagę oraz jurysdykcję.(4)

Jeszcze w czasie trwania sejmku warszawskiego, listem z Warszawy dn. 18/III. 1589 r., prymas powiadomił kapitułę metropolitalną gnieźnieńską, ażeby odłożyła swoją kapitułę generalną na dzień św. Jana Chrzciciela, czyli 23 czerwca 1589 r., a to z tego powodu, że na ten czas będzie mógł dopiero przybyć osobiście do Gniezna, gdzie też pragnie porozumieć się z kapitułą w sprawie rychłego zwołania tak bardzo potrzebnego synodu prowincjonalnego.(5) Jednocześnie porozumiewał się w tejże sprawie prymas z biskupami obecnymi na sejmie w Warszawie, którzy wyrazili mu swoją zgodę na to, żeby synod prowincjonalny odbył się w Piotrkowie jesienią jeszcze w roku 1589, po św. Michale, zostawiając bliższe określenie tego czasu jego, t. j. prymasa uznaniu.(6)

Zaraz też powiadomił o tym prymas nuncjusza Annibala z Kapui, wysyłając doń zaufanego gońca z listem prywatnym i ustną poufną instrukcją, donosząc, że synod prowincjonalny dla załatwienia różnych naglących spraw Kościoła polskiego, jak również dla zadosyćuczynienia wymaganiom prawa kościelnego powszechnego, musi się odbyć jeszcze w bieżącym roku ale nie prędzej niż w końcu września lub w początkach października; przedtem jednak, oświadcza dalej w swoim liście prymas, chciałby się osobiście zjechać z nuncjuszem w jakim miejscu pod Warszawą, dla omówienia pewnych ważnych spraw, o których ustnie uświadomi nuncjusza doręczyciel tego listu.(7)

Po zakończonym sejmie warszawskim, rozpoczęły się już na dobre bezpośrednie przygotowania do mającego się odbyć synodu prowincjonalnego, które ujęli teraz w swoje ręce: nuncjusz, prymas i arcybiskup lwowski, Solikowski.

Po sejmie zaraz prymas zaprosił do siebie, do Łowicza nuncjusza i Solikowskiego na wspólną konferencję, w celu ustalenia dnia zebrania się synodu i naradzenia się nad sposobami i środkami walki z wrogami Kościoła oraz przywrócenia nadwątlonej karności kościelnej. W końcu czerwca i początkach lipca 1589 r.

odbyła się w Łowiczu ta pożądana konferencja, na której, radząc nad smutnym stanem Kościoła w Polsce, uznano za środek najlepszy i najskuteczniejszy zwołanie jak najprędzej synodu prowincjonalnego do Piotrkowa na dzień 2 października. Na tejże konferencji jednocześnie ustalono punkty ogólne obrad, które miały być rozesłane do biskupów i kapituł katedralnych, w celu powiadomienia ich w przedmiocie przyszłych obrad synodalnych, do których odpowiednio miały się przygotować.(8)

Tych ogólnych punktów obrad było 15 i zapowiadały one szeroki zakres działalności mającego się zebrać niebawem w Piotrkowie synodu prowincjonalnego; dotyczyły one bowiem całego szeregu bardzo ważnych dla Kościoła i duchowieństwa polskiego zagadnień i potrzeb, jak: walki z herezją, usunięcia nadużyć, reformy kleru i podniesienia karności kościelnej, rewindykacji krzywd, obrony praw i wolności Kościoła i duchowieństwa i t. p.(9)

Oprócz tych ogólnych punktów prymas przygotował jeszcze na synod inne punkty szczegółowe obrad, t. zw. artykuły polityczne w liczbie 35,(10) mające za przedmiot przedewszystkiem niebezpieczeństwa zagrażające Kościołowi i duchowieństwu w Polsce ze strony różnowierców i stanów świeckich, jakie się ujawniły w szczególności na ostatnim sejmie warszawskim.

Były to sprawy nader drażliwe, dlatego nie mogły być one odrazu dołączone do ogólnych punktów obrad, rozsyłanych do biskupów i kapituł katedralnych. Tym niemniej jednak prymas jeszcze przed zwołaniem synodu poufnie porozumiewa się w tej sprawie z biskupami, a nawet ze Stolicą Apostolską, posyłając jej ułożone przez siebie artykuły polityczne wraz z listem opisującym przebieg ostatniego sejmku, na ręce kard. Montalto, protektora spraw Kościoła polskiego w Rzymie, z uwagą, że ma zamiar je dołączyć do punktów obrad na zbliżającym się synodzie prowincjonalnym.

Kardynał odpowiedział na to listem z Rzymu, dn. 19. VIII. 1589 r., dziękując prymasowi za gorliwość i starania podjęte na ostatnim sejmie w obronie praw Kościoła i by król polski Zygmunt III pojął za żonę katoliczkę, oraz za gotowość przedłożenia na zbliżającym się synodzie prow. pod obrady artykułów t. zw. politycznych; jednocześnie ostrzega jednak, by w tej sprawie nader drażliwej biskupi polscy postępowali bardzo ostrożnie, ażeby nie zrazili do siebie różnowierców; radzi przeto, aby zanim owe artykuły polityczne wejdą pod obrady synodalne, prymas

z biskupami uprzednio je dobrze rozważył i omówił tak, iżby można było z tego osiągnąć jak największy pożytek dla religji katolickiej.(11).

O wynikach konferencji łowickiej, zamiarze zwołania synodu prow. i punktach obrad prymas niezwłocznie powiadomił biskupów i Kapituły katedralne diecezji obydwóch metropolji, gnieźnieńskiej i lwowskiej.

Do listów prywatnych, powiadamiających o terminie i miejscu zwołania synodu, dołączył też ustalone ogólne punkty obrad, polecając na ich podstawie przygotować się odpowiednio do przyszłego synodu.

W listach do biskupów prymas przypomniał o obowiązku odbycia wizytacji i synodu diecezjalnego, odbywanych zwykle przed każdym synodem prow., celem przygotowania materiału potrzebnego do obrad oraz wskazania środków zaradczych do usunięcia nadużyć, podniesienia karności i reformy rozluźnionego kleru tak świeckiego, jak i zakonnego. Następnie prymas przypomniał biskupom o obowiązku stawienia się osobiście na synod albo, tylko w razie słusznej przyczyny, wysłania nań upoważnionego zastępcy. Wreszcie polecał, by w intencji zbliżającego się synodu prow. zarządzili w swoich diecezjach nabożeństwa.

W listach do kapituł katedralnych prymas zachęcił je najpierw, by przesłałe im punkty obrad przyszłego synodu prow. na swoich zebraniach t. zw. kapitułach szczegółowo roztrząsnęły, jak również by swoje do nich dołączyły uwagi oraz inne punkty obrad, któreby według ich uznania mogły być na synodzie prow. poruszane; następnie polecał, by kapituły przesłały na synod z pośród siebie jako posłów ludzi uczonych i doświadczonych, z odpowiednią instrukcją i pełnomocnictwami tak, ażeby mogli w czasie obrad służyć swoją radą i pomocą oraz umieli i chcieli zachować w tajemnicy wszystko co było przedmiotem obrad i treścią rozpraw synodalnych.

Zarówno w listach do biskupów diecezjalnych, jak i do kapituł katedralnych prymas, powiadamiając o mającym się odbyć synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie dnia 2 października 1589 r., prosił o przybycie na ten synod już ostatniego września, a więc na dwa dni wcześniej, gdyż jeszcze przed rozpoczęciem obrad miały się odbyć narady w pewnych bardzo ważnych sprawach, zapewne w związku z treścią obrad synodalnych.(12).

Nie pominął też prymas w swoich zaproszeniach na synod i biskupa wrocławskiego, którego diecezja, chociaż oderwana politycznie od Polski już od początku XIV w., to jednak zawsze, aż do r. 1818, wchodziła w skład metropolii gnieźnieńskiej. W zachowanych dwu listach prywatnych prymas wzywa biskupa wrocławskiego, ażeby stosownie do zwyczaju przysłał na synod prowincjonalny do Piotrkowa upełnomocnionych posłów, co tenże uczynił.(13)

Zasługuje też na uwagę i podkreślenie zapal i oddanie się dla sprawy synodu prowincjonalnego w 1589 r. biskupa chełmińskiego Piotra Kostki, który, — posłuszny wezwaniu prymasa i nie bacząc, że jego poprzednicy na stolicy biskupiej nie chcieli już dłuższy czas uczestniczyć w synodach prowincjonalnych prowincji gnieźnieńskiej, wyłamując się z pod zależności od metropolitów i prymasów polskich,(14) i chociaż z drugiej strony miał słuszny powód nie przybycia na synod do Piotrkowa, gdyż z powodu niedawnej śmierci biskupa warmińskiego Marcina Kromera, stany pruskie domagały się, ażeby im przewodniczył na mającym się odbyć w tym samym czasie co i synod piotrkowski (2 października 1589 r.) sejmie pruskim, — stanowczo mimo to postanowił wziąć udział osobiście w synodzie piotrkowskim i o tym zawiadomił prymasa. Ponieważ jednak w tym samym czasie stany pruskie zwróciły się również do prymasa z prośbą o zwolnienie biskupa chełmińskiego z udziału osobistego w obrzędach synodalnych, prymas przychylił się do tej prośby, a jednocześnie biskupowi podziękował za jego gotowość przybycia na synod, wielbiąc i podnosząc przy tym z uznaniem jego gorliwość o sprawę Bożą, oraz zaznaczył, że zwalnia go od osobistego przybycia na synod do Piotrkowa i godzi się, ażeby przysłał nań w swoim zastępstwie tylko posłów upełnomocnionych, ażeby umożliwić mu w ten sposób przewodniczenie na odbywającym się w tym samym czasie sejmie pruskim, na którym obecność jego jest bardzo pożądana, gdyż sejm ten ma załatwić ważną sprawę przyścia z pomocą materialnie Rzeczypospolitej, w obliczu niebezpieczeństwa tatarsko-tureckiego.(15)

Pragnąc, by synod jak najlepsze przyniósł korzyści dla Kościoła w Polsce, prymas zwrócił się nawet z prośbą do Stolicy Apostolskiej o szczególniejsze pełnomocnictwa synodalne dla nuncjusza Annibala z Kapui.

Listem, datowanym z Łowicza, 9 lipca 1589 r., zawiadamiając papieża o zamiarze zwołania synodu prowincjonalnego do Piotrkowa na dzień 2 października 1589 r., prymas prosił jednocześnie, by papież polecił swemu nuncjuszowi w Polsce, Annibalowi, przewodniczyć na nim w imieniu Stolicy Ap., albowiem ze względu na ważność spraw, jakie będą wtedy załatwiane, obecność nuncjusza na tym synodzie będzie pożyteczna, a nawet konieczna.(16)

Papież Sykstus V, przychylając się do życzeń prymasa, pismem datowanym dnia 19 sierpnia 1589 r. przysłał nuncjuszowi polecenie, by tak bardzo potrzebny dla wykorzenia herezji i reformy obyczajów synod prowincjonalny w Polsce powagą Stolicy Ap. jak najprędzej zwołał i na nim przewodniczył, decydował i orzekał ostatecznie samodzielnie i bez odnoszenia się do Rzymu w sprawach wszystkich uchwał, jakie będą powzięte na tym synodzie, i tych nawet, któreby zwyczajnie domagały się osobnego mandatu papieskiego, byleby tylko działał zgodnie z kanonami i dekretami Soboru Tryd.; nuncjuszowi zaś w tym wszystkim winni są uległość i posłuszeństwo arcybiskupi, biskupi, opaci, przełożeni klasztorów i całe duchowieństwo polskie, tak świeckie, jak i zakonne.(17)

Równocześnie z tym listem nuncjusz otrzymał od papieża tej samej daty inne pismo z szerokimi pełnomocnictwami do przeprowadzenia gruntownej reformy *in capite et in membris* w klasztorach, bez względu na przywileje apostolskie poszczególnych zakonów i klasztorów.(18)

Ponieważ w tym samym czasie w ważnej misji papieskiej nuncjusz Annibal musiał przebywać z królem polskim w Inflantach i obawiano się w Rzymie, że powrót nuncjusza może się opóźnić tak, że nie mógłby zdążyć stawić się na synod prowincjonalny do Piotrkowa, zapowiedziany przez prymasa na dzień 2 października, dlatego wysyłając do Polski pełnomocnictwa papieskie dla nuncjusza na synod piotrkowski, kardynał Montalto pod tą samą datą dnia 19/VIII. 1589 r. wysłał list do prymasa, w którym wspominając o udzieleniu przez papieża nuncjuszowi w Polsce szczegółowej instrukcji i osobnych pełnomocnictw do uczestniczenia, przewodniczenia i decydowania na synodzie, radzi prymasowi, by nieco opóźnił otwarcie synodu, gdyż w przeciwnym razie mogą nie zdążyć przybyć na czas jego obrad do Piotrkowa nuncjusz oraz inni biskupi.(19)

Z pośród biskupów polskich tego samego zdania był biskup wileński kardynał Jerzy Radziwiłł, który doradzał również w tym czasie prymasowi odłożenie synodu na styczeń—luty następnego roku 1590, t. j. na okres sejmu, a to z tego powodu, by snąć wcześniej odbyty synod duchowieństwa polskiego nie dodał różnowercom w Polsce bodźca do lepszego przygotowania się do walki z Kościołem i duchowieństwem na zbliżającym się sejmie.

Innego był jednak zdania prymas, który odpowiadając kard. Radziwiłłowi listem z dnia 1./IX. 1589 r., zaznaczył, że odkładanie synodu prowincjonalnego na później uważa nie tylko za nieużyteczne, ale i za wielce szkodliwe, gdyż szereg bardzo ważnych i palących spraw domaga się niezwłocznego załatwienia na synodzie prowincjonalnym, a nadto odkładanie tego synodu nie osłabi i tak niebezpieczeństwa, jakie zagraża Kościołowi od strony różnowerców, którzy już teraz nie zasypiają swojej sprawy, śledzą wszystkie kroki duchowieństwa i katolików, oraz przygotowują się do walki z nimi na przyszłym sejmie, organizują się, odbywają narady i zjazdy.(20)

Zresztą obydwie rady, kard. Montalto i kard. Radziwiłła w sprawie odłożenia synodu nie były dla prymasa wiążące, a nadto były one spóźnione, i jako takie, nie mogły być nawet już brane pod uwagę, gdyż sprawy w związku z synodem prowincjonalnym były za daleko już posunięte, bo prymas, zanim obydwie te listy otrzymał, zakończywszy uprzednio wszelkie wstępne i przygotowawcze czynności, zgodnie z posiadanymi uprawnieniami i zwyczajem obowiązującym w Polsce, który nakazywał zwołanie synodu prowincjonalnego przez prymasa przynajmniej na sześć tygodni naprzód, przed jego otwarciem, wydał okólnik urzędowy, datowany w Łowiczu, dnia 24 sierpnia 1589 r., zwołujący synod prowincjonalny do Piotrkowa na dzień 2 października 1589 r.

Okólnikiem tym prymas pod groźbą kar kanonicznych wzywał na synod arcybiskupa lwowskiego, wszystkich biskupów obydwóch metropolii, gnieźnieńskiej i lwowskiej, wszystkie kapituły katedralne oraz tych, którzy z prawa i zwyczaju obowiązani są na nim uczestniczyć. Jednocześnie oświadczał prymas, że zwołując ten synod, kieruje się poczuciem zadośćuczynienia obowiązkowi duszpasterskiemu oraz orzeczeniom dawnych synodów prowincjonalnych i soborów powszechnych, które wskazują na synody, jako na środek najskuteczniejszej obrony Kościoła i reformy kar-

ności kościelnej. Wreszcie polecał wszystkim modlitwy na intencje pomyślnych wyników obrad synodalnych.

Okólnik ten w odpisach urzędowych rozesłany został do wszystkich biskupów, którzy znowu ogłosili go i podali do wiadomości po swoich diecezjach, polecając stawić się na synod prowincjonalny do Piotrkowa delegatom swoich kapituł kat., opatom i przełożonym większych klasztorów, którzy z prawa i zwyczaju obowiązani byli na synod prowincjonalny się stawić osobiście, lub w razie słusznej przyczyny, przez swego upoważnionego zastępcę.(21)

II. OTWARCIE SYNODU, UCZESTNICY, PORZĄDEK, PRZEBIEG, TREŚĆ I CHARAKTERYSTYKA OBRAD SYNODALNYCH.(22)

Jakkolwiek okólnik urzędowy wzywał na synod do Piotrkowa na dzień 2 października 1589 r., to jednak uczestnicy synodu stawili się wcześniej, jeszcze ostatniego września, na narady przedsynodalne w ważnych sprawach, stosownie do życzenia prymasa, wyrażonego w listach prywatnych do biskupów i kapituł katedralnych.

Wobec tego nazajutrz rano, dnia 1 października, t. j. w niedzielę XIX po Zielonych Świątkach, nastąpiło na wniosek prymasa uroczyste otwarcie synodu z procesją, Mszą św. śpiewaną o Duchu św., kazaniem oraz innymi ceremoniami i modłami, przepisany Ceremoniałem Biskupim i Pontyfikalem Rzymskim, które przy tłumnym udziale ludu wiernego, biciu dzwonów wszystkich świątyń piotrkowskich i wtórze pieśni polskiej w kościele parafialnym św. Stanisława w Piotrkowie odprawił sam prymas, jedyny przewodniczący synodu, z powodu nieobecności nuncjusza, który nie zdążył przybyć na czas do Piotrkowa i nie był obecny wcale na synodzie, zatrzymany sprawami dyplomatycznymi i wypadkami w Inflantach.(23)

Wszyscy przedstawiciele duchowieństwa, biorący udział w otwarciu synodu, jak również w czasie obrad synodalnych występowali według przysługującej im kolejności i w odpowiadających ich godności szatach liturgicznych, pontyfikalnych, opackich, prałackich i t. p., z pastorałami, w mitrach, kapach, komzach, stułach i t. d.(24)

Wśród uczestników synodu pierwsze miejsce zajmował prymas, arcyb. gnieźnieński Stan. Karnkowski, jako przewodniczący synodu. Gdyby obecny był na synodzie nuncjusz papieski i przewodniczył na nim, zajmowałby pierwsze miejsce, a po nim bezpośrednio następne dopiero prymas. Po prymasie zaraz powinienby

według zwyczaju zasiadać arcybiskup lwowski Dymitr Solikowski, który jednak tym razem musiał ustąpić swego miejsca kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi, biskupowi wileńskiemu, ze względu na tegoż kardynalską godność. Dopiero więc po kardynale Radziwiłł wle zasiadał metropolita lwowski Solikowski, a po nim w następującej kolejności zasiadali inni uczestnicy synodu — biskupi: wrocławski Hier. Rozdrażewski, łucki Bernard Maciejowski, chełmski Wawrzyniec Goślicki i kamieniecki nominat Stan. Gomoliński; zastępcy biskupów nieobernych: krakowskiego Piotra Myszkowskiego — Marcin Skarszewski, opat wąchocki i Marcin Szyszowski, kan. krak., wrocławskiego Andrzeja — Jan Chuna Vilchowski, archidiacon opolski, poznańskiego Łukasza Kościeleckiego — Jan Gniński, prałat kustosz poznański, płockiego Piotra Dunina Wolskiego — Marcin Spinek, kanonik płocki, przemyskiego Wojciecha Baranowskiego — Paweł Zajączkowski, archidiacon przemyski, chełmińskiego Piotra Kostki — Mikołaj Kostka, kanonik chełmiński, żmudzkiego (miednickiego) Melchiora — Ambroży Bernard, kijowskiego (nominata) Józefa Wereszczyńskiego — Wojciech Uneskowiusz, prepozyt kaplicy M. B. w Radomiu; delegaci kapituł metropolitalnych i katedralnych: gnieźnieńskiej — Jan Gniazdowski, biskup teodozyjski, sufragan gnieźnieński, opat Mogilna i Jakób Charwiniusz, doktor obojga praw, kanonik gnieźnieński, krakowskiej — Stan. Krasiński, archidiacon krakowski i Hieronim Powodowski, kanonik krakowski, wrocławskiej — Abraham Krosznowski i Erazm Kretkowski kanonicy wrocławscy, płockiej — Maciej Zoltkowski, kanonik płocki, poznańskiej — Jakób Brzeźnicki, biskup eneński, sufragan poznański i Andrzej Czaczski, kanonik poznański, wileńskiej — Cyprian, biskup sufragan wileński, przemyskiej — Paweł Zajączkowski, archidiacon przemyski, chełmińskiej — Mikołaj Kostka, kanonik chełmiński, chełmskiej — Stanisław Kraszowski, kanonik chełmski, łuckiej — Tomasz Lankowski, kanonik łucki; opaci i prepozyci — wągrowiecki — Wojciech Zajączkowski, łądzki — Mateusz Boraszowski, witówski — Stan. Kietliński, mogilneński — Jan Gniazdowski, wąchocki — Marcin Skarszewski, chebdowski — Melchior Olszowski, pokrzywnicki — Mikołaj Lobaraczki, łysogórski — Maciej Lisieczski, lubiński — Stanisław Kiszewski, płocki — N. Gembarth, koronowski — Wawrzyniec i prepozyt kolegiaty łaskiej infułat Wincenty de Seve; prałaci domowi prymasa: Jakób Lempiczki, — kanclerz i kanonik gnieźnieński, Maciej

Pstrokoński, dziekan warszawski, Mikołaj Leniek, kanonik gnieźnieński, Jakób Prandzewski, kanonik łowicki, Florjan Krosznowski i Feliks Lubczyński, kanonicy łączycy; zastępcy opatów: trzemeszneńskiego Wojciecha Mielińskiego, bledzewskiego Andrzeja Kościeleczańskiego, przemienteńskiego Stanisława Ostrowskiego, sulejowskiego Arnolda Uchańskiego, obreńskiego Jana Bilenczkiego, tynieckiego Andrzeja Brzechwy i czerwińskiego Stanisława Faletzkiego. Poza tym była jeszcze na synodzie pewna liczba innych duchownych świeckich i zakonników, teologów, prawników, urzędników synodalnych i t. p.

Na synodzie nie było żadnego przedstawiciela diecezji warszawskiej, która jakkolwiek wypełniała uchwały synodów prowincjonalnych, zwłaszcza dotyczące kontrybucji na potrzeby państwa polskiego, to jednak jako zależna bezpośrednio od Stolicy Ap. nie podlegała jurysdykcji metropolitów i synodów prowincjonalnych prowincji gnieźnieńskiej i dlatego nie wysyłała swoich przedstawicieli na te synody, a nadto w czasie odbywania się obecnego synodu jest osierocona, z powodu śmierci jej biskupa Marcina Kromera (23 marca 1589 r.).

Kapituła metropolitalna lwowska nie posiada na synodzie swojego przedstawiciela zapewne dlatego, że czekała na ostateczne załatwienie i zakończenie sporu, jaki się podówczas toczył między nią a innymi kapitułami o przysługujące jej prawnie i zwyczajowo pierwsze po kapitule gnieźnieńskiej miejsce na synodzie prowincjonalnym, którego od synodu piotrkowskiego 1557 zaczęto jej odmawiać, a dopiero po latach pięćdziesięciu na synodzie piotrkowskim 1607 przywrócono jej to uprawnienie.⁽²⁵⁾ Niema też na synodzie przedstawicieli kapituł katedralnych: żmudzkiej, kamienieckiej i kijowskiej, bo nie były one podówczas jeszcze należycie zorganizowane.

Z niektórych zaś diecezji, jak: wrocławskiej, chełmińskiej i przemyskiej stawił się na synod tylko jeden poseł, przedstawiający zarazem swojego biskupa i kapitułę.

Podobnie z podwójnymi mandatami występuje na synodzie: Marcin Skarszewski — jako zastępca biskupa krakowskiego i jako opat wąchocki, oraz Jan Gniazdowski, biskup sufragana gnieźnieński — jako delegat kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej i jako opat mogilneński.

Ogółem więc właściwych członków synodu, biskupów, delegatów kapituł kat., opatów, prepozytów, względnie ich zastępców,

korzystających z prawa czynnego udziału w obradach synodalnych, było wszystkich 45, w przybliżeniu zaś drugie tyle było jeszcze uczestników innych, teologów, prawników i t. p., nie mających wprawdzie prawa rozprawiania na synodzie, ale mogących przysłużyć się obradom, pracować w komisjach synodalnych i przygotowywać materiał pod obrady na sesjach plenarnych. Jeżeli dodamy do tego urzędników synodalnych: promotorów, notariuszy, sekretarzy, lektorów i t. p., oraz dwóch przedstawicieli Uniwersytetu albo Akademii Krakowskiej księży, Mikołaja Dobrocieskiego i Stanisława Sokołowskiego,(26) liczba wszystkich uczestników synodu będzie dosięgała stu, a może nawet nieco więcej osób. Byli to wszystko duchowni.

Był wprawdzie na synodzie i jeden świecki uczestnik, poseł królewski Jan Ossowski, kasztelan połaniecki, ale rola jego ograniczyła się tylko do jednorazowego wystąpienia pod koniec drugiej sesji plenarnej z przemówieniem, przedstawiającym życzenie króla, by synod uchwalił odpowiednią kontrybucję-daninę od duchowieństwa na potrzeby zagrożonego państwa.

W dniu otwarcia synodu po Mszy św. prymas wygłosił do duchowieństwa i ludu wiernego homilię na ewangelię o łasce Boskiej i środkach jej osiągnięcia. Po kazaniu zaś prymas zbijał podejrzenia wielu heretyków, jakoby synod miał jakie względem nich podstępne i ukryte zamiary, zaznaczając przy tym, że głównym celem synodu jest przebłaganie Pana Boga i uproszenie pomocy Bożej do odparcia napadów Turków i Tatarów, niszczących ziemie polskie; środkami zaś do tego mają być: wspólne całego duchowieństwa modły, reforma obyczajów i odnowienie karności kościelnej wśród kleru. W tym też celu zarządzone zostało 40-godzinne nabożeństwo począwszy od przyszłej soboty. Po przemówieniu odmówił prymas końcowe modły, litanie do WW. Świętych i t. p. oraz na końcu udzielił wszystkim błogosławieństwa pontyfikalnego.

Właściwe obrady czyli sesje synodalne rozpoczęły się dopiero nazajutrz, w poniedziałek 2 października i trwały do piątku, 6 października włącznie. Codziennie była tylko jedna sesja i to zwykle w godzinach rannych, gdy godziny popołudniowe przeznaczone były na poufne, partykularne lub przygotowawcze i komisyjne narady. Wszystkich sesji odbyło się pięć, które rozpoczęte i kończone były odpowiednim nabożeństwem — Mszą św. i modłami przepisany mi Pontyfikałem Rzymskim i Ceremoniałem

Biskupim, a na zakończenie błogosławieństwem pontyfikalnym przewodniczącego synodu — prymasa, który wszystkim sesjom nietylko przewodniczył w obradach, ale i odprawiał zwykle wszystkie modły synodalne.

O ile otwarcie synodu odbywało się zawsze uroczystie przy udziale ludu wiernego, to znowu sesje synodalne odbywały się od początku do końca z udziałem tylko duchowieństwa, z wykluczeniem osób świeckich, chociaż również zasadniczo odbywały się w kościele całkowicie, a tylko w razach wyjątkowych, po nabożeństwie odprawianym zawsze w kościele na początku każdej sesji przenoszono się z obradami do prywatnych mieszkań — tak się odbywały sesje trzecia i czwarta naszego synodu.

Porządek i przebieg wszystkich sesji tego synodu był następujący: Sesja I-sza dnia 2 października w poniedziałek rozpoczęta została uroczystą Mszą św. za pogan, po której teolog jezuita ks. Wawrzyniec Artur wygłosił kazanie o przyczynach i środkach zaradczych herezji. Po kazaniu i odprawieniu modłów przepisanych, złożeniu wyznania wiary i protestacji uroczystej przeciwko konfederacji warsz. z 1573 r. przez ojców synodu, sprawdzono listę obecnych i nieobecnych uczestników synodu: posłowie nieobecnych przedstawiali swoje pełnomocnictwa na piśmie i byli przesłuchiwani. Po stwierdzeniu, że wszyscy obowiązani do uczestnictwa w synodzie przybyli albo osobiście, albo też dostatecznie usprawiedliwili swoją nieobecność, przysyłając upoważnionych zastępców, prymas wygłosił do zgromadzonych przemówienie o przyczynach nieszczęść i upadku, w jakim się kler w Polsce już od dłuższego czasu znajduje. Na wstępie podziękował za chętnie przybycie na obrady, następnie przedstawił opłakany stan Kościoła i duchowieństwa w Polsce. Stwierdził, że przyczyną tych nieszczęść, jakimi P. Bóg Polskę doświadcza w ostatnich czasach, są grzechy, nadużycia i rozluźnienie karności kościelnej wśród duchowieństwa. Nawoływał więc wszystkich uczestników synodu do zgodnego uchwalenia środków zaradczych w celu odnowienia karności kościelnej i podźwignięcia z upadku stanu duchownego. W końcu wlewał w serca wszystkich jak gdyby otuchę, zachęcając słowami: że gdy całe duchowieństwo ożywione będzie jedną myślą i uczuciem prawdziwej reformy, to można być pewnym prześlągania zagniewanego Boga i odwrócenia karzącej sprawiedliwości.

L.
B. P.

Po skończonej mowie prymas zarządził rozpoczęcie obrad synodalnych polecając jednemu z urzędników synodalnych promotorowi czy notariuszowi odczytać i podać wszystkim uczestnikom synodu do wiadomości gotowe konstytucje t. zw. propozycje, które poprzednio już sam opracował i w rękopisie przywiózł na synod do Piotrkowa. Dotyczyły one praw i obowiązków arcybiskupa gnieźnieńskiego jako prymasa, metropolity i jako biskupa wspólnie z innymi biskupami, reformy kleru świeckiego i zakonnego, wreszcie, t. zw. artykułów politycznych. 27830.

Artykuły polityczne zawierały projekt postanowień, które miały na celu zarządzić głównie niebezpieczeństwu zagrażającemu Kościołowi i duchowieństwu w Polsce ze strony różnowierców nie chcących uznawać praw, przywilejów i wolności kościelnych jak również jurysdykcji duchownej w sprawach mieszanych, a dążących do obniżenia charakteru katolickiego państwa polskiego przez rozszerzenie wolności i swobód dla innych wyznań, wprowadzenie na tron polski króla — akatolika, albo przynajmniej dania mu za żonę, akatoliczki i t. p. Końcowe punkty tych artykułów miały za przedmiot sposób przygotowania się duchowieństwa do przyszłego sejmku, w celu skuteczniejszej obrony spraw Kościoła. Prymas w tym celu na początku synodu przedstawił zebrany swoim propozycje, zaznaczając, że zawierają one w gotowej formie wszystko niezbędne w zakresie karności kościelnej i dają zebrany jak gdyby zarys compendium tego co powinno być uchwalone dla pożytku i podniesienia stanu duchownego tym bardziej, że w czasie już samych rozpraw synodalnych prawie niemożliwą było by rzeczą ustalić dopiero i uzgadniać wszystkie te szczegóły, określić prawa i obowiązki duchownych i t. p. Odczytaniem powyższych przedłożeń czyli propozycji prymasa, zakończono obrady pierwszego posiedzenia plenarnego czyli pierwszej sesji synodalnej.

Sesja II dnia 3 października we wtorek, rozpoczęta Mszą św. uroczystą o M. Boskiej, w czasie której kazanie łacińskie o godności i urzędzie kapłańskim wygłosił jezuita teolog ks. Antoni Arias, wypełniona była rozprawami nad propozycjami prymasa, odczytanymi na poprzedniej sesji, oraz nad wnioskami i materiałem przygotowanym na synod przez innych biskupów i kapituły katedralne.(27)

Pierwszy przemawiał arcyb. lwowski Solikowski, który chętnie i bez żadnych zastrzeżeń wypowiedział się za przyjęciem propo-

zycji. Pod koniec swego przemówienia Solikowski zwrócił się z gorącymi słowami do synodu z prośbą o udzielenie pomocy Rusi, pustoszonej podówczas przez Tatarów.

Następnie przemawiali inni biskupi i zastępcy biskupów nieobecnych, rozprawiając wiele na temat reformy kleru. Owocem tych rozpraw było przyjęcie pod koniec sesji wszystkich propozycji prymasa w całości oraz uchwalenie jeszcze niektórych nowych dekretów, pożytecznych i niezbędnych dla podniesienia karności kościelnej i reformy kleru, których ostateczną redakcję z upoważnienia synodu niezwłocznie opracowała osobna komisja synodalna pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego Hieronima Rozdrażewskiego i Stanisława Krasieńskiego, archidiacona krakowskiego. Redakcję tych uchwał podpisał zaraz prymas Stan. Karnkowski, po czym sporządził z niej urzędową kopię notariusz synodalny Jan Bieńkowski.(28)

Na wniosek prymasa jeszcze na tejże drugiej sesji, dnia 3 października, synod uznał także za zbawienne dla całej prowincji gnieźnieńskiej niektóre statuty synodu diecezjalnego wrocławskiego 1568 r., dotyczące karności kościelnej oraz reformy życia i obyczajów kleru. Synod ten odbyty niegdyś przez samego prymasa Stan. Karnkowskiego, podówczas jeszcze biskupa wrocławskiego, potwierdzony był przez Stolicę Ap., co niewątpliwie miało wpływ na powzięcie tego postanowienia o rozciągnięciu niektórych jego uchwał na całą Polskę.(29)

Pod koniec sesji prymas oświadczył delegatom kapituł katedralnych i opatom, że będą mogli przemawiać w swoich sprawach później, na innych sesjach, po czym, zanim się jeszcze wszyscy rozeszli, ale już po zakończeniu sesji, zjawił się poseł królewski Jan Ossowski, kasztelan połaniecki, który wygłosił do zgromadzonych przemówienie, prosząc w imieniu króla o pomoc pieniężną duchowieństwa na potrzeby obrony zagrożonych granic Rzeczypospolitej. Wysłuchano tylko żądań króla, bez rozprawiania i postanawiania czegoś w tym przedmiocie, gdyż była to rzecz świecka, którą załatwiano zwykle dopiero pod koniec synodu, po uprzednim wyczerpaniu i załatwieniu spraw duchownych, którym w obradach synodalnych zwykle dawano pierwszeństwo nad świeckimi.

Sesja III, dnia 4 października w środę, rozpoczęta była w kościele nabożeństwem, uroczystą Mszą św. i kazaniem o Królestwie Chrystusowym, wygłoszonym z polecenia prymasa przez

przeora dominikańskiego z Płocka, O. Antonina, po czym przeniesiona została do pałacu prymasa, dokąd udali się tylko sami biskupi na tajne, w pewnych drażliwych osobistych sprawach narady, gdy tymczasem pozostali członkowie synodu, posłowie kapituł katedralnych, opaci, prepozyci i inni przedstawiciele klasztorów naradzali się oddzielnie i prywatnie nad swoimi sprawami i żądaniami, które mieli następnie przedstawić biskupom do zażyczenia. W czasie obrad sesyjnych w pałacu prymasowskim, trwających przez wiele godzin, biskupi wzajemnie się po bratersku i w duchu miłości upominali, dając wtedy liczne dowody wielkiej pokory i cierpliwości.

Sesja IV dnia 5 października w czwartek, po odprawieniu tylko na rozpoczęcie nabożeństwa w kościele, Mszy św. śpiewanej, również odbyła się w pałacu arcybiskupa ale z udziałem już wszystkich uczestników synodu. Przemawiali na niej po raz pierwszy, bo na poprzednich sesjach nie byli dopuszczeni do głosu, imieniem delegatów kapituł katedralnych, Jakób Brzeźnicki, biskup sufragan poznański, oraz imieniem opatów, Stanisław Kiszewski, opat lubiński. Wnioski postawione przez nich niektóre tylko zostały przez biskupów przyjęte a inne odrzucone.

Sesja V dnia 6 października w piątek, odbyta całkowicie od początku do końca w kościele, była zarazem już ostatnią sesją synodalną. Obrady tej sesji były dalszym ciągiem obrad nad zapoczątkowanymi już na poprzedniej sesji rozprawami.

Ponieważ dnia poprzedniego opaci przez usta swego mówcy, generalnego opata lubińskiego Stan. Kiszewskiego przedłożyli synodowi do uchwalenia wiele wniosków i projektów uchwał, świadczących zarazem o ich wyłamywaniu się z pod jurysdykcji biskupów ordynariuszy, dlatego teraz przemówił do nich sam prymas, oświadczając, że bynajmniej nie chce naruszać żadnego ich przywileju, ale jednocześnie zaznaczył, że potępia zepsute obyczaje niektórych opatów i zakonników.

To samo następnie w swoim przemówieniu potwierdził biskup włocławski Hieronim Rozdrażewski, który z pismem w rękę odczytał niektóre tylko wystęпки zakonników, zamilczając inne większe, aby czasem nie zgorszyć kogo tymi złymi przykładami.

Zarówno prymas, jak i biskup włocławski Rozdrażewski w sprawie exemptioni przedłożonych przez opatów synodowi do uchwalenia, wypowiedzieli się z licznymi zastrzeżeniami, nie chcąc ich przyjąć i w tej redakcji i formie, jak opaci sobie tego życzyli.

Jednocześnie pokazano im pełnomocnictwa udzielone przez nuncjusza Annibala z Kapui prymasowi, do wizytowania klasztorów archidiecezji gnieźnieńskiej, po czym synod uchwalił, żeby taką samą wizytację klasztorów w swoich diecezjach jak najprędzej przeprowadzili wszyscy biskupi-ordynariusze.

Następnie wystąpił wobec synodu oskarżyciel z urzędu (instigator officii), wyznaczony osobno na synod przez prymasa, Marcin Thomalewski, licencjat prawa, prepozyt sądecki, który pokazał pozew sądowy wydany w kancelarii arcybiskupiej-prymasowskiej i prawnie doręczony, przeciwko Arnolfowi Uchańskiemu, opatowi cysterskiemu w Sulejowie. Thomalewski podał do wiadomości synodu, że Arnolf Uchański, opat cysterski w Sulejowie, pozwany przez prymasa do osobistego stawienia się na sąd, nie stawił się. Wobec tego wnosi przeciwko niemu oskarżenie o upór czyli t. zw. kontumację i prosi synod o jurysdykcję i wyznaczenie miejsca publicznego celem pozwania i osądzenia oskarżonego. W dalszym zaś ciągu przedstawił synodowi prośbę o zatwierdzenie pewnej liczby punktów oskarżenia przeciwko Arnolfowi Uchańskiemu, tak z powodu niektórych nadużyć, jak i uszczerbienia dóbr pomienionego klasztoru sulejowskiego.

Na to odpowiedział przeor klasztoru sulejowskiego, który najpierw usprawiedliwił nieobecność na synodzie opata Uchańskiego, pokazując odpowiednie pełnomocnictwa na piśmie, mandat zastępczy tegoż opata Uchańskiego dla Marcina Obrycjusza, mieszczanina piotrkowskiego, wreszcie zażądał wydania mu kopii artykułów oskarżenia przeciwko opatowi Uchańskiemu, wygotowanych przez instygatora Thomalewskiego.

Ponieważ synod zbliżał się już ku końcowi, a miał jeszcze do załatwienia szereg ważniejszych spraw, dlatego już nie zajmował się tym procesem więcej, ale tylko upoważnił do tego prymasa arcybiskupa gnieźnieńskiego, powierzając mu przesłuchanie i zbadanie szczegółowe całej tej sprawy oraz ostateczne zakończenie jej wyrokiem sądowym.

Gdy synod wyczerpał swoje obrady, nastąpiło pod koniec tej sesji zakończenie t. zw. konkluzja obrad synodalnych przez odczytanie wobec zebranych wszystkich uchwał, jakie w ciągu trwania obrad w czasie wszystkich sesji synodalnych zostały powzięte, tak w zakresie spraw czysto kościelnych, jak i mieszanych kościelno-politycznych, a więc: udzielenia królowi na potrzeby państwa kontrybucji czyli daniny i t. p.(30)

W czasie obrad synodu powzięto jeszcze następujące ważne postanowienia: 1^o Uchwały synodalne nie prędzej mają być ogłoszone i do publicznej wiadomości podane, dopóki nie będą w Rzymie rozpatrzone, poprawione i zatwierdzone; 2^o prymas jako upoważniony do tego przez synod ma konstytucje synodalne, spisane przez komisję synodalną własnoręcznym podpisem uwierzytelnić i celem uzyskania zatwierdzenia ich przez Stolicę Ap., wysłać je do Rzymu papieżowi przez osobnego posła od synodu, którym ma być prepozyt infułat łaski Wincenty de Seve; 3^o ponieważ zachodzi potrzeba prosić Stolicę Apostolską o dyspensę od niektórych przepisów prawa kościelnego, zwłaszcza dekretów Soboru Tryd., trudnych do zachowania w Polsce już to dla całej prowincji kościelnej gnieźnieńskiej, już to prywatnie dla poszczególnych diecezji, synod postanawia, że prośba w tej sprawie wystosowana imieniem synodu do papieża listami prymasa i biskupów ma być uważana za prośbę całego synodu, tak jak gdyby na publicznej i plenarnej sesji synodu była powzięta; 4^o wreszcie synod prosi Stolicę Ap., by zatwierdziła jego uchwały, a niektóre artykuły polityczne, przedłożone na synodzie przez prymasa, ważne dla zachowania religii katolickiej w państwie polskim, umocniła osobnymi sankcjami karnymi.(31)

Załatwiwszy to wszystko, synod jeszcze wysłuchał różnych skarg, które jednak były nieliczne i niezbyt ważne, dlatego prędko i łatwo im zaradzono; niektóre skargi synod zupełnie odrzucił, uznając się za niekompetentny do ich rozpatrywania i rozstrzygania.(32)

Gdy tak wszystko zostało wyczerpane i zebrani jednomyślnie uznali, że synod może być zakończony, prymas najpierw odmówił przepisane na koniec każdej sesji synodalnej modlitwy i udzielił błogosławieństwa pontyfikalnego, po czym, — gdy otworzono podwoje świątyni, którą zaraz wypełnił lud wierny, zgromadzony na uroczystości zakończenia synodu, — zaintonował hymn dziękczynny: „Te Deum laudamus“, który wszyscy odśpiewali przy wtórze organów i biciu dzwonów.

Na tym się zakończył synod, zapowiedziane zaś na początku synodu przez prymasa nabożeństwo 40godzinne przebłagalne zostało nazajutrz w sobotę uroczystie rozpoczęte, poprzedzone kazaniem do ludu o konieczności i pożytku modlitwy, i podobnie uroczystie zostało zakończone.(33)

Charakteryzując obrady synodalne synodu piotrkowskiego 1589 r. trzeba stwierdzić, że były one miejscami bardzo ożywione, zwłaszcza przy omawianiu tych uchwał i dekretów, które miały na celu wzmocnienie i rozszerzenie władzy prymasa nad biskupami, czy też biskupów nad kapitułami katedralnymi i klasztorami.

Również sprawa Akademii Krakowskiej, do której niektórzy biskupi, zwłaszcza prymas i biskup włocławski Rozdrażewski, dla podniesienia jej z upadku i podwyższenia w niej poziomu naukowego, usiłowali powagą synodu, mocą osobnej uchwały wprowadzić jezuitów jako profesorów teologii i filozofii, wywołała wielką burzę ze strony przeciwników Jezuitów i obrońców Akademii, których nie brakło na synodzie. Zwłaszcza jeden z delegatów Akademii, obecnych na synodzie, ks. doktor Mikołaj Dobrocieski stanowczo przeciwko tej uchwale protestował.(34)

Na tym synodzie swoją gorliwością, dobrą wolą i zapałem do podźwignięcia Kościoła oraz wykorzenia wszelkich nadużyć, jakie się do niego zakradły, wyróżniali się szczególnie wszyscy biskupi, a najwięcej prymas arcybiskup gnieźnieński Stan. Karnkowski, arcybiskup lwowski Solikowski i biskup włocławski Hieronim Rozdrażewski. Szczególniejsze jednak i największe zasługi dla tego synodu położył sam prymas, który synod ten sumiennie przygotował, przez gruntowne zbadanie położenia Kościoła, jego potrzeb i środków zaradczych przeciwko nadużyciom wszelkiego rodzaju oraz opracowanie w tym duchu wielu gotowych ustaw, które synod w całości przyjął. Ze względu właśnie na ten doskonały dobór i zespół ważnych postanowień, obejmujących wszechstronnie różnorodne potrzeby Kościoła, synod ten jest jednym z najważniejszych synodów prowincjonalnych prowincji gnieźnieńskiej.(35)

III. UCHWAŁY SYNODALNE WEDŁUG ORYGINALNEJ REDAKCJI PIOTRKOWSKIEJ.

Uchwały synodu piotrkowskiego (1589 r.) można podzielić na trzy zasadnicze części: konstytucje, postulaty synodu do papieża w sprawie różnych dyspens od niektórych przepisów kościelnych, trudnych do zachowania w Polsce, wreszcie odpowiedź królowi w sprawie uchwalonej kontrybucji-daniny od duchowieństwa na potrzeby państwa, łącznie z żądaniami synodu do króla w sprawie różnych bolączek Kościoła Polskiego.

A. Konstytucje. (36)

Oprócz przyjęcia w całości bez rozpraw postanowień gotowych, ułożonych przez prymasa, t. zw. propozycji oraz wyciągów z synodu diecezjalnego wrocławskiego z 1568 r., synod uchwalił nadto nowe, swoje postanowienia-konstytucje, owoc szczegółowych rozpraw i obrad synodalnych, na podstawie materiału dostarczonego przez prymasa, biskupów, kapituły katedralne i opatów. Redaktorami ich z upoważnienia synodu byli: biskup wrocławski Hieronim Rozdrażewski i archidiakon krakowski Stan. Kraśniński. Konstytucji tych jest 48 a treść ich jest następująca:

1. Na wstępie synod nawołuje i upomina biskupów ordynariuszy, aby niezwłocznie naprawili dotychczasowe zaniedbanie się i wprowadzili w życie wszystkie zbawienne postanowienia synodu prowincjonalnego poprzedniego (1577), jak również wszystkich synodów dawniejszych.

2. Za przykładem ostatniego synodu prowincjonalnego piotrkowskiego (1577) synod niniejszy na początku obrad w imieniu całego duchowieństwa przysięga bronić z całym poświęceniem i pilnością wiary katolickiej i powagi Stolicy Ap., w szczególności zaś obecnego papieża Sykstusa V, ponawiając jednocześnie urozyste potępienie, wyprzysiężenie się i protestację przeciwko kon-

federacji (Warszawa 1573 r.), jako zgubnej dla religii katolickiej i sprzecznej z obowiązującymi w Polsce dawnymi prawami i tyleż kroć już na zjazdach publicznych przez biskupów zwalczanej i potępianej.

Następnie synod uchwała szereg postanowień następujących:

3. Należy wydać drukiem jak najprędzej nowy zbiór Konstytucji synodów prowincjonalnych, obowiązujących w Polsce, z dołączonymi, dla większej powagi: aprobatą nuncjusza Alojzego Lippomano, podaną w statutach synodu piotrkowskiego 1557 za prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego, bullami: Jana XXIII, Marcina V i Leona X, jak również pismem Kongregacji Kardynałów do tłumaczenia Soboru Tryd., wydanym (w r. 1578) za papieża Grzegorza XIII (potwierdzającym konstytucje ostatniego synodu prowincjonalnego piotrkowskiego 1577). Zbiór ten jednak ma być sumiennie opracowany przez osobną komisję tak, iżby wszystko w nim było uzgodnione z dekretami Sob. Tryd., z wyszczególnieniem na marginesach odpowiednich jego rozdziałów i sesji.(37)

4. Również należy zebrać w jedną księgę wszystkie bulle, przywileje oraz indulty papieskie, ogłoszone i udzielone dla Polski, oraz wprowadzać je w życie, a w razach wątpliwych i trudniejszych, gdy zajdzie potrzeba, zwrócić się do Stolicy Ap. o wyjaśnienie w tej sprawie.

5. Trzeba postarać się u Stolicy Ap. o szerszą władzę rozgrzeszenia od pewnych rezerwatów, zwłaszcza od herezji, ażeby więcej kapłanów ją posiadało, a mianowicie wyznaczeni przez biskupów=ordynariuszy duchowni przy katedrach, kolegiatach, w dekanatach, lub miejscowościach znaczniejszych; odsyłanie bowiem w każdym wypadku po rozgrzeszenie do biskupów lub innych duchownych, posiadających tę władzę, napotyka na wiele trudności i jest niebezpieczne zarówno z powodu wielkiej odległości miejsc, jak i ze względu na same osoby spowiadające się.

6. W sprawie bulli Coenae Domini,(38) corocznie mającej być ogłaszanej w myśl przepisów Sob. Tryd., a szczególnie w Polsce, podminowanej tyłu różnymi herezjami, trudnej do wykonania w całej rozciągłości, zwłaszcza niektórych jej artykułów, zwrócić się należy do Stolicy Ap. o radę i wyjaśnienie.

7. Statut Dzierzgowskiego (prymasa, wydany na synodzie prowincjonalnym łęczyckim 1547 r.) zawarty w ks. II (Zbioru Konstytucji Karnkowskiego, fol. 47), rozpoczynający się od słów: „Praeterea quia plerunque“, w sprawie ustalania przez duchownych

granic między dobrami kościelnymi ma być wykonywany, z tym dodatkowym wyjaśnieniem, że o granicach tychże dóbr z dobrami świeckich właścicieli, sąsiadujących z nimi bezpośrednio z jednej lub więcej stron, ma rozstrzygać sąd podkomorski.

8. Kapituły, metropolitalna oraz inne zastrzegają sobie, że obowiązek zwracania uwagi swoim biskupom=ordynariuszom, przepisany mocą osobnego statutu pod groźbą kar synodalnych, będą mogły na przyszłość wykonywać swobodnie i bezpiecznie w towarzystwie notariusza kapitulnego, a protokół tej czynności zaraz potem przedstawić na synodzie.

9. Biskupi upomniani przez synod w sprawie wykonywania statutów prowincjonalnych i kanonów Soboru Tryd. przyrzekają, że na przyszłość zgodnie z przepisami tychże statutów i kanonów sumiennie będą stosować się do żądań wyrażonych przez kapituły.

10. Przyrzekają nadto utworzyć i ogłosić prawnie trybunały=sądy duchowne po diecezjach oraz wydać formularze procesów, prowadzonych przeciwko duchownym wszelkich godności, i osobne statuta o kancelariach (kuriach biskupich), officjałach, inkwizytorach.

11. Przy kuriach biskupich i konsystorzach mają być utrzymywani Prokuratorzy, a Notariusze publiczni zreformowani i zgodnie z obowiązującymi statutami uwierzytelniani.

12. Instygatorami mają być albo duchowni albo świeccy, ale zawsze tylko posesjonaci, czyli posiadający beneficium i cieszący się dobrą opinią. Biskupi wraz z deputowanymi od kapituły mają w myśl przepisów Sob. Tryd. pełnić władzę nad kanonikami, prawa kapituł oraz wszelkie przysługujące kanonikom czy prałatom przywileje i nadania zachowywać i pod żadnym pozorem nie stawiać im przeszkód w używaniu ich; kapituły zaś korzystające z tych łask, obowiązane są tym skwapliwiej śpieszyć ze swymi usługami Kościołowi i biskupom.

13. Biskupi mają naglić na króla, by apelacje w sprawach mieszanych, odsyłane od trybunału do sądu królewskiego, były bezzwłocznie przez króla osądzone i nie były odkładane, jak również by nie zostawiali niezłatwionymi tych także apelacji i skarg, które w międzyczasie pozbawione zostały swoich oskarżycieli (aktorów), z powodu ich śmierci lub z innej jakiej przyczyny.

14. Aby zaradzić dotychczasowym nieporządkom, — że sprawy poddanych dóbr duchownych, należące z prawa do zakresu sądów duchownych, odsyłane są przez urzędników do sta-

starostów czy dzierżawców dóbr biskupich, że ci poddani wyklęci za krzywdy wyrządzane Kościołowi na dziesięcinach oraz innych dochodach kościelnych w swym tak wielkim zuchwałstwie bezkarnie są tolerowani, z wielkim uszczerbkiem dla jurysdykcji kościelnej, — dlatego biskupi-ordynariusze pilnie temu przeciwstawia się i owszem, jurysdykcję swoją jak tylko będzie to możliwym, będą utrzymywać i wykonywać w pierwszym rzędzie nad duchownymi występnyymi, następnie nad poddanymi swoimi i nad sprawami doczesnymi innych duchownych, dalej w poszczególnych miastach, miasteczkach i wsiach, nietylko za krzywdy na dziesięcinach oraz innych dochodach kościelnych, ale także i za wszelkie nadużycia, opisane w statucie. W ten bowiem sposób stanie się, że jurysdykcja kościelna powoli rozciągnięta zostanie także i na same osoby stanu szlacheckiego oraz ich poddanych.

15. Jurysdykcję swoją, za powagą królewską, biskupi mają wykonywać również i nad Magistratami miast królewskich i prywatnych katolickich i w razie stawianych przez nich trudności, niech występują przeciwko nim i pozywają ich przed swoje sądy.

16. Biskupi-ordynariusze postarają się, ażeby w dobrach królewskich beneficja kościelne były w całości zachowane i by jakaś kara była ustanowiona na starostów i tenutariuszy tychże dóbr za bezprawne zatrzymywanie dziesięcin i wszelkich dochodów kościelnych, albo za przeszkadzanie w ich uiszczaniu, jak również za poczynione spustoszenia świątyń i parafii.

17. Również postarają się, by w miastach królewskich nie było wolno przebywać ministrom heretyckim i prowadzić szkół heretyckich i w miarę możności stopniowo to przeprowadzą, korzystając z nadarzającej się sposobności.

18. Dla podniesienia i pożytku Akademii Krak. synod uznał, że na wzór innych Akademii odpowiednią będzie rzeczą powołać do niej na profesorów kilku teologów i filozofów z Tow. Jez., ale zanim to zostanie uskutecznione, należy wpierw dobrze obmyśleć sposoby wprowadzenia tego w życie tak, ażeby dotychczasowe jej przywileje i wolności uniwersyteckie w całości pozostały nienaruszone.

19. Wyjednać należy u króla, by w odzyskanej świeżo Rydze odnowione i przywrócone zostało kolegium jezuickie, zgodnie z fundacją ś. p. króla Stefana Batorego i by król nie pozwolił, ażeby tak święta instytucja jego poprzednika w jakikolwiek sposób miała być zaniedbana lub podana w wątpliwość.

20. Mają być ustanowieni rewizorzy dóbr stołu biskupiego, zamków, dworów, uciśnionych poddanych, spustoszeń wsi, bosarów i t. p.

21. Zgodnie ze statutami prowincjonalnymi, tylekroć powoływani, mają być z każdej kapituły wyznaczani corocznie dwaj rewizorzy, uposażeni uchwałą synodu, z tym zastrzeżeniem, że utrzymanie mają otrzymywać z dóbr biskupich. Podobnie i kapituły w myśl statutów obowiązane są do rewizji swoich dóbr i pod karą przez kapitułę nakładaną mają być na wzór kapituły gnieźnieńskiej i krakowskiej zmuszani do ulepszenia dóbr kościelnych, które są w ich posiadaniu. Rewizorów obowiązkiem jest nadto sporządzić inwentarze tego wszystkiego, co pozostało w dobrach kościelnych po śmierci poprzednika i przekazane jest następcy.

22. W sprawie bezwzględneho zakazu lokowania i odstępowania heretykom dóbr duchowni obowiązani są dawne statuty w ciągu roku wprowadzić w życie.

23. Granice dóbr duchownych mają być sumiennie strzeżone, gdyż pod tym względem w dość dużym stopniu zaniedbują się starostowie i plenipotenci duchowni.

24. Biskupi przyrzekają, że na sejmie najbliższym postarają się, by konstytucja ostatniego sejmku o krzywdach wyrządzanych przez wojska w dobrach duchownych była rozszerzona oraz by określony został wyraźnie sposób jej wykonania i rewindykacji tych szkód.(39)

25. Ponieważ wiele świątyń jest w upadku i ruinie z tego powodu, że nie wszyscy biskupi wpłacali dotychczas na ich utrzymanie roczną daninę, dlatego synod postanawia, że obowiązani są do tego biskupi pod karą podwójną, którą ma ściągać na synodzie prymas. Również i członkowie kapituł obowiązani są do uiszczania tej daniny wraz z biskupami w myśl dawnych statutów i na mocy zwyczajów.

26. Biskupi mają czuwać, by na sejmach nie była nakładana kontrybucja na duchowieństwo bez wyraźnej ich zgody i by nie były nakładane nań nowe obciążenia drogą uniwersałów podatkowych. O ileby zaś przez sejm uchwalona została kontrybucja, to biskupi zgodzą się na nią tylko pod warunkiem, że do ściągnięcia jej w dobrach kościelnych będą wyznaczeni poborcy duchowni.

27. Biskupi postarają się o uchwalenie przez sejm konstytucji, zakazującej grabieży dóbr pozostałych po zmarłych bez testamentu

kapłanach i zatroszczą się, by przeciwko tym grabieżcom występowała sędownie instygatorzy biskupów=ordynariuszy: dobra zaś te mają być rozdzielone według przepisów konstytucji syn. prow.

28. Kapłani włóczędzy bez dokumentów i świadectwa od swego biskupa nie mogą być przyjmowani przez innego biskupa do jego diecezji i to pod karą synodalną, która ma być bezwzględnie ściągana.

29. W sprawie prowizji, uposażenia kandydatów do święceń kapłańskich biskupi zgodnie z wymaganiami Soboru Tryd. uznają za wystarczającą następującą prowizję: 1=o własny majątek kandydata; 2=o zapewnienie mu aktem urzędowym przez osobę świecką lub duchowną utrzymania i osiągnięcia beneficjum; 3=o zobowiązanie biskupa=ordynariusza w imieniu swoim i swoich następców do zapewnienia kandydatowi utrzymania aż do osiągnięcia beneficjum; 4=o dożywotnia pensja wyznaczona kandydatowi za zgodą biskupa=ordynariusza, w tegoż obecności lub jego wikariusza przez jakiego proboszcza lub beneficjata z dochodów parafialnych czy beneficjalnych.

30. Biskupi=ordynariusze biorą na siebie pokrycie kosztów wydania drukiem dla swoich diecezji brewiarzy i mszałów z patronałem polskim, u drukarza krakowskiego Januszewskiego, którego obierają tym samym drukarzem kościelnym. Dla ułożenia zaś Officjum Patronów Polski łącznie z patronami kościołów katedralnych wyznaczają uchwałą synodalną deputatów: XX. Stanisława Sokołowskiego i Jana (powinno być: Hieronima) Powodowskiego, kanoników krakowskich.(40) Postanawiają też, ażeby przy katedrach były wznowione biblioteki dla potrzeb kapłanów i szkół katedralnych. Biblioteki te mają być corocznie rewidowane i powiększane przez bibliotekarzy, ustanawianych z grona kapituły.

31. Biskupi=ordynariusze mają na przyszłość pamiętać o tym, by kłatwy nie były nadużywane i rzucały z błahej przyczyny.

32. Postarają się u króla o wydanie polecenia starostom, by nie przeszkadzali wykonywaniu jurysdykcji duchownej, oraz by więcej uczciwiej uiszczali dziesięciny oraz inne czynsze kościelne.

33. Synod upomina również duchownych, zajmujących urzędy na dworze, a zwłaszcza w kancelarii królewskiej, by spraw należących do sądu duchownego nie odsyłali do króla, oraz nie umniejszali i nie podawali w wątpliwość starodawnych przywilejów i wolności Kościoła.

34. Biskupi postarają się o zburzenie nowych synagog, zwłaszcza murowanych, postawionych wbrew statutom, jak również na przyszłość nie pozwolą budować i powiększać liczby domów żydowskich w miastach, wbrew przywilejom i starodawnym zwyczajom.

35. Przeciwko chrześcijanom za posługiwanie żydom czy też Tatarom mają być wprowadzane w życie dawne statuty wraz z przewidzianą karą na Żydów.

36. Synod upomina biskupów, by klerowi swemu zapewnili należną obronę przed nadużyciami świeckich, którzy na kapłanów bezkarnie napadają, pozbawiają ich życia i zabijają, zajmują ich dobra, nie przedstawiają kandydatów na proboszczów do kościołów w swoich posiadłościach, rabują skarby kościelne i srożą się na duchownych, dopominających się o ich rewindykację.

37. Dla usunięcia zgorzenia z powodu niemoralnego życia niektórych duchownych, synod postanawia, że w razie braku poprawy po pierwszym upomnieniu przez zwierzchnika, duchowny taki utraci tym samym połowę swoich dochodów, która stosownie do uznania biskupa ma być przeznaczona na potrzeby kościoła lub inny jaki cel pobożny; po drugim upomnieniu traci resztę dochodów, na takiz cel obracanych, zaciąga karę suspensy t. z. zawieszenia na urządzie administrowania beneficjum; gdyby i wtedy się nie poprawił, pozbawiony będzie na zawsze beneficjum i oficjum, uznany za niegodnego na przyszłość wszelkich godności duchownych, beneficjów i oficjów, dopóki nie naprawi publicznie zgorzenia przez jawną poprawę życia i przez zwierzchnika swego zostanie na nowo przywrócony do łaski przez dispensę. W razie ponownego upadku po takim nawróceniu się, podlegać będzie wszystkim poprzednim karom oraz karze klątwy. Wykonaniu tych kar nie może przeszkodzić czy też ich zawiesić żadna apelacja ani też exempcja. Sprawy zaś te wyjęte są z pod kompetencji archidiaconów czy dziekanów (którzy jednak donieść są obowiązani biskupowi), lecz podlegają bezpośrednio biskupowi, który tylko może sam je rozstrzygać bez żadnej uroczystej formy procesu, ale po zwykłym tylko zapoznaniu się z faktycznym stanem rzeczy. Duchowni zaś bez beneficjum lub płatnego stanowiska, w razie braku poprawy po upomnieniu mogą być w myśl św. kanonów przez biskupa karani więzieniem, suspensą od święceń, ogłoszeniem za niegodnego do otrzymania beneficjum i t. p. Biskupa zaś upomina synod prowincjonalny i w razie braku poprawy po tym

upomnieniu biskup taki wpada tym samym w karę suspensy, a gdyby i potem się nie poprawił, oskarżony ma być przez synod prowincjonalny przed Stolicą Ap., która stosownie do wielkości występkę może go ukarać, gdyby zaszła potrzeba, nawet pozbawieniem biskupstwa.

38. Synod prosi biskupów, aby w sprawie reformy kleru zechcieli pamiętać na sess. 25 rozdz. 5, 6 i 20 Sob. Tryd., jak również by częściej przypominali temu, komu należy, jakie są obowiązki względem Kościoła książąt i urzędów świeckich.

39. Rewizja szpitali, zaniedbana przez biskupów, ma być wznowiona przez nich, w myśl Sob. Tryd., a po diecezjach mają być wyznaczeni t. zw. reformatorzy, i to pod karą dowolnie przez synod nakładaną. Przede wszystkim zaś kierownictwo szpitali, urząd t. zw. prepozytów powierzać należy takim duchownym, którzyby, mając zapewnione sobie utrzymanie z dochodów szpitalnych, mogli stale przy szpitalach rezydować i troszczyć się należycie o wszystkie potrzeby powierzonych sobie ubogich.

40. Należy zabraniać odbywania targów tygodniowych w niedziele i większe święta, z wyjątkiem żniw, tudzież zjazdów po wsiach, przede wszystkim w dobrach duchownych, w myśl dawnych statutów, a także i w innych ale za zgodą i przy pomocy ich świeckich właścicieli.

41. Wyjednać należy u króla, by ukrocił i ograniczył władków ruskich i patriarchę schizmatycznego zbytnio sobie uzurpujących i przywłaszczających jurysdykcję w Państwie Polskim.

42. Synod zabrania, pod groźbą zaciągnięcia winy grzechu symonii świętokradzkiej, zdobywania stanowisk kapłańskich czy beneficjów kościelnych w zamian za wyświadczone usługi, przypominając jednocześnie o obowiązku używania beneficjum posiadanego zgodnie z przepisami kanonicznymi i w poczuciu odpowiedzialności za nie przed P. Bogiem.

43. Biskupi sufragani obowiązani są corocznie wizytować pewną część diecezji, udzielać sakramentu bierzmowania, poświęcać szaty liturgiczne i ołtarze sprofanowane, umieszczając w nich nowopokonsekrowane portatyle na miejsce dawnych uszkodzonych, za spełnienie zaś tych czynności biskupi w myśl dekretów Sob. Tryd. i konstytucji synodów prow. obowiązani są zapewnić im odpowiednie uposażenie, o ileby takowego gdzie jeszcze dotąd nie było.

44. Opaci proszą biskupów, by konstytucja sejmu koronacyjnego (1588) w sprawie elekcji opatów(41) była tak rozumiana, iżby dawnym ich prawom w niczym nie zaszkodziła. Jednocześnie synod powierza prymasowi ostateczne zakończenie sprawy opata sulejowskiego (Arnolfa Uchańskiego), oskarżonego na synodzie o uszczuplenie i obciążenie dóbr swojego klasztoru.

45. Zgodnie z prawem powsz. i Sob. Tryd. synod postanawia, by dawne statuty przeciwko uszczuplaniu dóbr klasztornych były w życie wprowadzone oraz ogłasza za nieważne wszelkie alienacje tychże dóbr.

46. Synod na przyszłość zabrania tworzenia sufraganii opatckich potajemnych, za powagą tylko samego króla i kancelarii królewskiej i ogłasza je za nieważne.

47. W myśl obowiązującego statutu duchowni apostaci wszelkich stopni nie mogą być przez nikogo przyjmowani, ani też dopuszczani do ołtarza dla spełnienia funkcji kapłańskich.

48. W celu usunięcia nieporozumień proboszczów z bernardynami (de observantia s. Francisci) w sprawie odprawiania pogrzebów synod upomina, aby zakonnicy ci przestrzegali w tym względzie przepisów Sob. Tryd.

Wszystkie te konstytucje przez synod w całości i każda oddzielnie uchwalone mają być z upoważnienia tegoż synodu spisane i podane do wiadomości publicznej.

B. *Postulaty synodu do Stol. Ap. w sprawie różnych dyspens.*(42)

Jakkolwiek dużo na synodzie wysuwano niejasności, wątpliwości i trudności w związku z wprowadzeniem w życie różnych przepisów prawa kościelnego powsz., a zwłaszcza Soboru Tryd., (43) jednak na razie postanowiono zwrócić się do Stolicy Ap. o wyjaśnienie czy dyspensę tylko w sprawach następujących, ujętych w 9 punktów:

1=0 Ponieważ dobra duchowne i sami duchowni oraz ich poddani są często przedmiotem napaści, krzywd i morderstw ze strony schizmatyków i sekciarzy, szlachty i wojska, — a uzyskane poprzednio (1578), na prośbę biskupów, kapituł i całego kleru polskiego, u pap. Grzegorza XIII zezwolenie na prowadzenie przez prokuratorów duchownych przeciwko takim przestępcom procesów sądowych wszelkiego rodzaju i wydawanie na nich odpowiedzialnych wyroków, jak również wprowadzanie ich w życie oka

zało się niewystarczającym, — dlatego obecnie synod prosi Papieża, aby pozwolił duchownym w ich dobrach siłą zbrojną tłumić i odpierać wszelkie te napady, a w razie zabicia z tego powodu jakiego z pomienionych napastników, by duchowni ci nie zaciągali za to żadnej kary kościelnej, kłatwy czy przeszkody (irregularitatem) kanonicznej.

2o Ponieważ ze względu na ubóstwo i zbytnią rozległość naszego państwa jest rzeczą niemożliwą domagać się, by w Polsce trzeba było się zwracać aż do Rzymu po rozgrzeszenie od grzechu poronienia, jak tego wymaga konstytucja papieska, dlatego synod prosi Papieża o udzielenie tej władzy biskupom ordynariuszom, lub wyznaczonym przez nich odpowiednim spowiednikom.

3o Ze względu na to, że biskupi polscy są senatorami państwa i bardzo często muszą wyjeżdżać na wspólne obrady, a w drodze będąc nieraz nie mogą znaleźć kościoła katolickiego dla odprawienia Mszy św., z powodu licznych profanacji czy też zajęcia świątyń katolickich przez heretyków, synod prosi Stolicę Ap. aby w tych wypadkach biskupi przebywający poza swoimi kościołami zajęci sprawami publicznymi mogli w braku kościoła katolickiego odprawiać Msze św. w swoich mieszkaniach prywatnych, ale odpowiednich i na ołtarzu przenośnym z portatylem, zawierającym relikwie św.

4o Ponieważ zakonnicy, zastawiając się przywilejem exemptioni, odmawiają uległości i posłuszeństwa biskupom ordynariuszom nawet w tych rzeczach, które z prawa do jurysdykcji diecezjalnej należą, i z tego powodu większość klasztorów w Polsce zamiast być kuźnią pobożności i siedliskiem wszelkich cnót, jest obecnie w wielkim upadku i zgorzenia rozsądnikiem, dlatego synod prosi Stolicę Ap., aby zaradziła temu, wyjaśniając i pouczając w jakich sprawach klasztor, opaci i zakonnicy podlegają prawu i jurysdykcji diecezjalnej względnie biskupom ordynariuszom, aby na przyszłość exemptione klasztorne, mające przecież na celu dobro pobożności w zakonach, nie były nadużywane i nie powodowały tyle zgorzeń.

5o Synod prosi też Stolicę Ap. o rozstrzygnięcie wątpliwości, czy na Rusi i Pomorzu, gdzie prawie wszyscy są heretykami, wolno kapłanowi katolickiemu błogosławić małżeństwo strony katolickiej ze stroną heretycką.

6o Synod prosi także Stol. Ap. o dyspensę od pewnych przepisów bulli „Coenae Domini“, trudnej do zachowania w Polsce,

a mianowicie: żeby odpowiedni, zdolni i aprobowani spowiednicy mogli rozgrzeszać nawracających się i pokutujących szczerze krzywdzicieli dóbr, dochodów, wszelkich praw, wolności i własności kościelnej.

7^o Aby kapłani, którzy nie mając odpowiedniej jurysdykcji w niewiadomości rozgrzeszali od tego grzechu i wpadli tym samym w kary kościelne, klątwę i przeszkody kanoniczne (irregularitas), mogli być od tego wszystkiego rozgrzeszeni przez odpowiednich spowiedników, wyznaczonych przez biskupów=ordynariuszy.

8^o Biskupi proszą Stolicę Ap. o zarządzenie krzywdom, wyrażonym klasztorom przez wielu duchownych, którzy, związani pochodzeniem ze stanem szlacheckim, opierając się na jego wszechwładnej potęgę w Polsce, trzymają w swoim ręku nieprawnie liczne klasztory, zarządzają nimi, a nie chcąc przy tym podlegać jurysdykcji biskupów=ordynariuszy szkodzą wielce samym klasztorom i umożliwiają grabienie i pustoszenie dóbr kościelnych przez świeckich.

9^o Wreszcie synod prosi Stolicę Ap., aby bulla „Coenae Domini“, zwykle odczytywana w W. Czwartek, z powodu trudności posiadania jej przez każdego duszpasterza znajdować się musiała tylko w główniejszych kościołach, względnie w każdej parafii, w której jeden jest tylko kościół, gdzieby wszyscy kapłani tej miejscowości mogli ją sobie odczytywać.

C. Odpowiedź synodu królowi.(44)

Wysłuchawszy przemówienia pośła królewskiego, synod uznał za stosowne przychylić się do prośby króla o pomoc pieniężną na potrzeby wojny tureckiej i jednomyślnie powziął uchwałę, nakładającą na całe duchowieństwo tak świeckie, jak i zakonne, jednorazową kontrybucję, daninę. Korzystając zaś ze sposobności zawiadomienia króla o powziętej uchwale przez wysłanie dwóch posłów synodalnych, synod przedstawia jednocześnie królowi odpowiednie żądania.

Na samym wstępie synod upewnia króla o uległości dłań i oddaniu się kleru całej prowincji gnieźnieńskiej, czego widocznym dowodem jest m. i. jednomyślna uchwała synodu dania królowi od całego duchowieństwa podwójnej kontrybucji, donatywy, wynoszącej 24 grosze od marki srebrnej czyli grzywny dochodów rocznych, stosownie do taksy, rozporządzeń i zwyczajów, zachoz

wywanych w poszczególnych diecezjach. Prócz tego biskupi ordynariusze, opaci i prepozyci zobowiązali się nadto jeszcze dać królowi daninę nadzwyczajną.(45) Jeżeli jednak kontrybucja mniejsza, uchwalona przez synod, nie osiąga może tej sumy, jaką duchowieństwo polskie poprzednio zwykło było królowi dawać, to nie powinien król wiele się temu dziwić i o to obrażać się, albowiem duchowieństwo całe w Polsce obecnie znajdujące się w stanie wyjątkowo opłakanym, uciśnione, prześladowane i krzywdzone przez świeckich na swoich dobrach i dochodach, a zwłaszcza od przeciągających wojsk zaciężnych, wyniszczone jest do tego stopnia, że wielu nie posiada środków koniecznych do życia.

W celu zaradzenia temu smutnemu położeniu Kościoła i duchowieństwa w Polsce, synod przedstawia królowi następujące żądania.

Niechaj król, pomny na przykład swoich poprzedników na tronie oraz na przysięgę złożoną w czasie koronacji, raczy podjąć się obrony domów Bożych i duchowieństwa w całym państwie, niechaj nie dopuszcza do pustoszenia beneficjów kościelnych i parafii przez świeckich i heretyków oraz grabienia świątyń ze wszystkich kosztowności złotych i srebrnych, które dawniej zwykle w razie konieczności, były obracane na potrzeby państwa. A więc naprzód niech król wykorzeni z kraju rozliczne herezje i bluźnierstwa przeciwko Synowi Bożemu i Trójcy Najśw., zakaze otwierania po miastach szkół heretyckich, odbywania zjazdów heretyckich, zadośćuczyni sprawiedliwości przez przywrócenie Kościołowi i duchowieństwu zagrabionych przez heretyków świątyń, skarbów i dochodów, zabroni osobnym edyktem wydawania książek i pism, napadających na religię katolicką i duchowieństwo.

Następnie w sprawie sądów i jurysdykcji duchownej synod zwraca się z prośbą do króla, ażeby sprawy o krzywdy wyrządzone duchownym, z trybunału do sejmu odkładane i przez długi już czas niezłatwiane, sam osądził i rozstrzygnął, starostom zaś i urzędom cywilnym polecił, zgodnie z dawnymi statutami, zachowywać jurysdykcję duchowną, zabronił przeszkadzania w jej wykonywaniu oraz ustanowił odrębne sądy dla spraw o napady, morderstwa i wszelkie krzywdy osobiste, wyrządzane kapłanom.

W sprawie dziesięcin i innych dochodów kościelnych, niechaj król, idąc śladami swego poprzednika ś. p. króla Stefana (Batorego) zabroni zarządcom dóbr królewskich zatrzymywania należnych Kościołowi dziesięcin i dochodów, oraz surowiej postę-

puje z tymi, którzy w jego dobrach pustoszą i niszczą kościoły, parafie, beneficja i dochody kościelne.

W sprawie smutnego stanu materialnego duchowieństwa oraz grabieży i spustoszeń, dokonywanych w dobrach kościelnych przez wojska zaciężne, które postoje swoje urządzają nie gdzie indziej jak tylko przeważnie w posiadłościach duchownych, z wielkim uszczerbkiem i szkodą nie tylko dla duchownych beneficjatorów, ale również i dla ich poddanych, a nadto znieważają ich, zabijają, pozbawiają dziesięcin i dochodów kościelnych, wszystko siłą im zabierają tak, że większa ich część nie ma z czego się utrzymać, tym bardziej, że pozbawieni jurysdykcji, własnego sądu i sędziego, zamkniętą mają drogę do wymiaru sprawiedliwości, — synod prosi króla, aby w tym ze wszech miar opłakanym stanie przyszedł z pomocą duchowieństwu, żeby wyjaśnił bliżej konstytucję ostatniego sejmku w sprawie krzywd wyrządzanych przez żołnierzy, i by litościwie wspomagał kler przy wprowadzaniu jej w życie, ażeby raz na zawsze wreszcie postawić tamę tym nadużyciom wojska, na utrzymanie którego przecież i duchowieństwo także na równi z innymi obywatelami państwa składa kontrybucję.

Synod prosi również króla, aby zakazał patriarsze ruskiemu wykraczania poza swoją kompetencję oraz rozciąganie swojej jurysdykcji i na katolików w Polsce jak również, by król edyktem osobnym i pod karą nakazał w całym państwie zaprowadzić jednolity kalendarz rzymski (gregoriański).

Wreszcie synod prosi króla, by wydał zarządzenia przeciwko żydom, którzy w miastach królewskich, wbrew dawnym statutom i zwyczajom, mają więcej synagog, lub też nowe sobie budują, albo stare powiększają, ze szkodą i uszczerbkiem wielkim dla chrześcijan i dawnych praw. Podobnie i domów po miastach i miasteczkach żydzi zajmują i zamieszkują więcej, niż przywilejami mają oznaczone, i doszło już do tego, że w wielu bardzo miejscowościach liczba żydów przewyższa liczbę chrześcijan.

IV. UCHWAŁY SYNODALNE POTWIERDZONE PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ.

A. Zatwierdzenie uchwał przez Stolicę Apostolską.

Zgodnie z postanowieniem synodu i w myśl obowiązujących przepisów, prymas zaraz po zakończeniu obrad wysłał do Rzymu uchwały synodalne, ale bez odpowiedzi i żądań do króla, bo te nie potrzebowały zatwierdzenia papieskiego. Wysłane więc zostały postulaty synodu do Stolicy Ap. w sprawie ważnych dyspens, prośba synodu o umocnienie bullą i sankcjami kościelnymi niektórych uchwał synodalnych o charakterze kościelno-politycznym, ważnych dla zachowania panującego stanowiska religii katolickiej w państwie polskim, wreszcie konstytucje synodalne, zmienione jednak i uzupełnione różnymi dodatkami przez prymasa.(46)

Posłem od synodu do Rzymu był infulat i prepozyt łaski Wincenty de Seve, który z aktami i uchwałami synodalnymi oraz poleceniami ustnymi od prymasa wyruszył w drogę jeszcze przed dniem 12 października, a więc w niespełna tydzień zaraz po synodzie, który się zakończył dnia 6 października 1589 r. Biskup wileński kardynał Jerzy Radziwiłł pisze już dnia 12 października 1589 r. list do kardynała Montalto, w którym poleca infulata Wincentego de Seve jako posła od synodu świeżo wysłanego do Rzymu z uchwałami synodu piotrkowskiego (1589), prosząc by kardynał przyczynił się u Stolicy Ap. o zatwierdzenie tych uchwał niedawno odbytego w Piotrkowie synodu prowincjonalnego, na którym osobiście uczestniczył, chociaż mu to trudność wielką sprawiało, gdyż musiał z tego powodu opuścić króla, będącego podówczas w podróży — uczynił to jednak mimo wszystko w poczuciu obowiązku obrony na synodzie zagrożonych spraw Kościoła, tym bardziej, że nuncjusz papieski Annibal z Kapui

nie mógł na nim brać udziału, z powodu pełnienia w tym czasie ważnej misji papieskiej przy królu. W końcu poleca jeszcze ks. Macieja Pstrokońskiego w sprawie wyjednania mu pewnej dyspensy, podnosząc przy tym jego wielkie zasługi dla Kościoła na ostatnim synodzie prowincjonalnym.

W niedługim czasie po wyjeździe posła syn. do Rzymu, również i prymas Stan. Karnkowski wysłał do samego papieża Sykstusa V list, datowany dnia 20 października 1589 r., w którym prosi, by papież zechciał wysłuchać szczegółowych ustnych informacji posła infułata Wincentego de Seve o ostatnim synodzie prowincjonalnym i raczył zatwierdzić jego uchwały, powzięte dla większej chwały Bożej, podniesienia religii katolickiej i wykończenia herezji.

Zanim jednak zostały akta synodalne zatwierdzone przez Stolicę Ap., upłynęło sporo czasu. Jeszcze dnia 20 stycznia 1590 r. arcybiskup lwowski Solikowski w liście do kardynała Montalto zaznacza, że biskupi w Polsce skwapliwie oczekują na poprawione i zatwierdzone przez Stolicę Ap. akta synodu piotrkowskiego, w którego obradach sam też uczestniczył.

Już jednak z końcem lutego a najpóźniej w pierwszych dniach marca 1590 r. przysłała z pewnością do Polski na ręce prymasa od kardynała Montalto z Rzymu w dwóch listach kolejnych wiadomość o potwierdzeniu akt synodalnych i bliskim ich nadesłaniu do Polski, skoro tenże prymas w liście z dnia 9 marca 1590 r. do kardynała Montalto, przesłanym przez osobnego posła do Rzymu, O. Antoniego, dominikanina, wyraża swą radość i dziękuje kardynałowi za przychylność i poparcie oraz pospieszne zatwierdzenie uchwał synodu piotrkowskiego z 1589 r., przypominając, że wiele już o tym ważnym synodzie i o niebezpieczeństwach zagrażających Polsce pisał, oraz polecił poprzednio swemu pełnomocnikowi, posłowi synodalnemu infułatowi Wincentemu de Seve, niektóre sprawy ustnie przedstawić kardynałowi.(47) Zaraz po przybyciu do Rzymu poseł synodalny infułat Wincenty de Seve został poddany szczegółowym badaniom przez Kongregację Kardynałów Soboru Tryd., która przez szereg zadawanych mu pytań informowała się szczegółowo o życiu i obyczajach prymasa St. Karnkowskiego.(48)

Akta synodalne najpierw przejrzał papież Sykstus V i następnie przesłał je do zbadania Kongregacji Kardynałów tłumaczenia Sob. Tryd., do której sprawy te należały z prawa i urzędu.

Kongregacja poczyniła pewne poprawki w uchwałach i konstytucjach, udzieliła odpowiedzi na postulaty synodu w niektórych punktach twierdzącej, a w innych odmownej oraz przedstawiła wszystko papieżowi ponownie do ostatecznego zatwierdzenia. Papież na wniosek Kongregacji poprawione konstytucje i postulaty synodu zatwierdził oraz, przychylając się do prośby synodu, wydał osobną bullę, t. zw. confirmacyjną synodu, w której niektóre uchwały synodalne o charakterze politycznym, wyłączone z całości, a mające szczególniejsze znaczenie dla obrony zwłaszcza charakteru katolickiego państwa polskiego, zostały umocnione osobnymi sankcjami, celem podkreślenia ich wielkiej ważności, jak również zapewnienia skuteczniejszego wprowadzenia ich w życie.

Po tym zatwierdzeniu zostały sporządzone odpowiednie pisma Stolicy Apostolskiej.

Najpierw wygotowana została odpowiedź na postulaty synodu, datowana dnia 31 stycznia 1590 r., z podpisem kardynała Karaffy, w formie listu Kongregacji Kardynałów do tłumaczenia Sob. Tryd., skierowanego na ręce prymasa wraz z dołączonym oryginałem postulatów synodu, wysłanych z Polski do Rzymu.(49)

Następnie dnia 5 lutego 1590 r. wydana została przez papieża Sykstusa V bulla confirmacyjna synodu, obejmująca niektóre uchwały synodalne, umocnione sankcjami karnymi.(50)

Wreszcie dn. 6 marca 1590 r. sporządzona została z podpisem kard. Karaffy kopia urzędowa akt i konstytucji synodalnych, poprawionych przez Kongr. Kardynałów i zatwierdzonych przez papieża. Kopia ta przeznaczona była dla Polski, gdyż oryginał akt i konstytucji synodalnych, przysłanych z Polski do Rzymu, włączony został do zbiorów Archiwum Kongregacji Kardynałów do tłum. Sob. Tryd. Wzmiankując o tym przy uwierzytelnianiu tej kopii na końcu kard. Karaffa potwierdza jednocześnie jej zgodność z oryginałem uchwał synodalnych, który składał się z 27 kart, rozpoczynał się od: „Litterae indictionis“, a kończył się słowami: „ad finem usque perducta est“.(51)

Poprawione i zatwierdzone przez Stol. Ap. akta i konstytucje synodalne i wszystkie pisma do tego się odnoszące zostały przesłane do Polski na ręce prymasa przez tegoż posła synodalnego infułata i prepozyta łaskiego Wincentego de Seve, który jednocześnie otrzymał dwa inne pisma papieskie, jedno datowane dn. 5 marca 1590 r., zaadresowane do samego prymasa, i drugie:

z datą 11 marca t. r. do prymasa, arcybiskupa lwowskiego i wszystkich biskupów polskich. Pierwsze było polecające dla samego posła Wincentego de Seve, którego papież gorąco poleca życliwości prymasa i biskupów polskich, stwierdzając, że poseł ów bardzo dobrze się wywiązał ze swego zadania, jakie synod nań włożył, wysyłając go do Rzymu z uchwałami synodalnymi, oraz wyraża życzenie, by powracającego do Polski przyjęto z całym uznaniem, w nagrodę za podjęte trudy.

Drugie pismo papieskie powiadamia wszystkich biskupów polskich z prymasem na czele o poprawieniu przez Kongregację Kardynałów oraz potwierdzeniu przez papieża uchwał synodu z 1589 r., a jednocześnie zachęca do sumiennego stosowania się do tych uchwał i wprowadzenia ich w życie.(52)

Zaopatrzony w te różne dokumenty i listy poseł synodalny prepozyt łaski infułat Wincenty de Seve wyrusza niebawem w powrotną drogę z Rzymu do Polski, gdzie stanął już w początkach maja 1590 r.,(53) wręczając poprawione akta synodalne i wszystkie związane z tym pisma Stolicy Ap. prymasowi, który też zaraz przystąpił do ich ogłoszenia i podania do publicznej wiadomości jako obowiązujących.

Treść potwierdzonych przez Stol. Ap. akt synodalnych jest następująca:

B. Odpowiedź Kongregacji Kardynałów do tłumaczenia Sob. Tryd. na postulaty synodu.(54)

Stosownie do prośby synodu piotrkowskiego (1589) Stolica Ap. zezwala biskupom-ordynariuszom w Polsce udzielać kapłanom swoich diecezji władzy rozgrzeszania od grzechu poronienia wszystkich, którzy się stali winnymi tego występku, zarówno kobiet jak i mężczyzn, pod tym jednak warunkiem, że biskupi-ordynariusze władze te będą dawać kapłanom tylko odpowiednio uzdolnionym i godnym, którzy znowu ze swej strony, korzystając z tej jurysdykcji, przy każdorazowym rozgrzeszaniu mają surowo upominać i przestrzegać oskarżających się z tego grzechu penitentów przed powtórny podobnym upadkiem.

W sprawie udzielenia pozwolenia na odprawianie Mszy św. przy ołtarzu przenośnym z portatyłem biskupom, będącym w podróży, wyjaśniono, że przysługuje im to z prawa dawnego ogólnego, którego bynajmniej nie zniósł Sobór Trydencki.

Na zapytanie co należy do kompetencji i zakresu jurysdykcji diecezjalnej t. j. władzy biskupa-ordynariusza w sprawach zakonnych i klasztornych odpowiedziano, że o tym mają w prawie ogólnym i w dziełach Doktorów Kościoła.

W sprawie rozgrzeszania uzurpatorów wolności i praw Kościoła i wszelkiego rodzaju krzywdzicieli nieprawnie zabierających dziesięciny należne Kościołowi odpowiedziano, że w razie szczerzej skruchy i poprawy mogą być tacy rozgrzeszani przez spowiedników aprobowanych, ale pod warunkiem, że najpierw naprawią wszystkie krzywdy wyrządzone Kościołowi.

Wyjaśniono też, że biskup może wizytować beneficja t. zw. commendata, t. j. oddane w administrację, nawet zakonne (klasztorne), w myśl przepisów Sob. Tryd. rozdz. 16 zes. 21, i może też zmuszać komendatariusza (administratora) do wykazania się tytułem, czyli dokumentem urzędowym, stwierdzającym prawne posiadanie komendy czyli administracji beneficjum.

W sprawie posiadania przez każdego kapłana odpisu urzędowego bulli „Coenae Domini“, odpowiedziano, że wystarczy — jeżeli w parafii tylko proboszcz posiadać będzie jeden egzemplarz tej bulli.

Następnie na trzy punkty postulatów synodu (1, 5 i 7) Stolica Apostolska odpowiedziała odmownie, a mianowicie:

Przeciwko napastnikom i krzywdzicielom osób duchownych, ich poddanych i dóbr kościelnych nie pozwolono duchownym ani na korzystanie z władzy miecza ani na ściganie ich różnymi karami i wszczynanie kryminalnych i cywilnych procesów nawet przez upoważnionych prokuratorów tak, że nadal grozi duchownym za to klątwa Kościelna, którą zaciągają ipso facto, gdyby pod pozorem obrony praw Kościoła ich żołnierze czy domownicy dopuścili się jakiego zabójstwa na którymkolwiek z napastników i uzurpatorów dóbr i praw kościelnych.

Zabroniła też Stolica Ap. wogóle błogosławienia przez kapłanów katolickich małżeństw mieszanych nawet tam, gdzie jest dużo heretyków, jak np. na Rusi i Pomorzu.

Wreszcie odrzucono też całkowicie prośbę synodu, aby zdolni i odpowiedni spowiednicy, wyznaczeni przez biskupów-ordynariuszy mogli rozgrzeszać od cenzur kościelnych kapłanów, którzy wpadli w takowe przez to, że nie posiadając władzy odpowiedniej mimo to rozgrzeszali uzurpatorów praw i wolności Kościoła.

C. Bulla confirmacyjna synodu.(55)

Bulla confirmacyjna synodu piotrkowskiego (1589 r.), wydana przez papieża Sykstusa V dnia 5 lutego 1590 r. została z polecenia prymasa St. Karnkowskiego rozesłana do wszystkich diecezji w transsumptach, t. j. uwierzytelnionych odpisach, sporządzonych dnia 14 maja t. r. w grodzie Skierniewickim na zamku arcybiskupim. Treść tej bulli jest następująca.

Na wstępie papież zaznacza, że przychylając się do prośb biskupów polskich, osobną bullą niniejszą potwierdza i umacnia niektóre statuty synodu prowincjonalnego, odbytego w Piotrkowie 1589 r., uchwalone w porozumieniu i za przyzwoleniem Stolicy Apostolskiej, ważne dla zachowania religii katolickiej i lepszego zabezpieczenia pokoju publicznego w państwie polskim, a mianowicie:

Biskupi nie dopuszczą do obioru w Polsce króla heretyka.

Arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski, korzystający z prawa mianowania i koronowania króla, nie zamianuje i nie ukoronuje nikogo królem polskim, jak tylko katolika, pozostającego w szczerzej i żywej łączności z jedynie prawdziwym Rzymskim Kościołem Katolickim.

Dla uniknięcia na przyszłość wszelkich walk i zamieszek, żaden z biskupów i dostojników duchownych (prałatów) nie może występować przeciwko prawu prymasa nominacji i koronacji króla.

Po dokonanej przez prymasa nominacji króla katolika, obranego zgodnie z obowiązującymi zwyczajami i statutami, żaden biskup, ani arcybiskup ani nawet sam prymas nie może mianować i koronować innego obranego ponownie króla, i to pod groźbą kar: nieważności takiej nieprawnej elekcji, nominacji i koronacji oraz kary pozbawienia na zawsze urzędu biskupiego czy arcybiskupiego, metropolitalnego i wszelkich beneficjów kościelnych.

Żaden biskup czy arcybiskup nominat królewski na stolicę wakującą, której obsadzanie z przywileju Papieża należy prawnie do króla, nie może prędzej objąć biskupstwa czy arcybiskupstwa i zarządzać nim, ani pod względem kościelnym ani materialnym, dopóki Stolica Ap. sama nie zamianuje go na to stanowisko i nie przyśle mu na rękę bulli nominacyjnej; w przeciwnym bowiem razie uznany będzie przez Stolicę Ap. za odsuniętego na zawsze od wszelkich stanowisk kościelnych i za niezdolnego do objęcia żadnego biskupstwa.

Gdyby zaś kto z pośród senatorów czy szlachty pomagał w jakikolwiek sposób do obioru króla heretyka lub po wyniesieniu takiego króla przystał do niego, taki wpadnie w myśl kanonów i konstytucji apostolskich w klątwy i inne kary kościelne, a nadto on i jego potomkowie na zawsze będą jako niezdolni, odsunięci od wszelkich zaszczytów, godności i beneficjów kościelnych.

Nikt z biskupów czy niższych dostojników nie może heretyka ani posuwać na żadne beneficja i godności kościelne, ani temu do tego w jakikolwiek sposób pomagać, pod karami, zasługanymi ipso facto: utraty wszelkich beneficjów i oficjów kościelnych, zawieszenia w jurysdykcji i administracji kościelnej, wreszcie niezdolności do osiągnięcia na przyszłość jakiegokolwiek godności czy beneficjum w Kościele.

Kontrybucja uchwalana przez duchowieństwo na potrzeby państwa t. zw. subsidium charitativum albo danina dobrowolna ma być zbierana od duchowieństwa nie przez świeckich ale wyłącznie tylko przez duchownych deputatów biskupich. Biskupi ze swej strony, pod groźbą wpadnięcia w kary kościelne, uchwalone na Soborze powsz. Later. V 1512 r., zawarte w bulli Coenae Domini oraz przewidziane innymi sankcjami Apostolskimi, nie mogą na to pozwalać, ażeby świeccy poborcy pod pozorem ściągania kontrybucji pustoszyli i profanowali dobra kościelne.

Skarbce, mające służyć w nagłych i niespodziewanych wypadkach potrzebom publicznym państwa polskiego, powinny być odpowiednio po kościołach urządzone, zabezpieczone i pilnie strzeżone.

W końcu papież zaznacza, że powyższe uchwały synodalne, przedstawione sobie przez posła od synodu infułata Wincentego de Seve, potwierdzone i umocnione niniejszą bullą — obowiązują w sumieniu wszystkich, pod nieważnością wszelkich aktów i czynności im przeciwnych; wszystkie mogące się znaleźć w tej bulli braki pod względem prawnym czy faktycznym, niniejszym z góry są dopełnione, a wszelkie sprzeciwiające się jej statuty, zwyczaje, nawet przywileje, indulty i pisma Apostolskie w jakikolwiek sposób udzielone i potwierdzone, są tym samym zniesione. Wszelkie zaś urzędowe odpisy — transsumpty tej bulli, także drukowane, byleby tylko były poświadczane własnoręcznym podpisem notariusza publicznego oraz zaopatrzone pieczęcią jakiej osoby,

duchownej, zajmującej wyższą godność w Kościele, mają się cieszyć tą samą powagą i znaczeniem, jak sam jej oryginał.

D. Akta i konstytucje synodalne.(56)

Treść poprawionych przez Kongregację Kardynałów i zatwierdzonych przez Stolicę Ap. akt i konstytucji synodu piotrkowskiego z 1589 r. jest następująca.

Rozpoczynają się okólnikiem prymasa z dnia 24 sierpnia 1589 r., zwołującym synod do Piotrkowa na dzień 2 października t. r. („Litterae Indictionis Concilii provincialis Gnesnensis“), po czym następują punkty ogólne obrad, wysłane przez prymasa do biskupów-ordynariuszy przed synodem, celem ułatwienia obrad synodalnych („Articuli generales pro faciliiori deliberatione ad loci ordinarios ante synodum missi“), wreszcie dopiero idą właściwe akta i konstytucje synodalne („Acta et Constitutiones provincialis synodi Anno Dni 1589 die 2 octobris“).

Najpierw, po krótkiej wzmiance, że synod prowincjonalny zwołany na dzień 2 października 1589 r., odbył się na cześć i chwałę Boga Wszzechmogącego w kościele parafialnym św. Stanisława w Piotrkowie pod przewodnictwem prymasa Stanisława Karnkowskiego, następuje zaraz imienne wyliczenie biskupów, którzy uczestniczyli na synodzie osobiście, po czym tylko ogólnie jest zaznaczone, że byli też na nim zastępcy biskupów nieobecnych i przedstawiciele Kapituł Katedralnych. Dalej idzie opis otwarcia i pierwszej sesji synodu z mową prymasa na tejże sesji, wygłoszoną i dosłownie w tym miejscu podaną („Cohortatio Rmi D. Archiepiscopi ad synodum“) i propozycje prymasa, odczytane i przyjęte przez synod („Scriptum Illmi D. Primatis in sinodo lectum et approbatum“).

Propozycje te składają się z 5 rozdziałów: 1^o o urzędzie i obowiązkach prymasa oraz innych biskupów („quae ad primatis et aliorum Episcoporum munus et officium pertinent“), 2^o o reformie kleru, a mianowicie kanoników, proboszczów, innych kapłanów, kleryków oraz szkół („necessaria ad cleri reliqui canonicorum videlicet parochorum aliorumque sacerdotum et clericorum et scholarum denique reformatione complectetur“), 3^o o reformie i karności opactw i klasztorów („quae ad Abbatias et Monasteriorum restaurationem ac disciplinam fuerint opportuna continebit“), 4^o artykuły polityczne, dotyczące spraw wspólnych duchowieństwa ze stanem świeckim („circa articulos politicos seu

ea quae ordini Ecclesiastico cum saeculari communia sunt versabitur“), wreszcie 5o o sposobie przygotowania się do nadchodzącego sejmu, w celu zapewnienia skutecznej obrony zagrożonych praw Kościoła i duchowieństwa w Polsce („praeparationem et instructionem quandam ad futura comitia continebit“).

Pierwsze trzy rozdziały owych propozycji są to wyciągi z dawnych statutów polskich synodów prowincjonalnych oraz dekretów Soboru Tryd., drukowanych w różnych zbiorach konstytucji syn., — dwa ostatnie zaś nigdzie niedrukowane, omawiają sprawy bieżące Kościoła polskiego, jego niebezpieczeństwa i wszelkiego rodzaju trudności oraz środki zaradcze na nie. W przeważnej części są to wyciągi, wnioski i polecenia zaczerpnięte z punktów ogólnych obrad i artykułów politycznych, dostarczonych na synod przez prymasa, w porozumieniu ze Stolicą Ap. i biskupami i zawierają jak gdyby program polityczny postępowania duchowieństwa w Polsce na przyszłość w stosunku do państwa, stanu świeckiego i różnowierców. Treść tych dwóch ostatnich rozdziałów propozycji prymasa jest niezmiernie charakterystyczna dla stosunków religijnych i kościelno-politycznych ówczesnej Polski.

A więc rozdział IV propozycji, o sprawach wspólnych duchowieństwa ze stanem świeckim, obejmuje następujące punkty: Należy wynaleźć sposób wykorzenienia z Polski herezji antytrynitarzy lub anabaptystów oraz przynaglić króla, aby powagą jego został ustalony jaki skuteczny środek powstrzymania bluźnierstw.

Jurysdykcja duchowna, zawieszona konstytucjami sejmowymi wbrew protestacjom biskupów, powinna być przywrócona i trzeba naglić o wydanie statutu, określającego, jakie sprawy należą do sądów duchownych, czyli kościelnych.

Wyroki sądów kościelnych, wydane zgodnie z prawem i zwyczajem przeciwko apostatom, bluźniercom, świętokradzcom, cudzołożnikom, grabieżcom, podpalaczom, złodziejom, lichwiarzom i t. p., mają być wykonywane przez władze świeckie.

Konfederacja (warsz. 1573), która wiarę katolicką obraża a wrogom otwiera drogę do zuchwalstwa, ma być ponownie postępona i pod karą kłatwy i pozbawienia beneficjum żaden z biskupów czy prałatów nie może prowadzić w tej sprawie żadnych układów i procesów ani ich podpisywać.

Zjazdy heretyckie powinny być zakazane powagą króla tym bardziej, że przecież i katolikom bez zgody króla nie wolno

takich zjazdów odbywać. Nie wolno nikomu z pośród świeckich katolików na dworze księcia, magnata czy gdzie indziej, oddać się na takie usługi, któreby ze szkodą były dla Kościoła.

Duchowny, pod groźbą kary, dowolnie przez biskupa=ordynariusza wyznaczanej, nie może udzielić swego poparcia nikomu z heretyków jakiegokolwiek stanu.

Cześć i poważanie stanu duchownego u świeckich będą przywrócone jedynie w ten sposób, gdy każdy z duchownych będzie spełniał sumiennie swoje obowiązki i żadnej poufałości ani zbliżenia z występnyymi heretykami i źle prowadzącymi się nie zawiąże.

Prawa i przywileje metropolitalnych i katedralnych kościołów mają być przez kapituły zbadane i ułożone systematycznie w rozdziały.

Wszelkie krzywdy od świeckich doznane czy to na jurysdykcji, dziesięcinach, czy też kościołach sprofanowanych mają być razem spisane i urzędowo potwierdzone oraz dostarczone na synod czy sejm.

Wznowić należy konstytucje i kanony, obostrzone karą utraty prawa patronatu, przeciwko świeckim kolatorom, nie przedstawiającym do swoich kościołów proboszczów i oddającym je tylko w administrację (Commenda).

Należy radzić nad sposobem przywrócenia Kościołowi w Polsce dziesięcin i określić rodzaj sądu do rozstrzygania spraw o dziesięciny i o zniesienie i wykreślenie raz na zawsze wyrazu o kompozycji, czyli układu w tych sprawach ze świeckim stanem.

Określić należy uposażenie stałe i wieczyste dla sędziów deputatów duchownych do trybunałów.

Zebrać należy wszystkie szczegóły, dotyczące poprawy prawa polskiego i podać do wiadomości korektorów duchownych.

Należy również ustalić sposób dawania przez duchowieństwo kontrybucji na potrzeby państwa.

Wreszcie ostatni rozdział V propozycji prymasa, o przygotowaniu i uświadomieniu duchowieństwa do przyszłego sejmu, jest krótszy i składa się z następujących artykułów. Na początku sejmu należy odpowiednim przemówieniem, poważnym i stanowczym, zachęcić senatorów świeckich do obrony i zachowania wiary katolickiej.

Zwrócić się należy do króla i senatu z żądaniem, aby należne duchownym dziesięciny, dotąd nie wypłacane, zostały im oddane, teraz, po zerwaniu w tej sprawie przez stan świecki układów

o kompozycję, przeciwko czemu protestował uroczyście cały stan duchowny.

Kapituły katedralne niechaj na sejm wyślą od siebie posłów do boku biskupów, z pełną instrukcją i pełnomocnictwami.

Starać się należy, aby na sejmikach dzielnicowych (partykularnych) brali udział także biskupi, albowiem są one zazwyczaj początkiem i źródłem zarówno dobrych, jak i złych posunięć.

Biskupi niechaj nie szczędzą wysiłków, ażeby na sejm wybrani zostali posłowie katolicy.

W myśl rady ś. p. kardynała Stan. Hozjusza, najlepszą wy daje się rzeczą, by przed sejmem biskupi pozyskali sobie przychylność senatorów i posłów.

Niedawno wydana broszura o zatargu między stanami (duchownym i świeckim) ma być sumiennie przeczytana przez każdego duchownego.

Na tym kończą się propozycje prymasa, po czym następuje dalszy opis synodu.

Po tym opisie dopiero następują właściwe konstytucje, wyniki obrad i rozpraw synodalnych, rozpoczęte nagłówkiem: kanony i dekrety św. synodu prowincjonalnego gnieźnieńskiego („*Canones et Decreta s. concilii provincialis Gnesnensis*“). Są to przeważnie te same konstytucje, które komisja synodalna z biskupem Rozdrażewskim na czele z upoważnienia synodu zredagowała w Piotrkowie, ale z pewnymi drobnymi różnicami, zmianami, dodatkami i opuszczeniami i w odróżnieniu od redakcji piotrkowskiej, nie posiadającej systematycznego układu, podzielone są systematycznie na 13 rozdziałów, z odpowiednimi nagłówkami, a te na kanony (dekrety): (57) I. O wyznaniu wiary, Artykułach przez prymasa na początku synodu przedłożonych i o wykonaniu dawnych synodów („*De professione fidei, Articulis a Rmo Gnesnensi initio propositis et praeteritarum sinodorum executione*“), podzielony na 5 kanonów; II. O wolności i jurysdykcji kościelnej („*De libertate et jurisdictione Ecclesiastica*“) — 10 kanonów; III. O biskupach=ordynariuszach oraz ich urzędzie („*De Episcopis et eorum muneribus*“) — 5 kanonów; IV. O biskupach=sufaganach („*De Suffraganeis*“) — 1 kanon; V. O kapłanach oraz innych duchownych („*De sacerdotibus et aliis clericis*“) — 2 kanony; VI. O opatach i klasztorach („*De Abbatibus et Monasteriis*“) — 4 kanony; VII. O szpitalach („*De Hospitalibus*“) — 1 kanon; VIII. O szkołach, bibliotekach i księgach liturgicznych („*De*

„Scholis, Bibliothecis et libris ad officia divina spectantia“) — 3 kanony; IX. O budowli kościołów („De Ecclesiarum fabrica“) — 1 kanon; X. O trybunałach, kanclerzach i urzędnikach kurialnych („De Tribunalis, Cancellariis et Officialibus Curiae“) — 3 kanony; XI. O heretykach i żydach („De haereticis et iudaeis“) — 4 kanony; XII. O konkubiniarzach („De Concubinariis“) — 1 kanon; XIII. O dobrach doczesnych („De bonis temporalibus“) — 4 kanony.

Po tych konstytucjach następuje dalej uwaga, że wszystkie one razem i każda poszczególne zostały za zgodą całego synodu przyjęte, uchwalone i z upoważnienia tegoż synodu mają być spisane i ogłoszone.

Zaraz po tej uwadze idą wyciągi statutów synodu diecezjalnego wrocławskiego z 1568 r. z zaznaczeniem na początku, że są one dlatego tu pomieszczone, gdyż przez synod ten zostały zatwierdzone i uznane jako zbawienne.

Są to statuty, dotyczące karności kościelnej, zaopatrzone odpowiednimi nagłówkami: De canonicis et eorum officio, De vicariis et aliis inferioris ordinis clericis, De ordinandis, De officio examinatoris, De impedimento ordinandorum, De provisionibus seu institutionibus, Simoniae vitio quemadmodum occurratur, De vita et honestate clericorum, De Officio confessarii, De concionatoribus, De scholis.

Na tym kończy się wyliczanie statutów i konstytucji synodalnych, z uwagą, że wszystkie te kanony zostały jednomyślnie przez synod przyjęte i zatwierdzone, po czym następuje zaraz opis zakończenia synodu. Wreszcie na samym końcu umieszczona jest aprobata rzymska wszystkich akt i konstytucji tego synodu i zarazem potwierdzenie zgodności niniejszej kopii urzędowej, przysłanej do Polski, z oryginałem, który pozostał w Rzymie w Archiwum Kongregacji Kardynałów do tłumaczenia Soboru Trydenckiego.(58)

V. OGŁOSZENIE UCHWAŁ SYNODALNYCH ZATWIERDZONYCH PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ.

Po otrzymaniu już zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską uchwał synodalnych prymas przystąpił do ich ogłoszenia. Niektóre z tych uchwał, jak konstytucje synodalne wraz z odpowiedziami Kongregacji Kardynałów na postulaty synodu zamierzał ogłosić drukiem i drukowane egzemplarze rozesłać wszystkim kościołom i klasztorom; nie zamierzał jednak ogłaszać drukiem bulli confirmacyjnej synodu, jak również ostatnich dwóch rozdziałów swoich propozycji, t. zw. artykułów politycznych włączonych do konstytucji synodalnych, gdyż treść ich nie nadawała się do druku, albowiem wymierzona była głównie przeciwko różnowiercom i stanom świeckim, naruszającym wolność Kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce, i zawierała jak gdyby program działalności na przyszłość kleru polskiego w walce o swoje prawa i utrzymanie charakteru katolickiego państwa polskiego, z czym nie należało się przedwcześnie zdradzać, jak również, że ogłoszenie tego publicznie mogłoby źle być przyjęte i zrozumiane, wywołać burzę ze strony różnowierców, a nawet i mniej żarliwych katolików. Zresztą była to sprawa czysto prywatna, poufna dla duchowieństwa, którą można było w inny sposób podać zainteresowanym do wiadomości, rozsyłając biskupom odpisy urzędowe tych dokumentów.

Najpierw więc, dnia 14 maja 1590 r. na zamku w Skierniewicach z polecenia prymasa sporządzony został transumpt, czyli odpis urzędowy bulli confirmacyjnej synodu w wielu egzemplarzach i rozesłany do wszystkich diecezji.(59)

Artykułów politycznych, objętych dwoma ostatnimi rozdziałami propozycji prymasa, włączonych do konstytucji synodalnych,

prymas, zdaje się, nie rozsyłał w osobnych odpisach, gdyż znane one już były wszystkim z obrad synodalnych i z artykułów i punktów rozesłanych jeszcze przed synodem do każdej diecezji oraz z tego egzemplarza uchwał synodalnych, które członkowie synodu, delegaci kapituł katedralnych po zakończeniu obrad zwykle ze sobą zabierali, celem zdania sprawozdania o synodzie na swoich kapitułach,(60) a zresztą, pewna ich część była zawarta i w bulli konfirmacyjnej synodu i w konstytucjach synodalnych.

Zanim prymas zdecydował się ostatecznie wydrukować akta i konstytucje synodu piotrkowskiego (1589), najpierw egzemplarz tychże uchwał, zatwierdzonych już przez Stolicę Ap., jaki otrzymał niedawno z Rzymu, przesłał w oryginale przez posła synodalnego Wincentego de Seve biskupowi Rozdrażewskiemu, jako przewodniczącemu komisji redakcyjnej synodu, odpowiedzialnemu z upoważnienia synodu za redakcję uchwał piotrkowskich, — z prośbą o przejrzenie go, poczynienie swoich uwag i rychłe zwrócenie. Prymasowi bowiem zależało bardzo na tym, aby jeszcze przed wydrukowaniem uchwał synodalnych, uzyskać na nie zgodę biskupa Rozdrażewskiego, tym bardziej, że zaraz po synodzie do redakcji piotrkowskiej tych uchwał wprowadził samowolnie, bez porozumiewania się z nikim, poprawki i uzupełnienia.

Ze prymas w sprawie tych zmian nie zasięgał rady i opinii biskupa Rozdrażewskiego jeszcze przed wysłaniem uchwał synodalnych do Rzymu, ale dopiero wtedy, kiedy te uchwały zmienione już posiadały aprobatę Stolicy Ap., — tłumaczyć należy nie inaczej jak tylko chęcią pewniejszego narzucenia tych zmian jako faktu dokonanego i uprawomocnionego, przypuszczając, zresztą mylnie, że ani biskup Rozdrażewski, ani żaden z biskupów nie ośmielił się protestować przeciwko tym poprawkom, już zatwierdzonym powagą papieża.

Omylił się jednak prymas, bo stało się inaczej. Biskup Rozdrażewski przesłany sobie egzemplarz rzymski uchwał, wbrew życzeniom prymasa, aby oddał go zaraz, zatrzymał przy sobie dłużej. Zauważył bowiem w nim liczne dodatki i zmiany w stosunku do redakcji piotrkowskiej i postanowił je szczegółowiej zbadać, zanim zgodzi się na jego wydrukowanie; na razie jednak nic nie powiadał prymasa o swym zamiarze, zachowując całkowite milczenie.(61)

Tymczasem stwierdziwszy liczne dodatki, zmiany i opuszczenia w egzemplarzu rzymskim uchwał synodu piotrkowskiego (1589)

w stosunku do redakcji pierwotnej, sporządzonej przez komisję synodalną w Piotrkowie, biskup Rozdrażewski już dnia 22 maja 1590 r. na zamku swoim w Rozdrażewie złożył urzędową protestację, oświadczając, że nie zgadza się na te zmiany, gdyż zostały one wprowadzone samowolnie przez prymasa, bez porozumienia się z nim oraz innymi biskupami i nie były przez synod uchwalone; protestował również przeciwko włączeniu do konstytucji synodalnych propozycji prymasa i wyciągów ze statutów synodu diecezji włocławskiej (1568), gdyż nie były one uchwalone przez synod w formie statutów, ale tylko odczytane i w całości bez roztrząsań uznane za zbawienne.(62)

Jednocześnie rozpiisał listy do biskupów, w których powiadamia ich o zmianach wprowadzonych samowolnie przez prymasa do uchwał piotrkowskich, o proteście swoim przeciwko tym zmianom i uchyleniu się od ich przyjęcia, oraz, jako odpowiedzialny z upoważnienia synodu za redakcję uchwał synodu, oświadcza, że nie może brać odpowiedzialności za te zmiany i dlatego prosi o radę i upoważnienie, co ma czynić w tej sprawie dalej, wreszcie zapytuje czy aprobują biskupi jego stanowisko protestujące, już zajęte wobec tej samowoli prymasa St. Karnkowskiego.(63)

Po pewnym czasie prymas, niecierpliwiąc się długim oczekiwaniem na zwrot przez biskupa Rozdrażewskiego egzemplarza rzymskiego uchwał synodalnych, wysłał ponownie do niego posła infułata Wincentego de Seve z listem, datowanym dnia 13 czerwca 1590 r. z Łowicza, domagając się stanowczo zwrotu akt synodalnych i zezwalając jednocześnie na zrobienie z nich odpisu.(64)

Biskup Rozdrażewski odesłał niebawem te akta prymasowi, sporządziwszy dla siebie uprzednio ich kopię autentyczną i jednocześnie napisał list do prymasa z żądaniem, by nie ogłaszał ich drukiem, dopóki się wszyscy biskupi, którzy brali udział w synodzie, nie zgodzą na nie.

Początkowo prymas przyrzekł, że dostosuje się do tego życzenia, wkrótce jednak, w miarę, jak wskutek podnoszonych coraz liczniejszych protestów ze strony biskupów, pod wpływem listów biskupa Rozdrażewskiego, przekonywał się coraz bardziej, że biskupi nie zgodzą się dobrowolnie na zmienione uchwały synodalne, postanowił znowu faktem dokonany ich zaskoczyć i wydrukować pomienione uchwały, wprowadzając jednak uprzednio znowu pewne zmiany w egzemplarzu rzymskim. Ale drukował je

nie w Polsce, lecz w Czechach, w Pradze, w tajemnicy przed biskupem Rozdrażewskim i innymi biskupami polskimi.(65)

We wrześniu 1590 r. druk akt i konstytucji synodu piotrkowskiego (1589) był już ukończony, a z końcem września lub początkiem października t. r. prymas już je miał u siebie, bo pod dniem 3 października 1590 r. wysłał wraz z listem biskupowi Rozdrażewskiemu, jako pierwszemu, egzemplarz drukowany tych konstytucji, prosząc, żeby się nie obrażał na to, że już są wydrukowane, ale jednocześnie zaznaczając, że nie są one jeszcze do nikogo rozesłane ani publicznie ogłoszone. Prosi też prymas biskupa Rozdrażewskiego, by dobrze się przypatrzył tym konstytucjom, a z pewnością nie znajdzie w nich nic przeciwnego ani dawnym konstytucjom synodów prowincjonalnych polskich, ani dekretem Soboru Trydeckiego, ani też nic uwłaczającego prawom i jurysdykcji biskupów czy niższych prałatów.(66)

Biskup Rozdrażewski zaskoczony, a jednocześnie i oburzony tym, że prymas wbrew jego woli i wbrew obietnicy danej oraz bez zgody biskupów wydrukował uchwały synodalne, zauważwszy przy tym w przysłanym mu przez prymasa egzemplarzu uchwał drukowanych nowe zmiany, dodatki i opuszczenia, których nie było ani w egzemplarzu rzymskim ani piotrkowskim, ponownie złożył urzędową protestację, w Wolborzu, dnia 12 października 1590 r., wyłuszczając szczegółowo owe zmiany, wprowadzone przez prymasa w egzemplarzach uchwał piotrkowskim i rzymskim, czyli zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską. Protestację tę wniósł nie tylko w imieniu swoim ale i w imieniu biskupów i całego duchowieństwa polskiego, świeckiego i zakonnego, oświadczając, że akta i konstytucje synodu piotrkowskiego (1589 r.) drukowane przez prymasa w Pradze nie mogą nikogo obowiązywać w sumieniu, bo nie były one w takiej formie uchwalone przez biskupów na synodzie, ani też nie zgadzają się z redakcją tych uchwał, poprawioną przez Kongregację Kardynałów do tłumaczenia Sob. Tryd. i zatwierdzoną przez Stolicę Ap.; w końcu tej protestacji jeszcze zaznacza, że jako redaktor odpowiedzialny uchwał synodu piotrkowskiego (1589 r.) poczuwa się do obowiązku w tej sprawie wystąpić w odpowiednim czasie przeciwko prymasowi na drogę prawną. — Zamierzał bowiem na najbliższym synodzie prowincjonalnym zdać szczegółowe sprawozdanie o zmianach wprowadzonych przez prymasa do uchwał synodu piotrkowskiego (1589), w celu złożenia z siebie, jako głównego z upoważnienia synodu

redaktora tych uchwał, wszelkiej za te zmiany odpowiedzialności.(67)

Tymczasem sprawa zmian wprowadzonych przez prymasa do uchwał synodu piotrkowskiego (1589) przybierała coraz większy rozgłos, dzięki biskupowi Rozdrażewskiemu, z powodu jego urzędowych protestacji oraz listów pisanych w tym przedmiocie do biskupów, w których jako główny redaktor konstytucji piotrkowskich i odpowiedzialny za nie z upoważnienia synodu, głosił wszystkim nieważność tychże konstytucji, drukowanych w Pradze 1590 r. w zmienionej redakcji i zrzucał z siebie wszelką odpowiedzialność za zmiany wprowadzone samowolnie przez prymasa do tych uchwał synodalnych najpierw w redakcji pierwotnej — piotrkowskiej i następnie rzymskiej — poprawionej i zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską.

Biskupi w odpowiedziach swoich, zwłaszcza krakowski, Piotr Myszkowski, i chełmski, Wawrzyniec Goślicki, podzielali całkowicie i bez zastrzeżeń stanowisko biskupa Rozdrażewskiego i zachęcali go do wytrwania w obronie nienaruszalności uchwał synodu piotrkowskiego z 1589 r. Przebijają w nich i niechęć do prymasa i oburzenie z powodu naruszenia swobody biskupów i zasady złotej wolności szlacheckiej: „Nic na nas, bez nas“. Ujawniają się także w nich wyraz niezadowolenia z powodu urzędowego ogłoszenia bulli papieża Sykstusa V t. zw. confirmacyjnej synodu, z dnia 5 lutego 1590 r., potwierdzającej i umacniającej sankcjami karnymi niektóre statuty synodu, które chociaż były odczytane z polecenia prymasa na synodzie i przyjęte ogólnie, to jednak nie były przecież pomieszczone w pierwotnej redakcji piotrkowskiej uchwał synodalnych. Obawiali się bowiem biskupi z tego powodu ze strony heretyków i stanów świeckich większej burzy oraz lepszego przygotowania się do napaści na duchowieństwo i religię katolicką w Polsce.(68)

W celu uspokojenia wzburzonych umysłów, z powodu zmienionych uchwał synodalnych, wystąpił nawet prowincjał Jezuitów w Polsce Alfons Pisanus, który listem z Kalisza dnia 11. października 1592 r. do biskupa Rozdrażewskiego usiłuje bronić i usprawiedliwić prymasa. Zaznacza najpierw, że to co zostało przez prymasa zmienione i dodane w konstytucjach synodalnych, to było poprzednio na synodzie piotrkowskim (1589 r.) przez biskupów uchwalone i przyjęte. Wprawdzie biskupi na synodzie nie uchwalali wyraźnie, żeby wszystkie uchwały synodu zostały,

publicznie ogłoszone i wydane drukiem, tym niemniej jednak prymas, jako pierwszy wykonawca praw kościelnych w państwie polskim, uznany za takiego przez Stolicę Ap., miał prawo ogłosić i wydać drukiem konstytucje, które były przyjęte na synodzie jako zbawienne, lub zaczerpnięte z obowiązujących zbiorów dawnych polskich konstytucji synodalnych i uchwał Soboru Trydeckiego. Zresztą, przecież przed ogłoszeniem drukiem tych konstytucji prymas je najpierw przesłał biskupowi Rozdrażewskiemu do przejrzenia, prosząc go o uwagi i poprawki, jakie mu się przy czytaniu ich nasuną. Biskup Rozdrażewski sam tu wiele zawinił, skoro przetrzymywał je długo u siebie, bo przez kilka tygodni, i nie powiadamiał prymasa. Że zaś potem na życzenie biskupa Rozdrażewskiego prymas przyrzekł, że nie ogłosi tych konstytucji drukiem, dopóki nie wyrażą na nie swojej zgody wszyscy biskupi, a później znowu zmienił swoje zdanie i wydrukował je, nie czekając na tę zgodę, to dlatego, że uważał za lepsze i pożyteczniejsze dla Kościoła w Polsce wydrukowanie i ogłoszenie ich wcześniejsze. A wydrukował tylko to co dotyczy administracji kościelnej i rządzenia klerem, pominął zaś wszystkie inne uchwały, które powinny być zachowane w ścisłej tajemnicy przed stanem świeckim i różnowiercami. Wreszcie drukowanych konstytucji prymas jeszcze nie rozesłał nikomu, ale wszystkie prawie egzemplarze trzyma u siebie, poza może jednym, który posłał biskupowi Rozdrażewskiemu. Że prymas wbrew danej obietnicy wydrukował konstytucje synodalne, nie trzeba się temu dziwić zbyt, bo zdarza się, że dane przyrzeczenie, które początkowo uważaliśmy za dobre i pożyteczne, okazuje się z czasem z powodu zmieniających okoliczności szkodliwe w naszym mniemaniu i dlatego nie możemy go wykonać, ale zmuszeni jesteśmy niekiedy wbrew danemu przyrzeczeniu postąpić. To także jest powodem, że ludzie często zmieniają swoje zdanie i obietnice, co jest nawet niekiedy konieczne, gdy są do tego słuszne racje. W końcu zachęca biskupa Rozdrażewskiego by się opamiętał i naprawił zgorzenie, jakie wywołał swojemi wystąpieniami w sprawie synodu piotrkowskiego (1589 r.) tak, ażeby nietylko sam ale za jego przykładem i staraniem także inni biskupi powrócili do uległości prymasowi(69).

Biskup Rozdrażewski jednak rady tej nie posłuchał, — widocznie uważał sprawę zmian w uchwałach synodalnych za zbyt ważną, a z drugiej strony, jako odpowiedzialny z upoważnienia synodu redaktor tych uchwał, poczuwał się do obowiązku

wytrwałej obrony ich nienaruszalności. Nie danym mu jednak było doprowadzić do końca pomyslnego tej sprawy, ani też wystąpić o nią, jak zamierzał, przeciwko prymasowi na drogę prawną na synodzie prow.; i Synodu takiego bowiem biskup Rozdrażewski już nie doczekał się za życia swego ziemskiego.

Jeszcze w r. 1597 w czasie sejmu w Warszawie odnowił urzędową protestację przeciwko zmianom w uchwałach synodu piotrkowskiego (1589), wprowadzonym przez prymasa; protestacje te, sporządzone wobec notariusza, podpisali oprócz biskupa Rozdrażewskiego nadto jeszcze obecni wtedy na sejmie warszawskim biskupi: kardynał Jerzy Radziwiłł, podówczas już biskup krakowski, Wojciech Baranowski, biskup płocki i Wawrzyniec Goślicki, biskup przemyski.(70) Wkrótce potem, wyjeżdżając z porady lekarzy do Włoch dla poratowania zdrowia, biskup Rozdrażewski jeszcze przed wyjazdem z Polski, zostawił razem zebrany i sumiennie przez siebie opracowany materiał odnoszący się do tej całej sprawy,(71) mający służyć za podstawę obrad w tym przedmiocie na najbliższym synodzie prow., gdyby ten w czasie jego nieobecności był zwołany.(72)

Był to już ostatni krok biskupa Rozdrażewskiego w tej głośniejszej sprawie zmian, wprowadzonych przez prymasa St. Karnkowskiego do uchwał synodu piotrkowskiego z 1589 r. Wkrótce bowiem po wyjeździe do Włoch biskup Rozdrażewski umiera i zostaje pochowany w Rzymie w 1600 roku, a ze śmiercią jego kończy się też cały ten spór między biskupami a prymasem.

Tymczasem zaś drukowane przez prymasa Karnkowskiego w Pradze 1590 r. uchwały synodu piotrkowskiego z 1589 r., początkowo trzymane w domu, po za jednym egzemplarzem, wysłanym w swoim czasie biskupowi Rozdrażewskiemu(75), i drugim — archidiakonowi krak. Stan. Krasieńskiemu,(74) redaktorom synodalnym tychże uchwał, wkrótce, bo już w r. 1593 zostały rozesłane do wszystkich kościołów i klasztorów całej Polski(75) i weszły faktycznie w życie jako obowiązujące, jakkolwiek żadnego wyroku autorytatywnego czy to synodu prow. czy też Stolicy Apost. w tej sprawie nie ogłaszano nigdy.

Nie zajmował się tym ani synod prow. zaraz następny, piotrkowski w 1607 r., ani też późniejsze synody prow. Ze jednak obowiązywały te uchwały synodalne w Polsce, świadczy o tym postanowienie synodu piotrkowskiego z 1621 r., nakazujące, z powodu wyczerpania się drukowanych egzemplarzy synodu prow.

z 1589 r. zw. synodem Karnkowskiego, nowe wydanie drukiem: statutów tegoż synodu, jak również następnego synodu piotrkowskiego z 1607 r. oraz Zbioru Konstytucji synodów prow. poprzednich.(76)

Do nowego wydania synodu piotrkowskiego z 1589 r. jednak nie doszło, odłożono je bowiem „z powodu pewnych przyczyn“ na później, jak zaznacza we wstępie do ostatniego urzędowego Zbioru Węzyka z 1630 r.(77) Komisja redakcyjna, — i nigdy już potem nie zostało uskutecznione. Prawdopodobnie odłożono najpierw z powodu natrafienia na ślady protestacji biskupa Rozdrażewskiego w sprawie uchwał tego synodu przez prymasa Stanisława Karnkowskiego, które należało szczegółowiej zbadać, a później zaniechano zupełnie, przekonawszy się, że nie było potrzeby drukowania go oddzielnie, bo zawierał statuty objęte już przeważnie innymi drukowanymi Zbiorami Konstytucji Kościoła Polskiego, jak: Karnkowskiego z 1579 r., Węzyka z 1630 r. oraz poszczególnych synodów prow. z 1607, 1621, 1628, 1634 i 1643.(78)

VI. ZMIANY W UCHWAŁACH SYNODU PIOTRKOWSKIEGO Z 1589 R.

Ażeby zbadać należycie zmiany, wprowadzone do uchwał synodu piotrkowskiego z 1589 r., musimy rozróżnić redakcje tychże uchwał następujące:

1^o *piotrkowską* — sporządzoną przez komisję synodalną pod przewodnictwem biskupa Hieronima Rozdrażewskiego i podpisaną przez prymasa Stan. Karnkowskiego w Piotrkowie;

2^o *łowicką* — zmienioną piotrkowską przez prymasa w Łowiczu i wysłaną do Rzymu do zatwierdzenia;

3^o *rzymską* — poprawioną i zatwierdzoną łowicką przez Stol. Ap. i przysłaną do Polski na ręce prymasa, ale nie w oryginale łowickim, lecz w nowej kopii urzędowej — transumpcie, uwzględniającym już w tekście wszystkie poprawki rzymskie Kongregacji Kardynałów do tłumaczenia Soboru Trydenckiego;

4^o *drukowaną* — przez prymasa w Pradze 1590 r., z dodatkami, opuszczeniami i zmianami, wprowadzonymi do redakcji rzymskiej.(79)

Dostępne dla mnie przy tej pracy były tylko redakcje: piotrkowska, rzymska i drukowana; łowickiej zaś redakcji, która pozostała w Rzymie, nie udało mi się odnaleźć, mimo usilnych starań. Stąd też, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że redakcja łowicka została w Rzymie nieco zmieniona i poprawiona przed zatwierdzeniem, to jednak nie można dokładnie określić jakie były to zmiany. Z drugiej strony jednak, wiedząc o tym, że w ogólnym zarysie redakcja rzymska była autentycznym i wiernym odpisem z redakcji łowickiej,(80) oraz sądząc z analogii, porównując np. akta synodu piotrkowskiego z 1577 r. w tekstach oryginalnym i poprawionym przez Stolicę Ap.,(81) należy przypuszczać, że

poprawki te były drugorzędne i nieznaczne, a dotyczyły raczej tylko lepszego doboru wyrażań, czy też uzgodnienia uchwał synodalnych z ogólnym prawem kościelnym, zwłaszcza z uchwałami Soboru Trydenckiego.

Przeto można uważać redakcję łowicką za pokrywającą się zasadniczo z redakcją rzymską, co zresztą uznawał i biskup włocł. Hieronim Rozdrażewski, który wszelkie różnice i zmiany w uchwałach tego synodu dostrzeżone wyszczególnia na podstawie porównania z sobą tylko tych trzech redakcji: piotrkowskiej, rzymskiej i drukowanej, uważając wszystkie te zmiany za wprowadzone samowolnie przez prymasa.(82)

Redakcja piotrkowska(83) jest najkrótsza z pośród wszystkich wymienionych tu redakcji, nie zawiera żadnych załączników i dokumentów, przemówień, opisów sesji synodalnych i t. p., niema też w niej propozycji prymasa i wyciągów z synodu diec. włocł. z 1568 r., które znajdują się w dwóch innych redakcjach, ale są w niej pomieszczone same tylko uchwały formalnie roztrząsane w czasie obrad i postanowione na synodzie oraz spisane następnie przez komisję redakcyjną synodu pod przewodnictwem biskupa włocławskiego Hieronima Rozdrażewskiego. Konstytucje te, poprzedzone wstępem o otwarciu synodu, miejscu, czasie jego odbycia i uczestnikach a zakończone konkluzją synodalną o uchwaleniu i przyjęciu ich przez synod, składają się z 48 postanowień synodalnych, wyliczonych bez żadnego wewnętrznego powiązania, pojedynczo, każde od nowego wiersza, oznaczone tylko liczbą arabską i odpowiednim nagłówkiem na marginesie, w odróżnieniu od dwóch innych redakcji, rzymskiej i drukowanej, w których są nieco zmienione i systematycznie podzielone odpowiednimi nagłówkami na rozdziały, kanony, względnie dekrety.

W redakcji rzymskiej w dziale „Akta i Konstytucje“, poprzedzonym okólnikiem prymasa, zwołującym synod i artykułami ogólnymi obrad, po wstępie o otwarciu synodu i t. p. i opisie pierwszej sesji z mową na niej prymasa, idą propozycje prymasa p. t. „Scriptum...“, rozłożone na 5 rozdziałów, po których następuje opis wszystkich pozostałych sesji synodalnych (II, III, IV i V), po czym p. n. „Canones et Decreta S. Concilii provincialis Gnesnensis“ pomieszczone są konstytucje z redakcji piotrkowskiej, ale z pewnymi zmianami.(84) Podzielono je systematycznie na 13 rozdziałów, a te na kanony.(85) W rozdziale I can. 2 dodano

konstytucję o przyjęciu i potwierdzeniu przez synod wszystkich propozycji prymasa.(86)

W rozdziale II c. 5 o zobowiązaniu się biskupów do uzyskania na sejmie najbliższym uzupełnienia i określenia sposobu wykonania konstytucji o krzywdach wyrządzonych przez wojsko w dobrach kościelnych, na końcu dodatkowo podkreślono jeszcze, że synod niniejszą uchwałą zobowiązuje do tego biskupów.(87)

W tymże rozdziale c. 10, zawierającym postanowienie synodu o konieczności zwrócenia się do króla o pomoc przeciwko patriarsze schizmatyckiemu i władcykom ruskim, uzurpującym sobie zbytnią władzę w Polsce, dodano jeszcze, że za powagą króla polskiego powinien być w całej Polsce, także wśród Rusinów i Ormian, zaprowadzony nowy kalendarz (rzymski, gregoriański).(88)

W rozdziale III c. 1, zabraniającym nadużywania i z błażej przyczyny rzucania przez biskupów kary klątwy, dodano tylko słowa, że w tym względzie biskupi mają przestrzegać dekretów Soboru Tryd. sess. 25, rozdział 3 de Refor.(89)

W rozdziale VI c. 1, zakazującym na przyszłość pod nieważnością uszczuplania dóbr klasztornych, zgodnie z dawnymi statutami i stosownie do wymagań Soboru Tryd., dodano na końcu zdanie, że wszelkie alienacje już dokonane wbrew św. kanonom mają być uznane za nieważne.(90)

W rozdziale II c. 2, o wykonywaniu jurysdykcji duchowej przez biskupów=ordynariuszy, opuszczono końcowe słowa, wyrażające nadzieję, że w przyszłości jurysdykcja ta będzie wykonywana i nad osobami stanu szlacheckiego oraz ich poddażnymi.(91)

W rozdziale VI c. 2, o zakazie pod karą nieważności tworzenia na przyszłość potajemnych sufraganii opackich, za powagą tylko króla i jego kancelarii, opuszczono końcową wzmiankę o unieważnieniu już utworzonych w ten sposób sufraganii opackich.(92)

W rozdziale VIII c. 2, o zobowiązaniu się biskupów do wydrukowania swoim kosztem Brewiarzy, Mszałów i Patronału Polskiego, opuszczono nazwiska osób, wyznaczonych przez synod do opracowania poprawnego wydania tych ksiąg, a mianowicie: Ks. Ks. Stanisława Sokołowskiego i Hieronima Powodowskiego, kanoników krakowskich.(93)

Poza tym niektóre konstytucje z redakcji piotrkowskiej są zmienione w redakcji rzymskiej pod względem stylowym.(94)

Wreszcie konstytucje redakcji piotrkowskiej N. 29 o prowizji kandydatów do święceń kapłańskich i N. 42 o zakazie ubiegania się o beneficja kościelne drogą wyświadczenia symoniackich przysług, opuszczone są w redakcji rzymskiej w dziale „Canones et Decreta“, ale za to w innym szerszym ujęciu pomieszczone są w następnym dziale — wyciągach synodu diecezji wrocławskiej z 1568 r., którego nie ma wcale w redakcji piotrkowskiej.

Po wyciągach synodu diecezji wrocławskiej z 1568 r. następuje zaraz opis zakończenia synodu, wreszcie potwierdzenie rzymskie wszystkich akt synodalnych, na czym się już kończy redakcja rzymska.

Redakcja drukowana jest najdłuższa, bo zawiera więcej jeszcze luźnych załączników, niż redakcja rzymska. W dziale zaś właściwych akt i konstytucji synodalnych różni się od redakcji rzymskiej i piotrkowskiej w następujących punktach:(95)

Na marginesach umieszczone są cytaty różnych źródeł zbiorów prawa kościelnego powszechnego i partykularnego, wskazujące skąd dany statut został zaczerpnięty.

Propozycje prymasa umieszczone są pod nagłówkiem „Proposita“..., a nie „Scriptum“... jak w redakcji rzymskiej, oraz są skrócone, bez ostatnich dwóch rozdziałów o artykułach politycznych i przygotowaniu się duchowieństwa do sejmku przyszłego, jak również mają one odmienny nieco podział, mianowicie: rozdział I redakcji rzymskiej o obowiązkach prymasa i innych biskupów podzielony został na dwa rozdziały: I o obowiązkach prymasa i II o obowiązkach arcybiskupa gnieźnieńskiego, wspólnych z innymi biskupami; dalej następują dwa pozostałe rozdziały: III o reformie kleru świeckiego i IV — zakonnego.

W samej treści propozycji zachodzą także różnice pomiędzy redakcją drukowaną a rzymską: w rozdziale I art. 2 s. 15 kary ściągane przez prymasa na synodzie od biskupów za niezwołanie w swoim czasie synodu diecezjalnego według redakcji drukowanej mają być przeznaczone na cele pobożne, a według redakcji rzymskiej — na potrzeby katedry danego biskupa; w r. II art. 7, s. 18 o zobowiązaniu się biskupów do obrony praw Kościoła na sejmach jest inaczej stylowo ujęty w redakcji drukowanej i rzymskiej; w rozdziale III art. 11 s. 25 — kara na archidiakonów określona „świętymi kanonami“ zamiast jak w redakcji rzymskiej — „pozbawienia beneficjum“. Pod koniec rozdziałów III i IV są opuszczone artykuły, które znajdują się tylko w redakcji

rzymskiej, jeden o wykonywaniu statutów przeciwko duchownym nie noszącym szat duchownych i tonsury i o udzielaniu święceń w przepisany czasie(96) i drugi o ściślejszym przestrzeganiu klauzury w klasztorach żeńskich.(97)

Poza tym niektóre propozycje w redakcji drukowanej zostały zmienione czy uzupełnione, a mianowicie: W rozdziale II art. 17 s. 20 artykuł zabraniający biskupom przetrzymywania w swoich dworach i domach wszelkiego rodzaju osób, nawet krewnych swoich, podejrzanych o herezję, wyklętych lub źle prowadzących się, dopełniono, z powołaniem się na Sobór Trydencki sess. 2 c. 7, upomnieniem, aby wogóle wszyscy domownicy biskupa świecili przykładem wszelkich cnót.(98)

W rozdziale III art. 7 s. 14 o zniesieniu nadużyć z okazji urządzania uctw prymicyjnych, dodano z Soboru Tryd. ses. 22 de obser. et evt in ce. Miss. następujące uzupełnienie: że biskupi mają zabraniać pobierania za Mszę prymicyjną nadzwyczajnych datków, jako występku, zbliżonego do symonii lub co najmniej nieuczciwego wyzysku.(99)

Wreszcie w rozdziale III s. 26 pomieszczono cały nowy artykuł (13), którego nie ma wcale w redakcji rzymskiej. Artykuł ten oparty na przepisach prawa kościelnego powszechnego i Sob. Tryd. (8 c. Illiteratos 36 dist. c. nisi cum de re.; Conc. Trid. sess. 24 c. 18 de ref. sess. 21 c. 6 re ref.) mówi o tym, żeby synod zarządził na przyszłość złej administracji po parafiach zarządzanych przez duszpasterzy, nie mających ani odpowiedniej nauki, ani cnoty, ani dobrych obyczajów i dlatego na przyszłość kandydaci na proboszczów mają być sumiennie najpierw zbadani co do życia, obyczajów i posiadanej wiedzy, a tymczasem biskupi-ordynariusze niechaj wyznaczą czasowych godnych wikariuszów, — określając dla nich odpowiednie dochody, — którzyby sprawowali duszpasterstwo i administrację beneficjów parafii dotąd zaniedbanych i opuszczonych.(100)

W tymże rozdziale art. 15 jest odmiennie stylistycznie ujęty niż w redakcji rzymskiej.(101)

Właściwe konstytucje synodalne umieszczone są w redakcji drukowanej podobnie jak i w redakcji rzymskiej po propozycjach prymasa i po opisie wszystkich sesji synodalnych z tą tylko różnicą, że bez osobnego nagłówka: „Canones et Decreta“, który przeniesiony jest na kartę tytułową w nieco zmienionej formie: „Constitutiones et Decreta“.

Konstytucja o sufraganiach opackich, znajdująca się w redakcji piotrkowskiej (n. 46) i w redakcji rzymskiej (rozdział VI c. 2), w redakcji drukowanej jest zmieniona i pomieszczona na innym miejscu, nie wśród konstytucji synodalnych ale wśród propozycji prymasa (rozdz. IV, art. 8 s. 28).(102)

W redakcji drukowanej opuszczone są całkowicie dwie konstytucje synodalne, znajdujące się tylko w redakcji piotrkowskiej i rzymskiej, a mianowicie: 1^o o prośbie opatów, wniesionej na synodzie do biskupów w sprawie wystarania się o złagodzenie względnie zniesienie konstytucji sejmu koronacyjnego (1588), krzywdzącej opatów(103) i 2^o o reformie Akademii czyli Uniwersytetu Krakowskiego t. j. o zamiarze zaproszenia do niego na stałe z wykładami filozofii i teologii profesorów^z Jezuitów.(104)

Ta ostatnia konstytucja, chociaż znajduje się w redakcji rzymskiej potwierdzonej przez Stolicę Ap., nie została jednak pomieszczona w redakcji drukowanej, gdyż na skutek starań Akademii i niektórych biskupów, jak krakowskiego Piotra Myszkowskiego i chełmskiego Wawrzyńca Goślickiego została przez papieża unieważniona i zniesiona.(105)

Konkluzja synodu, czyli stwierdzenie, że wszystkie konstytucje synodalne zostały jednomyślnie przez synod uchwalone i przyjęte, — pomieszczona zarówno w redakcji piotrkowskiej, jak i rzymskiej zaraz po konstytucjach, — w redakcji drukowanej przeniesiona została na sam koniec po wyciągach synodu diecezjalnego włocławskiego z 1568 r., bezpośrednio przed opisem zakończenia synodu.

Poza tym w dziale nieurzędowym redakcji drukowanej wpośród różnych załączników znajduje się jeden o charakterze rozporządzenia prymasa w sprawie ogłoszenia i wykonania konstytucji synodalnych wogóle, a synodu piotrkowskiego (1589) w szczególności. Jest to dekret „Quae generatim ad haec decreta et constitutiones pertinent“. Treść jego jest następująca:(106)

O tyle będą owocniejsze i pożyteczniejsze dla podniesienia karności statuty uchwalane na synodach prowincjonalnych i diecezjalnych, o ile będą one częściej ogłaszane i odczytywane. Dlatego biskupi, oprócz zachowywania innych obowiązujących w tym względzie przepisów, mają się i o to postarać, by w ich diecezjach kanonicy, proboszczowie i inni duchowni w określonych terminach odczytywali te statuty prowincjonalne i diecezjalne, które dotyczą ich urzędu i obowiązków oraz mają ich z tego

egzaminować, a w razie stwierdzenia zawinionej niewiadomości odpowiednio upomnieć, względnie ukarać. Również w Seminarium Duchownym klerycy mają się zapoznawać z wszystkimi postanowieniami synodów. Mają też biskupi czuwać, by te części dekretów synodalnych, które odnoszą się do świeckich, były w zarysie ogólnym sporządzonym w języku potocznym rozdawane wiernym, czy też przez proboszczów ogłaszane w określonym czasie; o ile bowiem częściej będą przypomniane, pilniej też będą zachowywane.

Kary nakładane imiennie w statutach synodalnych na prałatów i kanoników, o ile nie mają określonego przeznaczenia, mają być przez biskupa obracane na potrzeby zakrytii lub kościoła, do którego przynależą owi prałaci czy kanonicy i nie mogą być obracane na inny cel, ani darowane ani też nawet kapituła cała nie może nimi rozporządzać sama, ale tylko za powagą biskupa.

Prawo interpretacji i wyjaśnienia wszelkich trudności w sprawie dekretów niniejszego synodu, mogących wyniknąć w przyszłości w okresie przed zwołaniem następnego synodu prowincjonalnego, zastrzega się prymasowi, który będzie to czynił bez uszczerbku dla praw Stolicy Apostolskiej.

Wszelkie władze, jakie dekrety tego synodu przyznają biskupom prowincji Gnieźnieńskiej, mogą być wykonywane przez wikariuszy generalnych, z wyjątkiem tych władz, które ściśle są związane z samymi święceniami biskupimi, oraz tych uprawnień, które spod kompetencji wikariuszy generalnych wyraźnie są wyłączone świętymi kanonami, czy też przez Sobór Tryd. czy wreszcie przez prymasa.

Aby zaś nikt nie mógł się usprawiedliwiać nieznajomością dekretów niniejszego synodu, prymas zarządza, że z dniem ogłoszenia statutow tego synodu, t. j. od chwili przybicia ich do drzwi metropolitalnego kościoła, po dwóch miesiącach wszystkich one obowiązują.

Wszystkie dekrety niniejszego synodu razem i każdy poszczególne, biskupi polecają odczytać na najbliższym synodzie diecezjalnym i stosownie do uznania każą je przybić do drzwi swojego kościoła katedralnego, celem lepszego i pilniejszego zapoznania się wszystkich wiernych z tymi obowiązującymi przepisami.

Również poszczególne kościoły katedralne, kolegiackie i parafialne mają niniejsze konstytucje stale przechowywać w odpowiednim miejscu.

Wszystkò co zostało na tym synodzie uchwalone, prymas oddaje Stolicy Apostolskiej do poprawienia i zatwierdzenia.

W sprawie postanowienia synodu, aby zwrócić się do papieża w imieniu całej prowincji Gnieźnieńskiej i poszczególnych kościołów, prymas zarządza, że prośba, która będzie wystosowana w imieniu synodu do papieża przez prymasa i innych biskupów, obecnych na tym synodzie, będzie miała charakter prośby wystosowanej na uroczystej plenarnej sesji synodalnej.

Taka jest treść dekretu prymasa „Quae generatim“.

Trzeba też wspomnieć, opierając się na informacji biskupa Rozdrażewskiego, że sama redakcja synodu piotrkowskiego (1589 r.) drukowana (w Pradze 1590 r.) przez prymasa Karnkowskiego ma także różniące się między sobą egzemplarze, chociaż jednego i tego samego wydania, mianowicie wyżej omówiony dekret „Quae generatim...“, którego wcale nie ma ani w redakcji piotrkowskiej ani rzymskiej, w jednych egzemplarzach redakcji drukowanej znajduje się bezpośrednio po zatwierdzeniu rzymskim, a w innych przed tym zatwierdzeniem, t. j. bezpośrednio przed konkluzją synodalną i przed opisem zakończenia synodu, czyli włączony jest do całości Akt i Konstytucji synodalnych, jak gdyby na synodzie był uchwalony i przyjęty.(107)

Wreszcie różnica w podziale samych konstytucji synodalnych w redakcji rzymskiej na rozdziały i kanony, a w drukowanej — na rozdziały i dekry, o której nawet nie wspomina biskup Rozdrażewski, nie jest zupełnie pewna, a to dla następujących powodów: 1) redakcja rzymska znana nam jest tylko z późniejszego, pochodzącego z XVIII w., odpisu kopii i to nie urzędowej ale prywatnej, stąd jest pewne prawdopodobieństwo, że kopista mógł przeinaczyć sam nagłówek konstytucji, źle go odczytać „Canones et Decreta“, zamiast „Constitutiones et Decreta“, jak jest w redakcji drukowanej na okładce tytułowej, i to samo mógł w dalszym ciągu zrobić w podziałach, przepisując „Canon“ zamiast „Decretum“; 2) gdyby istotnie w redakcji rzymskiej był podział na „kanony“, a tylko w redakcji drukowanej prymas zmienił go na „dekry“, to dziwnym i niewytłumaczonym byłoby, dlaczego biskup Rozdrażewski, który skrzętnie nas informuje o wszystkich, podanych wyżej, różnicach między poszczególnymi redakcjami, o tej ostatniej jednak różnicy, bądź co bądź ważnej i rzucającej się w oczy, nic nie wspomina — widocznie, że w autentycznym egzemplarzu redakcji rzymskiej, który posiadał, nie było tej

różnicy wcale, bo w przeciwnym razie z pewnością nie omieszczałby jej ujawnić; 3) wreszcie sam nagłówek „*Canones et Decreta*“, znajdujący się w redakcji rzymskiej, przemawiać się zdaje również za tym, że w tej redakcji podobnie jak i w drukowanej, konstytucje były podzielone na „dekrety“, skoro wyraz ten pomieszczony jest w tytule, w przeciwnym bowiem razie byłby tu zbędny. Również mało jest prawdopodobną rzeczą, ażeby sama Stolica Apostolska przy zatwierdzaniu podzieliła te konstytucje na kanyony, skoro podział taki zwykle tylko stosowano do uchwał soborów powszechnych, a nie synodów partykularnych.

Charakteryzując wszystkie te zmiany i różnice poszczególnych redakcji uchwał synodalnych, stwierdzić można, że są one tylko dopełnieniem lub lepszym ujęciem tego, co było już obowiązujące w Kościele Powszechnym i w Kościele Polskim lub co było na synodzie piotrkowskim (1589) uchwalone, a tylko przez komisję redakcyjną synodu pominięte, wreszcie co było poprawione przez Kongregację Kardynałów do tłumaczenia Soboru Tryd. czy też przez samego papieża, (108) jak również przez nuncjusza Annibala z Kapui, który, jak wiadomo, nie uczestniczył wprawdzie na tym synodzie, wskutek niespodziewanych przeszkód, ale posiadał od papieża bardzo szerokie uprawnienia i pełnomocnictwa w sprawach tego synodu tak, że bez odnoszenia się do Stolicy Ap. mógł o nich decydować, byleby tylko działał zgodnie z kanonami i dekretami Soboru Trydenckiego. (109)

Zresztą prymas z tytułu swego stanowiska w Kościele Polskim oraz jako przewodniczący synodu i upoważniony przez synod do uwierzytelnienia uchwał synodalnych swoim podpisem, miał prawo do właściwych akt i konstytucji formalnie uchwalonych na synodzie dodać również i te, których synod szczegółowo nie rozpatrywał, ale uznał za zbawienne, jak np. propozycje prymasa i wyciągi z synodu diecezjalnego włocławskiego z 1568 r., zatwierdzonego przez Stolicę Ap., obejmujące konstytucje już obowiązujące dawniej, zawarte w Zbiorach polskich synodów prowincjonalnych i Dekretach Soboru Tryd. (110) Poza tym prymas mógł załączyć do nich także wszelkie akta, dokumenty i materiały, będące w jakimkolwiek związku z omawianym synodem, zaopatrzyć je odpowiednimi cytatami ze źródeł i t. p. i wprowadzić pewne poprawki i uzupełnienia potrzebne, zgodnie z protokołem obrad i wymaganiami prawa kanonicznego.

Z drugiej znowu strony, znając ostrożność prymasa, któremu zawsze bardzo zależało na dobrej opinii w Rzymie i który jest w bliskich i serdecznych stosunkach ze Stolicą Ap. i nuncjuszem w tym czasie, których w najdrobniejszych sprawach Kościoła Polskiego informuje i radzi się, nie można zgoła przypuszczać nawet, żeby miał na własne ryzyko i odpowiedzialność zmieniać samowolnie i nieprawnie uchwały synodalne po synodzie i po zatwierdzeniu rzymskim.(111)

Ze wogóle zaszła ta konieczność zmiany uchwał synodalnych redakcji piotrkowskiej, to dlatego, że redakcja ta pozostawiała wiele do życzenia, była niekompletna i nieusystematyzowana, nie była również zgodna całkowicie i we wszystkich szczegółach z protokołem obrad, skoro np. pomieszczona w niej konstytucja n. 18 o reformie Akademii Krakowskiej i wprowadzeniu do niej Jezuitów z wykładami filozofii i teologii spotkała się z protestem samej Akademii oraz biskupów, krakowskiego, Piotra Myszkowskiego i chełmskiego, Wawrzyńca Goślickiego, którzy protestowali przeciwko „nieprawemu“ umieszczeniu jej wśród konstytucji synodalnych,(112) — co świadczyłoby również i o pewnej nieformalności przebiegu obrad synodu piotrkowskiego z 1589 r. i niedokładności samej redakcji piotrkowskiej, czy też braku jednomyślności wśród biskupów na synodzie.

Wreszcie cały ten spór o zmiany w uchwałach synodu piotrkowskiego z 1589 r. spowodował biskup włocł. Hieronim Rozdrażewski, który, — chociaż wielce zasłużony dla Kościoła i znany z gorliwości pasterskiej, ale niechętny prymasowi St. Karnkowskiemu,(113) — wyolbrzymił całą tę sprawę i wciągnął do niej niektórych dostojników duchownych, co tym bardziej udało się wtedy skutecznie, że ówczesny prymas bardzo dbający o swoją powagę i prerogatywy prymasowskie i legata urodzonego w Kościele Polskim miał z tego powodu wielu przeciwników w Polsce wespół z duchowieństwem zwłaszcza wyższego, hołdującego podówczas w pewnym stopniu zasadzie wolności szlacheckiej: „Nic na nas bez nas“(114).

Widocznie jednak ta walka z prymasem o zmiany w uchwałach synodu piotrkowskiego z 1589 r. nie była dostatecznie usprawiedliwiona, ale sztucznie wywołana i podtrzymywana była przez samego tylko biskupa Rozdrażewskiego, skoro z tegoż śmiercią

(† 1600 r. w Rzymie) zaraz ucihła i uchwały synodalne, przedtem podawane w wątpliwość, niebawem weszły w życie jako obowiązujące w całej Polsce, jakkolwiek nie było nigdy w tej sprawie ogłoszonego żadnego miarodajnego wyroku czy rozstrzygnięcia Stolicy Ap. ani nawet synodu prowincjonalnego.(115)

1) *Pawiński Adolf*, Synod piotrkowski w roku 1577, Warszawa 1877. Źródła dziejowe, t. IV, s. I—XXXVII.

2) Zob. moje prace, wyliczone w przedmowie.

3) Memoriał sejmowy szlachty do duchowieństwa 1589, rkp. Czartor. Nr. 352 s. 467—470. Summariusz co się działo na sejmie warszawskim Anno 1589, rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 638 k. 157—9. Listy Karnkowskiego, rkp. Czartor. Nr. 2254, s. 26—9. *Przeździecki*, Listy Annibala Nr. Nr. 44, 46, 47 i przyp. 180—1. Rkp. Pol. Ak. Um. Teki Rzymskie Nr. 41, dział 1 n. Nr. 46 dział 6 n. 3. *Bielski*, Dalszy ciąg kroniki 98—9. *Piasecki*, *Chronica* 87. *Solicovius*, *Commentarius* 210—211. *Stephanides*, O exorbitancjach c. 13. *Lipszii* *Quest.* II, 19—26. *Volumina legum* II. 269. *Theiner*, *Vet. Monum.* Pol. III, 11—12, 101—2, 131—4. *Korzeniowski*, *Analecta Romana* Nr. Nr. 266 i 267, s. 133—4. *Grabowski Ambr.*, *Starożytności* II, 432. *Plater*, *Zbiór Pamiętników* III, 22—4.

4) Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 638 f. 158. *Przeździecki*, Listy Annibala Nr. 44.

5) Arch. kap. gnieźn. Listy Karnkowskiego Nr. 31.

6) Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 87 f. 338.

7) l. c. f. 340.

8) List nuncjusza Annibala do kard. Montalto, Warszawa, 9. VII. 1589, *Theiner*, *Vet. Monum.* III, 141.

9) Arch. kap. włocł. vol. 5 f. 90. *Karnkowski*, *Constitutiones et decreta...* (syn. prow. 1589) *Pragae* 1590, p. 4—5. *Morawski Michał ks.*, Synod prowincjonalny prowincji gnieźn. w dawnej Polsce, 20 nst.

10) Arch. kap. włocł. vol. 30 f. 367—8.

11) Rkp. Pol. Ak. Um. Teki Rzymskie Nr. 41, dział I. n. 4 ark. 6ty od końca, Nr. 46, dział VI n. 3.

12) Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 87, s. 337—9, 349—350, 358, 360—1. List Arcyb. Karnkowskiego do kapituły płockiej (z zawiadomieniem o mającym się odbyć synodzie prow.), Łowicz dn. 2 maja 1589 r.: „Dla pilnych spraw kościelnych, umyśliłem w tem roku synod generalny złożyć, w Piotrkowie potrzeba tego żebyszczie WM rozkazali przepisać wszystkie przywileje kosztowne którebyszczie WM rozumieli być potrzebne ad rem nostram Ecclesiasticam y autentice ie na ten czas przisłać“. A w *postscriptum*: „Mieśliśmy gravissimum conflictum od haereticis et falsis fratribus, ktorzi nam in regno chcieli drogą per constitutionem publicam odforzic na króla heretica.

Potrzeba Pana Boga pro auxilio prosicz ut nostris consiliis benedicat omne malum ab Ecclesia avertat. Summarius — zebrać ex privilegiis ad haec capita, De Jurisdictione Ecclesiastica, De templis, De decimis et proventibus, De advocatiis, De exemptionibus a bello et aliis angariis. Proderit hoc ad firmandas libertates Ecclesiasticas....

Rndis dominis praelatis Canonicis totidem Capitulo Ecclesiae Cathedralis Plocensis amicis et fratribus charissimis“. — Ze zbiorów Biblioteki Rodziny Karnkowskich w Karnkowie k/Lipna.

13) Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 87, s. 339 i 350. *Karnkowski, Constitutiones...* p. 6.

14) Zob. moją pracę: Synod prowincjonalny prowincji Gnieźn. w dawnej Polsce, s. 46—9.

15) Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 87, s. 360—1. Marcin Kromer był biskupem ordynariuszem warmińskim od r. 1579, um. 23 marca 1589 r. *Przeździecki, Listy Annibala* przyp. 46.

16) *Theiner, Vet. Mon.* III, 106.

17) I. c. 109—110.

18) I. c. 110.

19) Rkp. Pol. Ak. Um. Teki Rzymskie Nr. 41 i 46. O pobycie nuncjusza Annibala w Inflantach zob. *Theiner, Vet. Mon.* III, 141—150.

20) Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 87 f. 358.

21) „Legatus Natus, Regni Poloniae Primas, ac primus Princeps etc. Omnibus et singulis Reverendissimis Dominis Archiepiscopo Leopoliensi, caeterisque provinciae nostrae Episcopis, Ecclesiarum Metropolitanarum, et Cathedralium Capitulis, aliis item qui Synodo Provinciali, de jure vel consuetudine adesse solent etc. Salutem in Domino. Quoniam Dominus ac Salvator noster, tantum esse voluit studium ac diligentiam eorum, quos gregis sui Pastores et animarum Episcopos in Ecclesia constituit, ut nihil eorum, quae ad castissimum Dei cultum, ac Ordinis Ecclesiastici dignitatem, et auctoritatem augendam et conservandam pertinent, ullis sive curis impediti, sive occupationibus detenti praetermitterent veteraque Concilia, S. Spiritu auctore, nulla via ac ratione opportuniore, corruptos Cleri mores, et religionem collapsam restaurari posse, quam Episcoporum Synodis iam olim decreverunt: Synodum Provinciale pro officii munerisque nostri ratione Petricoviae ad secundam Octobris diem, Anni millesimi, quingentesimi, octoagesimi noni, indicendam duximus, Hoc autem, quamvis charissimis fratribus Reverendissimis Dominis Archiepiscopo Leopoliensi, ac Provinciae nostrae Episcopis, per litteras ad singulos nominatim scriptas, significaverimus, ac simul capita rerum, de quibus praecipue futura deliberatio est, miserimus: tamen pro more iam longo usu recepto, ipsis atque caeteris, qui vel de jure vel consuetudine Conciliis adesse solent, ne rei ignorantia ad executionem uti possint, hoc edicto publice proposito illud idem significamus ac denuntiamus iubemusque illos omnes et singulos Petricoviam ad Synodum convenire die praescripta, sub poenis quae Canonicis Sanctionibus decretae sunt. Monemus praeterea, ac per viscera Jesu Christi hortamur, omnes Provinciae nostrae fideles, ut assiduis precibus atque votis divinam opem auxiliumque implorent, ut quod ad Dei optimi maximi gloriam, Ecclesiae utilitatem, veterisque disciplinae restorationem molimur, id assequi et praestare valeamus. In quorum fidem hoc Edictum con-

fici, sigillo nostro muniri, et in publicum proponi mandavimus. Datum Lovicii in Arce nostra Archiepiscopali Anno, Millesimo, Quingentesimo Octoagesimo, Nono, Dic vigesima quarta Augusti". Litterae indictionis Concilii Provincialis Gnesnensis (Petricoviae 1589) Karnkowski, Constitutiones et decreta p. 3—4, Arch. kap włocł. vol. 5 f. 90. Zob. także moją pracę, Synod prowincjonalny prow. Gnieźn. w dawnej Polsce s. 29 nst.

22) Karnkowski, Constitutiones et decreta p. 6 nst. 29 nst. 75 nst., 87 nst. Arch. kap. włocł. vol 5 f. 90—92, 96—7, 106—7.

23) Theiner, Vet. Mon. III, 141—150. Scriptorum rerum polon. VII 129—130. Solicovius, Commentarius, 187. Nanke, Z dziejów polityki Kurii Rzymskiej wobec Polski (1587—1589) Lwów, 1921, 13—14, 27, 157. Sygański, Działalność ks. Piotra Skargi 93. Bartoszewicz, Starania domu rakuskiego, Bibl. Warsz. 1857, IV, 584—5, 602.

24) Prymas Karnkowski w liście do Annibala podaje pewne szczegóły o tym, jak opaci na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie 1589 r. wbrew obowiązującym przepisom występowali w innych ubiorach. Rkp. Pol. Ak. Um. Nr. 87, f. 402.

25) Zob. moją pracę: Synod prow. prowincji Gnieźnieńskiej s. 78

26) Rkp. Czartor. N. 2254 s. 46. Barycz, Geneza i autorstwo Equitis Poloni in Jesuitas Actio Prima. Kraków, 1934 (prace historyczno-literackie N. 46), s. 42 przyp. 3, s. 71 n. III.

27) De executione quorundam in Synodo Provinciali praecipue urgenda, Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 7—12.

28) Urzędowa kopia tych uchwał (oprócz odpisów późniejszych prywatnych z XVIII w., zachowanych w Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 1—6, 86—90) znana mi jest z Arch. Watyk. (Nuncj. Pol. t. 27 f. 145—150) z fotografii łaskawie mi nadesłanej przez p. hr. Józefa Michałowskiego, Dyrektora Polskiej Stacji Naukowej w Rzymie. Uwierzytelnienie tej kopii na końcu przez notariusza synodalnego Jana Bieńkowskiego jest następujące: „Anno Domini Millesimo Quingentesimo 89 die vero 4^{ta} Octobris, Hanc praesentem actorum et constitutionum Synodi Provincialis Petricoviensis Gnesnensis copiam ut erant conscriptae manusque propriae Illmi Domini Archiepiscopi Gnesnensis subscriptione munitae de vero suo Originali descripsi concordavique de verbo ad verbum, quod ego Joannes Bieńkowski, publicus Notarius sui nominis subscriptione attestor“.

Wątpliwość wielką budzi data kopii urzędowej 4^{ta} Octobris, raczej powinno być 7^{ma} Octobris, gdyż synod się zakończył 6 października, a uchwały synodalne opracowane przez komisję redakcyjną były przedłożone prymasowi St. Karnkowskiemu już po konkluzji, czyli zakończeniu synodu, jak wzmiankuje o tym biskup Rozdrażewski (Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 85) oraz nagłówek redakcji piotrsk. uchwał: „Acta et Constitutiones synodi provincialis Petricoviae habitae et celebratae Anno 1589 die 2 octobris primum post conclusionem synodi exhibitae et a Reverendissimo Dno Archiepiscopo subscriptae“ (l. c. vol. 5 f. 1, 86 i fotografia z Arch. Watyk. Nuncj. Pol. t. 27 f. 145).

29) Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 101—6. Karnkowski, Constitutiones et decreta, s. 48—75. Chodyński Z. ks., Statuta synodalia dioec. Vladisl. 51—5, 57—8, 68—73 i s. XXIX—XXX.

30) Donativum in Sinodo provinciali Petricoviensi Anno Dni 1589 die 2 octobris saucitum et sacrae Regiae Maiestati concessum. Arch. Kap. Włocł. v. 5 f. 115—117.

31) L. c. f. 85—6, 109, vol. 30 f. 379. Karnkowski, Constitutiones et decreta, 79.

32) Karnkowski, Constitutiones et decreta, 75—6. Np. skargę Kapi tuły Włocł. na biskupa włocł. Hier. Rozdrażewskiego synod odrzucił. Arch. Kap. Włocł. vol. 27 f. 531—2.

33) Karnkowski, Constitutiones, 76.

34) Barycz, Geneza 71 n. III. Rkp. Czartor. Nr. 2254 f. 46—7.

35) Korytkowski, Arcyb. gnieźn. III, 371—2.

36) Urzędowa kopia w Arch. Watyk. Nuncj. Pol. t. 27 f. 145—150 — (posiadam tego fotografie). Prywatne odpisy z XVIII w. w Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 1—6 i 86—90.

37) Zbiór ten wydany został dopiero w 1630 r. w Krakowie, z polecenia arcyb. Jana Wężyka: Constitutiones synodorum...

38) Bulla Coenae Domini zawierała różne klątwy i rezerwy zastrzeżone Papieżowi, które ogłaszano zwykle w W. Czwartek zw. po łacinie Coena Domini. Zwyczaj ten sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa i w Polsce również od czasów niepamiętnych był praktykowany. Z czasem Papieże w tym celu wydawali osobne bulle t. zw. Coenae Domini, zawierające dawne i nowe klątwy i grzechy zastrzeżone Stol. Ap. Najbardziej znaną i rozpowszechnioną w Polsce była bulla Coenae Domini, wydana przez papieża Grzegorza XIII w 1577 r., ogłoszona w Zbiorach Konstytucji Synodów prow. pol. (Zbiór Karnkowskiego, f. 173—180. Zbiór Wężyka (f. 366—378) z obowiązkiem ogłaszania jej częściej oraz wyjaśniania ludowi w czasie kazania w pierwsze niedziele Adwentu i W. Postu. Zwyczajowo zaś w Polsce była ona ogłaszana w W. Czwartek (Karnkowski, Constitutiones et decreta... prow. syn. 1589 s. 86). O bulli Coenae Domini zob. także artykuł Ks. Zenona Chodyńskiego w Encyklopedii ks. Nowodworskiego t. III.

39) Zob. moją pracę: Kościół w Polsce za bezkrólewia i w pocz. Zygm. III, Kronika diec. kuj. skł. 1924, 567. Volumina legum. II, 259, 264.

40) Na syn. prow. w Piotrkowie 1589 r. biskupi zobowiązali się wpłacić przypadającą na nich część kosztów druku dla potrzeb swoich diecezji ksiąg liturgicznych u drukarza krak. Januszewskiego, któremu już dnia 9 paźdz. 1589 r. w Wolborzu biskup Hieronim Rozdrażewski wypłacił 150 zł., z ogólnej sumy 300 zł., do której się zobowiązał. (Arch. Kap. Wł. vol. 27 f. 505). Prymas St. Karnkowski, wykonawca uchwały synodu piotrk. z 1589 r. w sprawie wydania drukiem ksiąg liturgicznych, uznał za stosowne wydać najpierw agendę, któraby ujednostajniła obrzędy w całej Polsce. Agendę tę, obszerniejszą od będącej już podówczas na wyczerpaniu agendy Karnkowskiego z 1578 r., opracował Hieronim Powodowski, kan. gnieźn. i krak., archipresbiter kościoła N. M. P. w Krakowie, wyznaczony przez synod prow. w 1589 wraz z ks. St. Sokołowskim do komisji wydawniczej ksiąg liturgicznych. (Sprostować tylko należy błąd, jaki jest w redakcji piotrkowskiej konstytucji syn. z 1589 r., gdzie mylnie jest podane: Jan zam. Hieronim Powodowski — Jan był bratem Hieronima, również kan. gnieźn., ale już umarł 1585 r., gdy Hieronim umarł 1613 r. (Zob. Korytkowski, prałaci i kanonicy

gnieźn. t. III, 258—277). Agenda ta wyszła drukiem już w 1591 r. p. t. *Agenda seu Ritus Sacramentorum Ecclesiasticorum per universas Regni Poloniae provincias Officio Romano conformati et ex decreto Synodi Petricov. editi. Cracoviae 1591*, z przedmową prymasa St. Karnkowskiego, datowana w Łowiczu, Kal. Martii 1590 r., ogłaszającą nową agendę powagą synodu piotrk. z 1589 r. jako obowiązującą wszystkich duszpasterzy w Polsce. Tymczasem drugi członek komisji liturgicznej, ks. St. Sokółowski († 1593) opracował patronał polski, który został wydany drukiem już po jego śmierci z aprobatą biskupa krak. kard. Jerzego Radziwiłła p. t. *Officia propria patronorum Regni Poloniae per Stan. Sokolovium ...ex mandato syn. Petricoviensis conscripta, auctoritate Illmi Card. Georgii Radziwiłł. Cracoviae 1596, 1599* i dalsze wydania, np. w 1728 r. Augustae Vindel. Wydanie innych ksiąg liturgicznych zostało uskutecznione dopiero znacznie później z polecenia arcybiskupa Wężyka (1626—1638) u księgarza i drukarza Andrzeja Piotrkowczyka, który otrzymał wtedy przywilej drukowania ksiąg kościelnych dla całej prowincji gnieźnieńskiej, potwierdzony następnie przez prymasa Macieja Łubińskiego (*Chodyński St. Ks., Z dziejów diec. włocł. Kronika diec. kuj. kal. 1908, 86. Praefatio in librum Agendorum. Rkp. Pol. Ak. Um. N. 87 f. 384 oraz trzecie wyd. tej Agendy, Kraków, 1605 r.*).

41) Konstytucja ta normowała elekcje opatów. Zob. moją pracę: Kościół w Polsce za bezkrólewia i w pocz. Zym. III (1587—1589), *Kronika diec. kuj. kal. 1924 r., s. 567* oraz *Volumina legum II, 258.*

42) Postulata Synodi Gnesnensis S. D. N. per V. de Seve Praep. Las. et internuncium ad SS. ab eadem Synodo designatum exhibenda. *Karnkowski, Constitutiones et decreta 82—87, Arch. Kap. Wł. vol. 30 f. 378—9.*

43) *Decretorum praecipua pars ex Decretis S. Conc. Trid. annotata et discripta, quae in provincia Gnesn. difficilium tum propter iniquitatem temporum tum vero propter causas inferius descriptas exequi possunt atque ideo S. Sedes Apostolica super his consulenda est. Rkp. Pol. Ak. Um. Teki Rzymskie, N. 41, dział I n. 9 (Arch. Watyk. N. P. T. XXVIII f. 148, 149 i 155). Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 30 f. 386—390. Obiter ex Conc. Trident. reformationum decreta annotata quae difficultatem in exequendo non adferunt parvam atque idcirco moderatione S. Sedis Apostolicae indigent. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 30 f. 389—390.*

44) *Instructio pro nuntiis ad sacram regiam maiestatem in synodo Petricoviensi (celebrata die 2 octobris 1589) deputatis. Theiner, Vet. Mon. III 117—118.*

45) Już w maju a najpóźniej w początkach czerwca 1589 r. zaraz po sejmie warszawskim, na którym za zgodą również biskupów uchwalono odpowiedni pobór czyli podatki, udał się do prymasa i innych biskupów z polecenia króla Zygmunta III O. Bernard Jezuita, w celu omówienia z nimi potrzeby dostarczenia w szybkim czasie daniny t. zw. donatywy i kontrybucji od biskupów i kleru na potrzeby obrony kresów południowo-wschodnich, niszczonej wówczas zagonami tatarsko-tureckimi. Biskupi zgodzili się dać od razu i wypłacić królowi 20 tys. złotych, zamierzając całą daninę ściągnąć potem od duchowieństwa, uchwałą mającego się wkrótce odbyć najpierw synodu prowincjonalnego a następnie synodów diecezjalnych. (*Rkp. Pol. Ak. Um. Teki Rzymskie N. 44 Dz. IV N. 4. Przeździecki, Listy Annibala N. 47.*

Theiner, Vet. Mon. III, 135). Synod prow. zwołany na dzień 2 października 1589 r. do Piotrkowa istotnie uchwalił żadaną daninę na potrzeby państwa, za co też biskupom i duchowieństwu publicznie dziękował na sejmie warsz. 1590 r. kasztelan podlaski Leśniowski, podkreślając ten wysoki ich patriotyzm: „iż oni zaniechawszy krzywdy swej i krzywdy Bożej ku obronie R. P. chętnie się przyczyniają“. (Rkp. Bibl. Un. Jag. N. 41 k. 73 f. 75). Ażeby lepiej i skuteczniej donatywę i kontrybucję uchwaloną na synodzie zebrać od kleru, nuncjusz Annibal podsunął prymasowi i arcybiskupowi lwowskiemu, żeby zwrócono się do Stol. Ap. o potwierdzenie tej uchwały, gdyż w przeciwnym razie nie będzie można zmuszać duchownych do uiszczenia przypadającej na nich raty donatywy czy kontrybucji. Początkowo prymas St. Karnkowski i arcybiskup lwowski Solikowski nie chcieli się na to zgodzić, tłumacząc się, że kontrybucja została dobrowolnie przez duchowieństwo na synodzie uchwalona, podobnie jak za poprzedniego króla Stefana Batorego. Ale w końcu dali się nakłonić i zgodzili się, aby prosić Stolicę Ap. o zgodę na uchwałę synodu piotrk. (1589) o donatywie i kontrybucji. Prymas wystosował osobny list w tej sprawie do papieża Sykstusa V, z Warszawy 13. XII. 1589 r., prosząc o zatwierdzenie uchwały niedawno odbytego synodu prow., postanawiającej złożyć królowi od biskupów, opatów i klasztorów połowę tej daniny, która była poprzednio królowi Stefanowi złożona, oraz kontrybucji od kleru według formularza używanego i ustalonego już za tegoż króla Stefana. List ten wysłał do Rzymu nuncjusz Annibal wraz ze swoim listem do kard. Montalto, protektora Kościoła Pol., pisanym z Warszawy 17. XII. 1589 r., w którym nuncjusz, nie omieszkawszy na początku wspomnieć o swojej w tym zasłudze, że skłonił prymasa do prośnienia Stol. Ap. o zatwierdzenie uchwalonej donatywy i kontrybucji, ze swej strony jeszcze sam popiera tę prośbę, prosząc kardynała o wyjednanie u papieża zgody na tę uchwałę synodalną, „dla pociechy prałatów (biskupów), którzy w imieniu całego duchowieństwa tę daninę uchwalili, oraz w celu zobowiązania przez to króla do wdzięczności względem Stolicy Ap.“ (Rkp. Pol. Ak. Um. Teki Rzymskie N. 41, dział I n. 3. *Theiner*, Vet. Mon. III, 150). Czy Stol. Ap. udzieliła w tej sprawie jakiej pozytywnej odpowiedzi — nie wiadomo, raczej należy przypuszczać, że zgodnie z dotychczasową praktyką, zostawiła biskupom i duchowieństwu polskiemu swobodę dobrowolnego przyczyniania się publicznym potrzebom Ojczyzny, nie przydając do tego ze swej strony żadnej sankcji, aby może nie stwarzać niepotrzebnych precedensów czy też nie zrażać sobie duchowieństwa pol., znajdującego się podówczas również w nie małych trudnościach materialnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że uchwała o donatywie i kontrybucji od duchowieństwa, powzięta na synodzie piotrk. 1589 r., została wprowadzona w życie i uchwalona danina na synodzie prow. była następnie powagą synodów diecezjalnych ściągana w poszczególnych diecezjach, a świadczą o tym zachowane rejestry tej kontrybucji ogólne i szczególne (Donativum in Synodo provinciali Petricoviensi Anno Dni 1589 die Octobris sancitum et sacrae Regiae Maiestatis concessum, Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 115—117. Regestrum exigendae contributionis duplae donativae Sacrae Regiae Maiestatis in Synodo provinciali Petricoviensi laudatae Anno Dni 1589 die vero 2 octobris per collectoris in synodo deputatos, R. D. Mathiam Karski Decanum Crusficiensem et Paulum Czichrowski Canonicos

Wladislavienses". (Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 30—51). Kontrybucja zebrana przez kolektorów (zob. o sposobie zbierania kontrybucji moja pracę p. t. Synod prowincjonalny prowincji Gnieźnieńskiej w dawnej Polsce, 90—91 i przyp. 1 na s. 91), doręczona była arcybiskupowi gnieźn., który z rejestrem wręczył ją podklanclerzemu biskupowi łuckiemu Bernardowi Maciejowskiemu, późniejszemu prymasowi i kardynałowi. Kontrybucja wpłacona z diec. warmińskiej miała swój oddzielny registr, gdy inne diecezje całej Polski miały jeden wspólny registr — obydwaj rejestry zebranej kontrybucji były następnie przez króla podpisane i zaopatrzone królewską pieczęcią. Synod piotrk. 1589^o wyznaczył odpowiednią daninę również i na diecezje schizmatyczne, chociaż w rejestrze wpłaconej kontrybucji nie ma ich pomieszczonych, — może oddzielnie wpłacały królowi, osobiście, jak to robili nieraz i niektórzy biskupi łacińscy, jak np. biskup krak. Piotr Myszkowski (Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 112), lub byli zwolnieni od wpłacenia tej kontrybucji, na podobieństwo diec. łacińskich, zagrożonych napadami tatarskimi na kresach południowych i t. p. (Rkp. Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 115—117).

46) Informatio super synodo provinciali Gnesnensi Petricoviae secunda. Octobris Anno D. Millesimo quingentesimo octuagesimo nono per Rmum D. Archiepiscopum Gnesnensem modernum Romam missa et Pragae typis mandata, Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 85—6.

47) Listy kard. Radziwiłła do kard. Montalto z dnia 12. X. 1589 r., prymasa St. Karnkowskiego do papieża Sykstusa V, z dnia 20. X. 1589 r., arcybpa Solikowskiego do kard. Montalto, z dnia 20. I. 1590 r., oraz list prymasa Karnkowskiego do kard. Montalto z dnia 9 marca 1590 r. znajdują się w Arch. Watyk. Nuncj. Pol. T. 31 s. 432, 341, 397 i 379 — wiadomość o nich, i odpisy łaskawie sporządził mi podczas pobytu swego na studiach w Rzymie Ks. Dr. Edward Grzymała.

48) Interrogationes factae Vincentio de Seve Praeposito Lascensi Romae a cardinalibus congregationis Conc. Trid. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 30 f. 365—6.

49) *Karnkowski*, Constitutiones et decreta 81—7.

50) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 109—110, vol. 30 f. 379—382. Rkp. Czartor. 94 s. 21—23.

51) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 90—107. *Karnkowski*, Constitutiones et decreta 76—7.

52) *Karnkowski*, Constitutiones et decreta, p. 1—2, 80.

53) Dnia 14 maja 1590 r. w Skierniewicach z polecenia prymasa już sporządzono transumpty urzędowe bulli konfirmacyjnej synodu, świeżo nadeszłej z Rzymu. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 109—110, vol. 30 f. 379—382. Rkp. Czartor. 94 s. 21—23.

54) Litterae Congregationis Cardinalium Conc. Trid. interpretando S. D. N. auctoritate praepositorum etc. *Karnkowski*, Constitutiones et decreta 81—2.

55) Bullae Sixti V Confirmationis Sinodi Provincialis Gnesnensis multa puncta in se continentis Transsumptum. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 109—110, vol. 30 f. 379—382. Rkp. Czartor. 94 s. 21—23.

56) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 90—107.

57) Sprawa jest wątpliwa, czy w red. rzym. był podział na „kanony”.

czy raczej może na „dekrety“, jak w red. druk. Zob. niżej roz. VI, koniec.

58) „Nos Antonius tt. s. Ioannis et Pauli S. R. E. presbyter Cardinalis Carafa fidem facimus et attestamus. Decreta facta in Provinciali Synodo Gnesnensi anno Domini MDLXXXIX a perillustri et Rmo D. Archiepiscopo Gnesnen. Legato nato etc. celebrata, eaque ad SSmum D. N. missa a Sacra Congregatione Cardinalium Conc. Trid. interpretando praepositorum emendata, atque aptata, fuisse, nec non eorumdem Decretorum originale apud ipsam Congregationem remansisse, cum quo huiusmodi decreta hoc libello chartarum XXVII quarum prima incipit, Litterae indictionis, ultima vero, ibidem instituetur, desinit, ad finem usque perducta est, desumpta et collata in omnibus, et per omnia concordant. In quorum fidem his propria manu subscripsimus, et ab infra scripta secretario subscribi sigillique nostri impressione communiri mandavimus. Romae die 6 Martii MDXC. Ita est A. Card. Carafa Locus Sigilli Brutus Guarinius Secretarius. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 107; Karnkowski, Constitutiones et decreta p. 76—7.

59) Rkp. Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 109—110, vol. 30 f. 379—382. Rkp. Czartor. N. 94 s. 21—3.

60) Zob. moją pracę: Synod prowincjonalny prowincji Gnieźnieńskiej w dawnej Polsce, s. 95.

61) Informatio... — Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 85—6. List prymasa St. Karnkowskiego do bpa wł. Hier. Rozdrażewskiego, Łowicz 13. VI. 1590, l. c. f. 111. List prowincjała Jezuitów w Polsce pisany do bpa Rozdrażewskiego, z dn. 11. X. 1592, l. c. vol. 30 f. 385.

62) Protestatio prior contra Sinodum Provinciale Petric. gnesnen. Anno 1589 celebratam et 1590 editam per Reverendissimum Dominum Archiepiscopum. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 112—113, vol. 30 f. 374—5,

63) Excerpta quaedam ex litteris Rmorum DD. Episcoporum sententias super variatione constitutionum Sinodi provinc. gnesnen. per Illmum D. Archiepiscopum gnesnen. facta continentia. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 111—112, vol. 30 f. 382—5.

64) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 111, vol. 30 f. 382.

65) Informatio... Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 85—6,

66) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 111, vol. 30 f. 382.

67) Protestatio Rmi D. Episcopi Vladislaviensis contra ea quae in decretis sinodalibus Petricoviensibus post Illmorum Cardinalium remissionem per Rmum D. Archiepiscopum proprio motu sunt mutata, variata et explosa. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 113—114, vol. 30 f. 375—7. Informatio... l. c. vol. 5 f. 85—6.

68) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 111—112, vol. 30 f. 382—5.

69) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 30 f. 385.

70) Protestationum per Rmos DD. Episcopos ratificatio ac earundem per manus propriae subscriptionem invocatio. Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 114.

71) Wyżej cytowany: Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 i 30.

72) Informatio... Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 85—86,

73) Rkp. Arch. Kap. Włocł. vol. 5 f. 111, vol. 30 f. 382.

74) List Marcina Szyszkowskiego, kan. krak. do bpa Hier. Rozdrażewskiego,

żewskiego z Bożęcina, dn. 13. XI. 1590 r. Rkp. Arch. Kap. Włock. vol. 30 f. 384—5.

75) Prymas Karnkowski do podkomorzego, Łowicz, dn. 18. X. 1593 „...poselam do ręku WMczi Instrukcję potrzebom niniejszej kapitule Translationis S. Adalberti należąca, którą za Credensem moim będziesz WMśc in medio ipsorum nomine nostro proponowal, Są dwa credense, jeden ad totam Congregationem, do której X. Opaczi należą, a drugi ad Capitulum privatim, Rozkazalem tesz przytem co WMOść odda dwadzieszcia exemplarzow Constitucyj synodalskich, które WM. oddasz między X. Opatii po jednym egzemplarzu, a potim Capitule. De caetero sprawisz się czo masz z mojej własnej Instrukcjej“... Rkp. Arch. Kap. gnieźn. Listy Karnkowskiego II, N. 94.

76) Syn. piotrk. 1621 druk. wsp. f. 30.

77) Zbiór *Wężyka*, Wstęp: Regulae in emendatione servatae.

78) Zob. Zbiory *Karnkowskiego* z 1579 r. i *Wężyka* z 1630 r.

79) Na oznaczenie poszczególnych redakcji używam skrótów: RP. (red. piotrk.), RRz. (rzymska), RD. (drukowana).

80) Arch. Kap. Włock. vol. 5 f. 107, *Karnkowski*, Constitutiones et decreta, 76.

81) Tekst pierwotny uchwał syn. piotrk. 1577r. *Ulanowski*, Materiały do historii ustawod. synod. w Polsce w w. XVI. Arch. Kom. Prawn. I, 508—510; uchwały teżoż synodu poprawione i zatwierdzone w Rzymie. Zbiór *Karnkowskiego* f. 164—188, Zbiór *Wężyka* f. 349—414.

82) Arch. Kap. Włock. vol. 5 f. 110—111, vol. 30 f. 368—374.

83) Arch. Watyk. Nuncj. Pol. T. 27 f. 145—150 — kopia urzędowa, której mam fotografię. Arch. Kap. Włock. vol. 5 f. 1—6, 86—90.

84) Arch. Kap. Włock. vol. 5 f. 110, vol. 30 f. 368 nst.: Ea quae praeter consensum Rmorum DD. Episcoporum addita sunt Constitutionibus et Actis Synodi provinciali gnesnensis allatis Romae. Ea quae desunt in Constitutionibus synodi prov. gnesn. Roma allatis quae tamen habentur in Actis Petricoviae conscriptis.

85) Arch. Kap. Włock. vol. 5 f. 90—107.

86) „Deinde S. Synodus Canones illa (sic!) initio ab Illmo Domino Archiepiscopo proposita, sive ex antiquis Constitutionibus desumpta, sive de novo, ad Ecclesiae in Regno Poloniae restaurationem, composita, tanquam salutaria recipit atque probat, ac insuper iisdem quae sequuntur adiicienda sua auctoritate decrevit“. RRz. por. RD. s. 33: „Decreta illa...“

87) „Promiserunt Reverendiss. D. in proximis Comitiiis se curaturos, Constitutionem de militum iniuriis, et Stationum quas vocant, crebris executionibus in possessionibus Ecclesiast. ampliandi, modusque easdem vindicandi obtineatur et scribatur. Hoc omnino ut praestent, decernit S. Synodus. RRz. por. RP. nr. 24, RD. s. 36.

88) „Contra Wladicas Ruthenos nec non contra... Item ut in Regni sui ditionibus Rutenos et Armenos, ad uniformem Calendarii novi, iuxta reformationem s. Romanae Eccl. per universam orbem Christianum publicatam, receptionem et observationem, datis ad quos pertinet Regiis mandatis, primo quoque tempore adigat, neque diutius eosdem impune resistere tam Sanctae Constitutioni patiatur“. RRz. por. RD. s. 38, RP. nr. 41.

89) „Excommunicationes... In hoc autem genere decretum Conc. Trid. sess. 25 c. 3 de refor. observatur“. RRz. por. RD. s. 38 RP. n. 31.

90) „Decrevit S. Synodus... et ea pro irritis et nullis omnino habeantur“ RRz. RD. s. 41, RP. n. 45.

91) „Causas remissas... Et quia in iis... Ita etenim futurum est ut sensim iurisdictio Ecclesiastica inducatur etiam in ipsas personas nobiles eorumque subditos“. RP. n. 13—14 por. RRz. i RD. s. 35—6.

92) „Item ut coadiutoriae Abbatum clandestinae sola autoritate Regia et Cancellariae innixae prohibeantur et invalidae habeantur“. RRz. por. RP. n. 46 RD. s. 28.

93) RRz. por. RP. n. 30, RD. s. 42.

94) Por. RP., RRz., i RD. s. 57—8. *Chodyński Z.*, Statuta syn. 54—55.

95) Arch. Kap. Włock. vol. 5 f. 110—111, vol. 30 f. 368—370. „Ea quae addita in impressa synodo quae in scripto allato non reperiuntur. Ea quae desiderantur in impressa synodo reperiuntur tantum in illis Roma allatis et prioribus Petric. scriptis. Quae desiderantur in impressa synodo reperiuntur tantum duntaxat in illis Roma allatis et quae sunt commutata et aliis verbis reddita. Addita in impressa synodo quae non reperiuntur in scripto Roma allato“.

96) „Non proceditur contra Clericos tonsuram et habitum non deferentes licet tot sint olim decreta et ultimo rescriptum Nuncii Apostolici Rmi Dni Bovii nec tempore praescripto ad ordines promovendum“.

97) „De diligentiori clausura Monasteriorum virginum Dei dicatarum quo Concil. Trid. Decretum accipiendum sit propter Bullam Pii V consultandum“.

98) „...Familiares et alii qui sunt in eorum obsequiis, in disciplina veteri contineant, unusquisque vero suos instruat et erudiat, ne sint rixosi, vinosi, impudici, cupidi, elati, blasphemii, et voluptatum amatores vitia demum fugiant, et virtutes amplectantur, ut ex eorum moribus, ipsorum quoque Dominorum mores aestimari possint. Curiae Episcoporum Scholae virtutum olim habitae sunt“.

99) „Ad scandala evitanda, tolluntur abusus convivia instruendi, cum recens creati Sacerdotes Missam celebrant, cuiusvis etiam generis mercedum conditiones, pacta, et quicquid pro Missis novis celebrandis datur, noc non importunas, atque illiberales eleemosynarum exactiones potiusquam postulationes, aliaque huiusmodi, quae a simoniaca labe, vel certe a turpi quaestu non longe absunt Episcopi omnino prohibeant“. Por. ten sam artykuł krótszy w RRz.: „Ad scandala evitanda tollendus abusus convivia instruendi cum recens creati sacerdotes Missam celebrant“.

100) „Compertum est Parochias plurimas, in hac Provincia, non eo, quo par est modo administrari: quod Parochi ipsi male educati, indocti et pravis moribus praediti sint, etiam tum, cum ad Parochias promoventur. Quare providendum est a synodo, ut severe omnino deinceps morum et doctrinae examen instituat, et interim Ordinarii ut animarum cura nullatenus negligatur, omnino provideant, etiam per idoneorum Vicariorum, pro tempore deputationem, et congruae portionis fructuum assignationem, ne beneficia ipsa debitis obsequiis minime defraudentur“.

101) RD.: „Multi Parochias obtinent, et confessiones audiunt sine praesentatione et investitura, sola potestate a secularibus habita: cum tamen nemini dubium sit, nullius momenti absolutionem eam esse debere, quam sacerdos in eum profert, in quem ordinariam, aut subdelegatam non habet iurisdictionem, quare exequatur Constitutio de recipientibus beneficia de manu laicorum, et ea denique administrantibus“.

RRz.: „Multi Parochias obtinent et confessiones audiunt sine praesentatione et investitura, sola potestate a secularibus habita, quare exigenda constitutio de recipientibus beneficia de manu laicorum et ea denique administrantibus“.

102) RD.: „Coadiutoriae Abbatum clandestinae, absque consensu Sedis Apostolicae factae, sola auctoritate Regis et Cancellariae nixae, prohibeantur, et si quae eiusmodi sunt, pro irritis et nullis omnino habeantur“.

RRz.: „Item ut coadiutoriae Abbatum clandestinae sola auctoritate Regia et Cancellariae innixae prohibeantur et invalidae habeantur“.

RP. n. 46: „Item eadem sinodus decrevit et assertae coadiutoriae Abbatum clandestinae sola auctoritate Regia et Cancellariae nixae prohibeantur et invalidae habeantur et quae hucusque factae sunt tales nullae, invalidae et irritae declarentur“.

103) RRz. r. VI, c. 5: „Curabunt Rmi Dni ut Constitutionis in comitiis Regni nuper de Abbatibus latae declaratio habeatur ne Abbatum et Monachorum Privilegiis antiquis quisque derogatur“.

RP. n. 44 (początek tylko): „Abbates rogarunt Rmos pro Const. in Comitibus Regni Cor. (Circa Abbatibus) declaratione ne iuribus illorum antiquis aliqua in parte derogeretur quod praecavere ad omnes aequae spectare videtur“. (Dalej „Quandoquidem... do końca jest w red. drukowanej w r. VI dekr. 4 s. 41 — o skardze wniesionej na synodzie przeciwko Opatowi sulejowskiemu, oskarżonemu przez prymasa Karnkowskiego o działanie na szkodę klasztoru i o upoważnieniu przez synod prymasa do prowadzenia tego procesu).

104) RP. n. 18 i RRz. r. VIII c. 1: „Quia autem S. Sinodus ad propagationem utilitatemque Academiae Crac. pertinere existimat ut professores aliqui Theologi et philosophi societatis Iesu lectionis in dicta Academia praelegant iudicat omnino investigandas esse rationes aliquas quibus salvis privilegiis et libertatibus universitatis ut in aliis Academiis factum est, ad effectum deduci possit“.

105) Uchwała o reformie Akad. Krak. wywołała niezadowolenie już zaraz w czasie obrad wśród wielu uczestników synodu (*Barycz, Geneza i autorstwo „Equitis Poloni in Iesuitas Actio prima“*, Kraków 1934, s. 42 przyp. 3). Pierwszy przeciwko niej wystąpił obecny na synodzie przedstawiciel Akademii Doktor Mikołaj Dobrocieski, napadając na prymasa i biskupów w sposób gorszący. Posądza jednocześnie uczestniczących na synodzie teologów jezuitów Artura i Ariasa o to, że podstępem przeprowadzili podobną uchwałę na korzyść swego zakonu a z uszczerbkiem praw Uniw. Krak. Walka ta rozgorzała jeszcze bardziej po zakończeniu synodu i złączyła się z obustronną niechęcią, jaka już podówczas się pogłębiała, z powodu prowadzenia przez Jezuitów w Polsce coraz liczniejszych szkół, co Akad. Krak. uważała dotychczas za swój wyłączny monopol. (*Grabowski Ambr. Starożytności histor.*

Kraków 1840, I. 84—9, *Barycz*, *Geneza* 42 nst.). Na tle tego zatargu pojawiały się broszury polemiczne, pamflety, szlachta na sejmach i sejmikach napadała na Jezuitów, a nawet grożono biskupom i Jezuitom procesem przed sądami świeckimi. A wzburzenie to nie zmniejszało się, pomimo że prymas pisał w tej sprawie listy uspokajające, dnia 3 stycznia 1590 r. do ks. St. Sokółowskiego, a dnia 7 stycznia i 12 marca t. r. do całej Akademii Krak., wskazując z całą powagą i namaszczeniem na niewłaściwość wielką postępowania Akademików przez poddawanie sprawy czysto kościelnej przed sąd świeckich osób, zapewniając przy tym, że zarówno on, jak i biskupi nie chcą naruszać praw Akad. Krak. i że uchwała w sprawie reformy Akad. i przyjęcia do niej profesorów jezuitów nie jest prawem obowiązującym, ale tylko radą, aby Uniwersytet Krak. sam i dobrowolnie w myśl życzeń synodu podniósł się naukowo. (Rkp. Pol. Ak. Um. N. 87 f. 376—7, 382. Rkp. Czartor. N. 2254 s. 44—8. *Barycz*, *Geneza*, 69—71, 73). Jednocześnie dnia 7 stycznia 1590 r. prymas wystosował listy w tym przedmiocie do generała Jezuitów Klaudiusza Akwaniwy i prowincjała polskiej prowincji Jana Pawła Campano, wyjaśniając, iż nieprawdą jest, co zarzucają Akademicy Krak., iż uczestniczący na synodzie piotrzk. 1589 r. Jezuita Artur podstępnie wciągnął do konstytucji synodalnych uchwałę na szkodę Akad. Krak., ale że uchwałę tę sami biskupi powzięli, radząc Akademii przyjąć kilku Jezuitów na profesorów teologii i filozofii z tym jednak zastrzeżeniem, że najpierw zbadać należy grunt, czy będzie to możliwe do przeprowadzenia bez naruszenia praw i przywilejów Akademii. (Rkp. Pol. Ak. Um. N. 87, f. 378—9, Rkp. Czartor. N. 2254, s. 46—7, *Barycz*, *Geneza* s. 72). Ale i Akademicy mieli swoich obrońców wśród biskupów, do których zwłaszcza należeli biskup krak. z kapitułą Piotr Myszkowski, kanclerz Uniw. Krak. i biskup chełmski Wawrzyniec Goślicki. Obydwaj wystosowali nawet w obronie Akademii listy do Papieża. Pierwszy, który z powodu sędziwego wieku i choroby nie uczestniczył na synodzie, jako kanclerz Uniwersytetu Krak. poczuł się obrażony, że bez jego wiedzy i zgody powagą synodu postanowiono przeprowadzić reformę Akademii i dlatego wkrótce po synodzie z końcem grudnia 1589 r. na prośbę Akademii wystosował list do papieża Sykstusa V w obronie Akademików a przeciwko Jezuitom, posądzając tych ostatnich, że podsunęli biskupom myśl, aby powagą syn. prow. w 1589 r. zostali przyjęci do Akad. Krak. na profesorów teologii i filozofii i twierdząc, że uchwała ta nie była przeprowadzona na samym synodzie, który przeważającą większością swoich członków zaprotestował przeciwko niej i że dopiero po synodzie uchwała pomieniona została wciągnięta do dekretów synodalnych. (Jest to niezgodne z prawdą, gdyż uchwała ta znajduje się pod n. 18 w pierwotnej redakcji piotrzkowskiej uchwał, sporządzonej jeszcze w czasie obrad i przyjętej przez synod). W końcu listu bp Myszkowski prosi papieża, by wziął w obronę Uniw. Krak., zatwierdził jego przywileje i nie pozwolił usadowić się na Uniwersytecie Jezuitom jako profesorom, tym bardziej, że mają przecież oni w całej Polsce a nawet i w Krakowie swoje liczne szkoły, niech więc tam sobie uczą. (*Theiner*, *Vet. Mon. pol.* III, 124. Rkp. Bibl. Jag. N. 224). Podobnej treści pismo najpierw do biskupa Rozdrażewskiego, dn. 25. X. 1589 r. oraz nieco później do pap. Sykstusa V, dn. 18. II. 1590 r. wystosował biskup chełmski Wawrzyniec Goślicki. (Rkp. Bibl. Uniw. Jag. N. 224. *Barycz*, *Geneza* 44—5, 48 przyp.

3. *Ossoliński*, *Wiadomości* II, 84—6, 97). Dla obrony skuteczniejszej swoich spraw również i Akademy wysłali do Rzymu swojego posła X. Kaczowskiego z listem do Papieża oraz do przebywających w Rzymie przychylnych im niektórych kardynałów oraz X. St. Reszki. (*Śiarczyński*, *Obraz panowania Zygmunta III*, T. I 106, przyp. 12. *Barycz*, *Geneza*, 46 przyp. 1, 49 przyp. 2. Rkp. Bibl. Jag. N. 224). Papież Sykstus V pismem z dn. 13 maja 1590 r. uspokoił Akad. Krak. i jej obrońców, odpowiadając: „Jeżeli Akademy o zatwierdzenie swych przywilejów z powodu Jezuitów proszą, aby się do ich szkół nie wdzierali, to upewniam Akademię, aby była spokojna, znam bowiem zamiary Jezuitów, że jeżeli ich sama Akademia nie weźmie i nie zaprosi, to nauczania w szkołach nie podejmą”. (*Załęski*, *Jezuici* II, 140). Istotnie uchwała o reformie Akad. Krak. została usunięta z konstytucji synodu piotrkowskiego z 1589 r., ale dopiero w druku, gdyż na kilka tygodni przedtem, zanim Stol. Ap. przychyliła się do prośby Akad., uchwały synodalne już były zatwierdzone przez Papieża i odesłane do Polski, wraz z konstytucją o przyjęciu do Akad. profesorów Jezuitów. (*Arch. Kap. Wł.* vol. 5 f. 90—107). Pod koniec przygotowywania tej rozprawy dowiedziałem się o ukazaniu się w druku pracy p. *Dr. Henryka Barycza*, p. t. *Geneza* i autorstwo „*Equitis Poloni in Iesuitas Actio prima*“, Kraków 1934, *Studia nad polemiką Antyjezuicką w Polsce część I*. (*Prace historyczno-literackie* N. 46) poświęconej omawianemu zatargowi Akad. Krak. z Jezuitami wogóle i o konstytucję syn. piotr. 1589 r. w sprawie reformy Akad. Krak. Wiele z tej pracy skorzystałem do uzupełnienia niniejszego przypisku. Autor stawia m. i. w niej nową hipotezę o autorstwie pamfletu przeciwko Jezuitom p. t. „*Equitis Poloni in Iesuitas Actio prima*“, jaki się ukazał drukiem zaraz po synodzie w pocz. 1590 r., tłumaczony był na język polski i niemiecki oraz wywołał przeciwne pisma polemiczne ks. St. Reszki, ks. Marcina Szyszkowskiego i innych. (*Scriptores rerum polon.* VII, 34. *Załęski*, *Jezuici* II, 187. *Grabowski*, *Literatura arińska w Polsce*, 111 nst.).

106) *Karnkowski*, *Constitutiones et decreta* p. 77—9: „*Quae generatim ad haec decreta et Constitutiones pertinent*“.

107) „*Hic non commemorantur Constitutiones impressae Pragae quae licet unius eiusdemque editionis sint non tamen inter se conveniunt. Caput enim „Quae generatim“ nunc ante actorum et decretorum Synodi conclusionem nunc post conclusionem insertum est, quod in utroque scripto tam Petric. quam Romano non reperitur* (*Arch. Kap. Wł.* vol. 5 f. 111, vol. 30 f. 370). W egz. drukowanym, który był mi dostępny, jest ten dekret umieszczony już po konkluzji i zatwierdzeniu rzymskim uchwał. (*Karnkowski* *St. Constitutiones et decreta condita in provinciali Synodo Gnesnensi quam Illmus et Revermus DD. Stanislaus Karnkowski, Dei gratia Archiepiscopus... Petricoviae habuit Anno 1589. Pragae 1590, p. 77—79*).

108) Wiemy o jednej zmianie w uchwałach synodu piotr. 1589 r., mianowicie o usunięciu z nich konstytucji w sprawie reformy Uniwersytetu Krak., która zatwierdzona była w Rzymie, a dopiero później na skutek starań została zmieniona przez Papieża (zob. wyżej przyp. 105). Prawdopodobnie też Stol. Ap. mogła na skutek starań prymasa czy też sama zgodzić się w międzyczasie i na inne jeszcze zmiany i poprawki, bo wiemy skądinąd, że prymas ożywną w tym czasie prowadzi korespondencję ze Stol.

Ap. i załatwia wiele poufnych spraw przez dawanie różnych ważnych ustnych poleceń i instrukcji swoim posłom, wysyłanym do Rzymu. (Rkp. Pol. Ak. Um. N. 87 i 476. Epist. Archiep. Karnkowski i Teki Rzymskie s. 41).

109) Zob. wyżej rozdz. I Przed synodem, oraz *Theiner*, *Vet. Mon.* III, 106.

110) Takiego był zdania sam prymas St. Karnkowski, gdy się uspraś wiedliwał listem z dn. 3 paźdz. 1590 r. do bpa Rozdrażewskiego (Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 111, vol. 30 f. 382). To samo również twierdził prowincjał Jezuitów Alfons Pisanus, w liście do bpa Rozdrażewskiego z dn. 11 paźdz. 1592 r. (l. c. vol. 30 f. 385).

111) Zob. moją pracę: Stan Kościoła i duchow. w Polsce w ll. 1578—1589, *Kronika diec. Włocł.* 1927 r., s. 13—20.

112) Zob. wyżej przyp. 105.

113) O tej niechęci świadczą uwagi i osobiste przytyki do osoby prymasa, jakich pełno jest w sprawozdaniu bpa Rozdrażewskiego o syn. piotr. 1589 r. (Arch. Kap. Wł. vol. 30 f. 370—3). O niektórych przyczynach tej niechęci zob. moją pracę: Stan Kościoła i duchowieństwa w Polsce w ll. 1578—1589. (*Kronika diec. Włocł.* 1927 r. s. 13—16).

114) Szczególnie to widać z korespondencji w tej sprawie z biskupem Rozdrażewskim biskupów: krak. Piotra Myszkowskiego z dn. 24. VI. 1590 (Arch. Kap. Wł. vol. 5 f. 111, vol. 30 f. 382) i chełmskiego Wawrzyńca Goślickiego, z dn. 27 lipca 1590 r. (l. c. vol. 5 f. 112, vol. 30 f. 384). Zob. także moją pracę: Stan Kościoła i duchowieństwa w Polsce w ll. 1578—1589, *Kronika diec. Włocł.* 1927 r. s. 14—15. Rkp. Pol. Ak. Um. N. 476: Instrukcja prymasa Karnkowskiego dla posła do pap. Klemensa VIII.

115) Zob. wyżej rozdz. V Ogłoszenie zatwierdzonych uchwał synodalnych — pod koniec.

Agenda	75	Bielski J.	71	Dzierzgowski M., arcyb	28
Akwawiwa Klaudiusz		Bieńkowski Jan	5, 22, 73	Dziesięciny	7, 30, 32, 38
T. J.	82	Bilenczki Jan	18		49, 72
Alienacja	35, 62	Bierznowanie	34	Egzekucja (wyr.	
Andrzej bp wrocł.	17	Bledzew	18	duch.)	7—8
Annibal z Kapui	7—9, 12	Borszowski M.	17	Elekcja króla	7, 45
13, 16, 24, 68, 69,	71—2	Bovio H.	80	— opatów	35
	75—6	Bożęcin	79	Faletzki Stan.	18
Antonin (Antoni) O.P.		Brewiarz	32, 62, 74—5	Fijałek Jan	6
	23, 41	Brzechwa A.	18	Gembarth N.	17
Apelacja	29, 33	Brzeźnicki J. bp	17, 23	Gniazdowski J. bp	17
Aprobata	51, 53	Bulle (przywileje, in-			18
Archidiakon	17, 22, 33	dultry)	28—30, 36—7	Gniezno	3, 4, 9, 11, 12
	58, 63	40, 42, 44—7, 49,	52—3	14, 17, 18, 21—4, 26, 31	
Archiwa (zob. Gnie-		56, 77		37, 45, 47, 50, 63, 66—7	
zno, Kraków, Wło-		Campano P.T.J.	82	72—5, 77—8	
cławek, Rzym)		Ceremoniał bpi	16, 19	— Kapituła	3, 9, 17
Arias Antoni T.J.	21, 81	Charwiniusz J.	17	31, 71, 73—5, 83	
Artur Wawrzyniec		Chebdom	17	— Archiwum	3, 71
T. J.	20, 81—2	Chełm	17, 56, 69, 82, 84	Gniński J.	17
Artykuły (obrad syn.)		Chełmno	12, 17, 18	Gomoliński Stan. bp	17
10, 11, 21, 25, 47—8		Chodyński Z.	73, 74, 80	Goślicki Wawrz. bp	17
	51—2, 63	— St.	75	56, 58, 65, 69, 82, 84	
Augusta Vindel,	75	Coenae Domini (bulla)		Grabowski Ambr.	71
Baranowski Woj-		28, 36—7, 44, 46,	74	81, 83	
ciech bp	17, 58	Cyprian bp	17	Guarinius Brutus	78
Bartoszewicz J.	73	Cystersi	24	Grzegorz XIII PP.	28, 35
Barycz H.	5, 73—4	Czaczski A.	17	39, 74	
	81—3	Czartoryscy zob.		Grzymała Edw.	5, 77
Batory Stefan	3, 30, 38	Kraków		Herezja	10, 19, 20, 28
	76	Czechy	55	30, 38, 40, 48, 64	
Beneficjum (dobra		Czerwińsk	18	Hozjusz Stan. Kard,	50
kośc.)	8, 29—35, 37—9	Czichrowski P.	76	Inflantv	13, 16, 72
44—6, 48, 51, 63—4,	81	Dobrocieski M.	19, 26	Inkwizytor	29
Bernard T. J.	75		81		
Bernard Ambroży	17	Dyspensa	25, 35, 36, 40		
Bernardyni	35	Dziekany (dekanat)	18		
Biblioteki	32, 50—1		28, 33		
— zob. Kraków					

Instrukcja (pełno- mocnictwa)	9, 11, 13 20, 24, 50, 75, 84	Klątwa (cenzura)	8, 33 36-7, 44-5, 48, 64	Kraszowski Stan.	17
Instygator	24, 29, 32	Kolator	49	Kretkowski Erazm	17
Inwentarz	31	Komisje syn.	19, 22, 24 28, 50, 52-4, 59-61 68, 73, 74	Kromer Marcin bp	12, 18 72
Jan XXIII	28	Kompozycja	7, 8, 50	Krosznowski Abra- ham	17
Januszewski	32, 74	Kongregacja kard. tłum. Sob. Tryd.	4, 28, 41-3, 47, 51-2 55, 60, 68, 78	— Florian	18
Jezuici	21, 26, 30, 56, 65 69, 73, 75, 78, 81-4	— archiwum	4, 42, 51 78	Kruszwica	76
Jurysdykcja duch.	7-9 18, 20, 23-4, 28, 30, 32 34, 36, 38-9, 43-4, 46, 48, 50, 55	Konferencja	9-11	Księgi liturg.	32, 50-1 62, 74-5
Kaczowski	83	Konkluzja (syn.)	24, 61 65, 73, 83	Kuria (kancelaria bpia)	29, 51
Kalendarz rz.	39, 62	Konstytucje (sejmo- we)	7, 30, 35, 39, 40 65, 81	Lankowski T.	17
Kalisz	56, 80	Konsystorz	29	Lateraneński Sob. (V powsz. 1512)	46
Kamieniec	17-18	Kontrybucja (danina)	8, 18, 19, 22, 24, 27, 31 37-9, 46, 49, 75-7	Ląd	17
Kancelaria król.	32, 35 62, 80-1	Kontumacja	24	Lektor	19
Kapituła (zebr.)	9, 11, 53 66, 79	Koronowo	17	Lempiczki J.	17
— (kat.)	10, 11, 14- 16, 18, 21-3, 26-7, 29 31-2, 35, 47, 50, 53, 66 72	Korytkowski J.	74	Leniek M.	18
Kapua—zob. Anni- bal z K.		Korzeniowski J.	71	Leon X	28
Karaffa kard.	5, 42, 78	Kostka Piotr bp	12, 17 — Mikołaj 17	Leśniowski	76
Karnkowo	3, 72	Kościelecwski A.	18	Lichwa	48
Karnkowski Stan.		— Łukasz bp	17	Lipno	3, 72
(prymas)	3-5, 7-14 16, 17, 19-28, 31, 35 40-43, 45, 47, 49, 50 52-69, 71-9, 81-4	Kraków	3, 5, 17, 18, 22 27, 32, 56, 58, 65, 68- 9, 73-5, 81-3	Lippomano Alojzy	28
— bp włocł.	22, 28	— Uniw. Jag.		Lipski (Lipsčius)	71
Karski M.	76	(Akad. Kr.)	3, 19, 26 30, 65, 69, 76, 81-3	Lisieczski M.	17
Kary (sankcje)	25, 31-4 36-40, 42, 45-9, 56 62-3, 66, 76	— Polska Ak.		Loboraczki M.	17
Kietliński Stan.	17	Um.	3, 71-2, 75-6 82, 84	Lwów	9, 11, 14, 18, 21 26, 41, 43, 72, 76
Kijów	17, 18	— Bibl. i Muzeum		Lubczyński F.	18
Kiszewski Stan.	17, 23	XX. Czartoryskich	3	Lubiń	17, 23
Klasztory (opaci, zak.)	10-12, 15, 17, 18 22-4, 26-7, 35-7, 44 47, 50, 58, 62-5, 72, 76 79, 80-1	— Kapituła	17, 31-2 82	Łask	17, 25, 40, 42-3 75, 77
Klauzura (zak.)	64, 80	— Sejm Kor. (1588)	35, 38, 65, 81	Łęczycza	18, 28
		Kraśniński Stan.	17, 22, 27 58	— syn. prow. (1547)	28
				Łowicz	4, 9-11, 13, 14 18, 54, 60-1, 75, 79
				Łubieński M. arcyb.	75
				Łuck	17
				Łysa Góra	17
				Maciejowski B. bp.	17, 77
				Małżeństwo	36, 44
				Marcin V	28
				Mazowsze	3
				Meysztowicz W.	5
				Melchior bp.	17

Michałowski J.	5, 73	— syn. prow. (1607)	18, 58—9	Przeździecki Al.	71—2, 75
Miedniki	17, 18	— syn. prow. (1621)	58	Pstrokoński M.	18, 40
Mieliński W.	18	Pizanus Alfons T. J.	56, 84	Radom	17
Modły (syn.)	11, 15, 19, 20	Plater	71	Radziwiłł Jerzy kard.	14, 17, 40, 58, 75, 77
Mogilno	23, 25	Plenipotenci	31	Reces (sejmowy)	8
Montealto Kard.	10, 13	Płock	17, 23, 58, 71—2	Reforma (karność	kośc.). 3, 12, 17, 19—
	14, 41, 71, 76—7	Poborcy	8, 31, 46		22, 34, 47, 63, 65
Morawski Michał	3—4	Pokrzywno	17	Reszka Stan.	83
	71—2, 77—8, 84	Polaniec	19, 22	Rewindykacja	10, 31, 33
Mszał	32, 62, 74—5	Pomorze	36, 44	Rewizorzy	31, 34
Muzeum—zob. Kraków		Pontyfikał Rz.	16, 19	Rezerwaty	28
Myszkowski Piotr bp	17, 56, 65, 69, 77, 82	Portatyl	34, 36, 43	Rozdrażewski H. bp	4, 17, 22—3, 26—7, 50
	84	Posłowie (synodalni)	11, 12, 15, 18, 20, 22—3		53—9, 61, 67, 69, 73—4
Nanke Cz.	73		26, 29, 47, 53	Rozrażew	78—9, 82, 84
Notariusz publ.	29, 58	Powodowski H.	17, 32	Różnowiercy (here-	54
— synodalny	19, 21		74, 62	tycy) 7—10, 14, 19, 21	
— kapitulny	22, 73	Poznań	17, 23	30—1, 35—6, 38, 45—6	
Nowodworski M. bp	74	Praga	4, 55—6, 58, 60	48—9, 51—2, 56—7, 64	
Obra	18		67, 77, 83	Ruś (schizmatycy) 22, 34	
Obrycjusz M.	24	Prandzewski J.	18	36, 39, 44, 62, 79	
Officjum	24, 33, 51	Prawa korektorzy	49	Ryga	30
Oficjał	29		49	Rzym (Stol. Ap. pa-	
Olszowski M.	17	Proboszcz (parafia)	47, 65, 66, 80—1	pież) 3—5, 7, 10, 13	
Oltarze	34, 43	Proces konf. warsz.	7	16, 18, 19, 22, 25, 27—	
Opole	17	Profanacje	34, 36, 43	8, 34—48, 51—8, 60—80	
Ormianie	62, 79		49	82—4	
Ossoliński	83	Prokurator	29, 35, 44	— Later. Sob.	
Ossowski J.	19, 22	Promotor	19, 20	(1512)	46
Ostrowski Stan.	18	Propozycje (prymasa		— Arch. Watyk. 3, 4,	
Otwarcie (syn.)	13, 16	na syn.) 21, 27, 47—52		5, 42, 51, 78	
	19, 21, 47, 61		61—6	— Polska Stacja	
Parczów	3	Protestacja	8, 20, 27	Nauk.	5, 73
Patronał polski	12, 62		48, 50, 55—6, 58—9	Śącz	24
	74—5	Prowizja (uposażenie)	32, 34, 49, 51, 63	Śąd duch.	8, 24, 28—9
Pawiński A.	71				32, 38
Piasecki bp	71	Prusy (sejm pruski	1589)	Śąd król. (sejmowy)	29, 38
Piotrków	3—5, 7, 9—16		12	Sejmiki	50
	18, 21, 24, 26—8, 40—1	Prymicje	64, 80	Sejmy (zob. Kraków	
	44—5, 47, 50, 53—65	Przement	18	i Warszawa)	
	67—9, 71—81, 83—4	Przemysł	17, 18, 58	Sekretarz	19
— syn. prow. (1557)	18, 27	Przeszkoda kan. (ir-		Seminarium duch.	66
— syn. prow. (1577)	3, 7, 27—8, 60, 71	regularitas) 36—7		Sesja (syn.)	19, 20—5
		Przewodniczenie na	12, 13, 16		47, 64, 67
		syn.			

Seve W.	17, 25, 40-3	Thomalewski M.	24	Wężyk J. arcyb.	59
	46, 53-4, 75, 77	Tonsura	64		74-5, 79
Siarczyński	83	Trybunał	29, 38, 51	Wikariusz (paraf.)	32, 80
Skarga P.T.J.	73	Trydent (sobór)	3, 4, 13	— (generalny)	66
Skarszewski M.	17, 18		25, 28, 29, 32, 34-5	Wilno	14, 17, 40
Skierniewice	45, 52, 77		41-4, 47-8, 51, 55, 57	Witów	17
Sobory powsz. — zob.			60-2, 64, 66, 68, 75	Wizytacje	II, 24, 34, 44
Rzym. i Trydent			77-8, 80	Włochy	58
Sokołowski Stan.	19, 32	Trzemeszno	18	Włocławek	3-6, 17, 22
	62, 74-5, 82	Tyniec	18		26-7, 51, 61, 63, 84
Solikowski D. arcyb.		Turcy	12, 19, 37	— Archiwum	3, 5, 17
	9, 17, 21-2, 26, 41, 71	Uchański Arnolf	18, 24		71, 73-80, 83-4
	73, 76-7		35	— Kapituła	3, 5, 17
Spinek M.	17	Ulanowski Bol.	79		71, 73-6
Stephanides	71	Unezkowiusz W.	17	— Syn. diec. (1568)	22
Sulejów	18, 24, 81	Wilchoski Jan Chuna	17		27, 51, 55, 61, 63, 65, 68
Suspensa	33-4	Volumina legum	71	Wojsko	35, 39, 79
Suspensja	7-8		74-5	Wolbórz	55, 74
Sygański	73	Warmia	12, 18, 72	Wolski P. bp	17
Sykstus V	13, 27, 41, 45	Warszawa	8, 9, 17, 27	Wrocław	12, 17, 18
	56, 76-7, 82-3		58, 71, 73, 76	Wyznanie wiary (pro-	
Symonia	34, 51, 64	— konfederacja		fessio Fidei)	20, 27, 50
Synagogi	33, 39	warsz. (1573)	7, 20	Zajączkowski Paweł	17
Synody diec. (wogóle)			27-8, 48	— Wojciech	17
	11, 22, 63, 65, 76	— sejm warsz.		Zakrystia	66
Syn. diec. wł. 1568		(1589)	7-9, 31, 39, 75	Załęski Stan. T.J.	83
(zob. Włocławek)		— sejm warsz.		Zastępcy (na syn.)	II
Synody prow.		(1590)	48-50, 63, 76, 79		12, 15, 18, 20
(zob. Piotrków		— sejm warsz.		Zbiory konstytucji	
i Łęczycza)		(1597)	58	syn. pol.	28, 57, 59
Szaty liturg.	16, 34, 72	Wawrzyniec (opat.			63, 65-8, 71-6, 79
Szkoły	47, 50-1, 80-3	koron.)	17	Zolthowski M.	17
Szpitala	34, 50	Wąchock	17-18	Zygmunt III	3, 8, 10
Szyszkowski M.	17, 78, 83	Wągrowiec	17		74-6
Tatarzy	12, 19, 22, 33, 77	Wereszczyński J. bp	17	Żydzi	33, 39, 51
Theiner Aug.	71-3, 75-				
	6, 82, 84				

Przedmowa	3
I. Przed Synodem	7
II. Otwarcie synodu, uczestnicy, porządek, przebieg, treść i charakterystyka obrad synodalnych	10
III. Uchwały synodalne według oryginalnej redakcji piotrkowskiej	27
A. Konstytucje	27
B. Postulaty synodu do Stól. Ap. w sprawie różnych dyspens	35
C. Odpowiedź synodu królowi	37
IV. Uchwały synodalne potwierdzone przez Stolicę Ap.	40
A. Zatwierdzenie uchwał przez Stolicę Apostolską	40
B. Odpowiedź Kongregacji Kardynałów do tłumaczenia Soboru Tryd. na postulaty synodu	43
C. Bulla confirmacyjna synodu	45
D. Akta i konstytucje synodalne	47
V. Ogłoszenie uchwał synodalnych zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską	52
VI. Zmiany w uchwałach synodu piotrkowskiego z 1589 r.	60
Przypiski	71
Skorowidz	85
Spis rzeczy	89

